

**Biuletyn Kwartalny  
Radomskiego Towarzystwa Naukowego  
tom XXXVIII 2003 zeszyt 1-2**

**WOJCIECH NALBERSKI**



**FABRYKA  
BRONI  
W RADOMIU  
1922-1939**

---

**Biuletyn Kwartalny  
Radomskiego Towarzystwa Naukowego  
tom XXXVIII 2003 zeszyt 1-2**

---

**Wojciech Nalberski**

**FABRYKA BRONI  
W RADOMIU**

**W LATACH 1922-1939**

Wydano przy pomocy finansowej Zarządu Miasta Radomia  
i Fabryki Broni „Łucznik” sp. z o.o. w Radomiu

KOLEGIUM WYDAWNICZE  
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
prof. dr hab. Wiesław Caban, mgr Kazimierz Jaroszek (przewodniczący)  
dr Helena Kisiel (sekretarz), prof. dr hab. Waldemar Kowalski,  
prof. dr hab. Ryszard Szczygieł, dr Piotr A. Tusiński

RECENZENT  
dr hab. Józef Piłatowicz

REDAKTOR ZESZYTU  
dr Sebastian Piątkowski

ADIUSTACJA TEKSTU  
mgr Anna Bukowska-Malec

PROJEKT OKŁADKI  
Mgr Hanna Piątkowska

*Na okładce pistolet ViS wz. 1935  
produkowany w Fabryce Broni w Radomiu*

© Copyright by Radomskie Towarzystwo Naukowe 2003

WYDAWCA  
Radomskie Towarzystwo Naukowe, 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1

DRUK  
Zakład Poligraficzno-Introligatorski „DRUK-POL” Tomasz Czernski  
26-600 Radom, ul. Miła 10

ISSN 01-37-5156

## WPROWADZENIE

W imieniu Władz Radomskiego Towarzystwa Naukowego mam dziś przyjemność oddać do rąk czytelników opracowanie autorstwa mgr Wojciech Nalberskiego, poświęcone historii Fabryki Broni w Radomiu w latach 1922-1939.

Znaczenie tematu ujętego w tytule pracy dla poznania dziejów Radomia nie może wzbudzać wątpliwości. Wspomniany zakład był w latach Drugiej Rzeczypospolitej nie tylko jedną z największych inwestycji przemysłu zbrojeniowego na terenie kraju, ale też przedsiębiorstwem, które wywarło ogromny wpływ na szeroko rozumiane losy miasta. Szybki rozwój infrastruktury zakładu zmienił diametralnie kształt przestrzenny ośrodka, doprowadzając do powstania na jego ówczesnych obrzeżach nie tylko nowego kompleksu obiektów fabrycznych, ale także osiedla robotniczego o przemyślanej, funkcjonalnej koncepcji, którego liczne elementy składowe, a zwłaszcza budynki mieszkalne i tereny zielone, służą kolejnym pokoleniom radomian do dziś. Tysiące mieszkańców miasta znalazło w fabryce nie tylko wynagrodzenie za godziwą zapłatę, ale także możliwość zdobywania wiedzy ogólnej i zawodowej oraz samorealizacji w sferze kultury, pracy społecznej i sportu. Legenda tych czasów jest w Radomiu wciąż żywa.

Choć w powojennym pięćdziesięcioleciu losy zakładu wzbudzały zainteresowanie historyków (w tym również reprezentantów radomskiego środowiska regionalnego), nie przełożyło się ono na opracowanie pełnej, naukowej monografii Fabryki Broni. Jest swoistym paradoksem, że więcej merytorycznych informacji na temat jej historii można odnaleźć w wydawnictwach o charakterze ogólnokrajowym (np. w pracach poświęconych Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu), niż w publikacjach lokalnych. Te ostatnie miały zazwyczaj charakter okolicznościowy, a zawarte w nich, poświęcone dwudziestolecu międzywojennemu, treści, stanowiły zawsze tylko wprowadzenie do prezentacji danych na temat rozwoju i dorobku Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera po 1945 r. Należy zgodzić się w pełni ze stwierdzeniem Wojciecha Nalberskiego, iż przyczyny tego stanu tkwiły m.in. w problemach ze skompletowaniem bazy źródłowej do tego rodzaju studium. Archiwum Państwowe w Radomiu przechowuje tylko bardzo nieliczne materiały dotyczące historii Fabryki Broni w latach dwudziestych i trzydziestych,

a korzystanie z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie było przez lata uwarunkowane koniecznością spełnienia przez korzystającego skomplikowanych procedur prawnych. Godne podziwu jest to, iż znalazł się wreszcie historyk, który zechciał poświęcić swój czas i – nie oszukujmy się – również prywatne środki finansowe, by przeprowadzić szeroko zakrojoną kwerendę źródłową i podjąć temat, którego opracowanie było przez całe dekady jednym z najważniejszych dla lokalnej historiografii postulatów badawczych.

Niektóre partie prezentowanej pracy mogą zaskoczyć czytelników, burząc stereotypy tkwiące w społecznej świadomości. Jak udowadnia Autor, stworzenie i rozbudowywanie zakładu były przedsięwzięciem trudnym nie tylko z powodu permanentnego niedoboru środków finansowych, ale również hermetyczności lokalnych układów i postaw niektórych mieszkańców Radomia, chcących osiągnąć przy tej okazji wymierne korzyści materialne. Okoliczności zmuszały niejednokrotnie dyrekcję Fabryki Broni do naruszania norm prawnych, bo tylko takie postępowanie zapewniało ciągłość produkcyjną i systematyczny rozwój przedsiębiorstwa. Przez całe lata toczono walkę ze spekulantami gruntów, borykano się z brakiem kadr ludzkich i maszyn, a w pierwszym okresie funkcjonowania zakładu - także z niechęcią części radomskich władz miejskich. Na tym właśnie tle tworzyła się jednak legenda zakładu: jego pracowników, infrastruktury, a także inwencji i nowych rozwiązań, wprowadzanych do produkcji wojskowej i cywilnej. Dorobek ten wart jest bezsprzecznie przypomnienia i uhonorowania.

Kończąc, pragnę podziękować Zarządowi Miasta Radomia za wydatne wsparcie kolejnej inicjatywy wydawniczej Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Specjalne słowa wdzięczności kieruję do p. inż. Zygmunta Osóbki, Prezesa Fabryki Broni „Łucznik” sp. z o.o. w Radomiu, dziękując mu za zaangażowanie i pomoc w realizacji niniejszego przedsięwzięcia.

dr Sebastian Piątkowski

*Prezes  
Radomskiego Towarzystwa Naukowego*

## WSTĘP

Dwudziestolecie międzywojenne jest okresem wzbudzającym nadal ogromne zainteresowanie, zarówno historyków, jak też – co istotniejsze – szerokich rzesz osób dążących do poznania dziejów naszego kraju. Budzi ono nie tylko ciekawość, ale i wywołuje sprzeczne opinie, a – co bardziej groźne – także mity w społecznej świadomości.

Dziesiątki lat działalności powojennej propagandy, która przedstawiała Drugą Rzeczpospolitą jako państwo upośledzone i pozbawione istotnych osiągnięć, odniosło w tej świadomości skutek wręcz odwrotny. W umysłach przeciętnych obywateli, Polska „przedwojenna” jawi się jako uosobienie państwa prawa i porządku. Czy istotnie odpowiada to prawdzie? Trzeba zauważyć, iż w wielu sferach życia publicznego ówczesna Polska znajdowała się w sytuacji bardzo podobnej do Ojczyzny, którą my jako społeczeństwo budujemy od 1989 roku. Dotyczy to również zagadnień gospodarczych. Polska w początkach lat dwudziestych XX wieku przedstawiała się pod względem uprzemysłowienia nader ubogo. Młode państwo musiało wykonać niezwykle wysiłek inwestycyjny, by odbudować zniszczenia wojenne i odnaleźć swe miejsce w panoramie stosunków ekonomicznych kontynentu. Podobnie i dziś, życie naszego społeczeństwa pełne jest wyrzeczeń, gdyż kraj dźwiga pozostałości minionego systemu. Przed osiemdziesięciu laty także istniały problemy masowego bezrobocia, biedy i powszechnego ubóstwa. Systematycznie pojawiały się jednak plany przeciwdziałania tym zjawiskom, opracowywane zarówno w skali całego kraju, jak i poszczególnych ośrodków, czy też regionów. Historia jednak uczy (a przynajmniej powinna to robić), że plany i ludzkie działania nie zawsze idą w parze.

Praca niniejsza omawia część historii Radomia, przybliżając współczesnym jego zmieniający się na przestrzeni kilkunastu lat krajobraz urbanistyczny i społeczny. Jako rdzenny radomianin jestem emocjonalnie związany z moim miastem. Wyznam pogląd, iż najlepiej zaczynać poznawanie historii od własnej „Małej Ojczyzny”. Jest ona dla człowieka najbardziej fascynująca, ponieważ miejsca, a często i postacie, które poznaje, nie są dla niego abstrakcyjne.

Choć międzywojenne losy Fabryki Broni w Radomiu to temat niezwykle ciekawy, nie stał się on dotychczas przedmiotem szerzej zakrojonych badań naukowych. Wynika to w znacznym stopniu z niewielkiej

ilości źródeł opublikowanych, a także wysoce niekompletnego stanu zachowania akt dotyczących zakładu. Te ostatnie przechowywane są przed wszystkim w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Specyficzne aspekty funkcjonowania tej instytucji utrudniały przez lata (jak się wydaje – dość skutecznie), możliwości przeprowadzenia kompleksowych kwerend, związanych z historią jednego z najważniejszych przedsiębiorstw zbrojeniowych międzywojennej Polski. Okazało się jednak, że w licznych zespołach aktowych, a zwłaszcza materiałach Dyrekcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, Centralnego Zarządu Wytwórni Wojskowych oraz Korpusu Kontrolerów, znajdują się bogate dane, przydatne do opracowania wspomnianego tematu.

Konstruując pracę zdecydowałem się na nadanie jej układu rzeczowego. W każdym rozdziale nich starałem omówić jak najdokładniej konkretną problematykę, a zwłaszcza przemiany danej sfery funkcjonowania zakładu w określonej perspektywie czasowej. Wydaje się, że czytelnik zapoznający się z kolejnymi rozdziałami książki otrzyma klarowny obraz rozwoju Fabryki Broni, poczynając od pomysłu na umiejscowienie jej w Radomiu, poprzez perturbacje związane z pozyskaniem terenów pod budowę zakładu, aż po kwestie dotyczące budowy hal fabrycznych i innych obiektów, a także skompletowania odpowiedniego parku maszynowego. Owoce tych wszystkich starań była, przedstawiona w odpowiednim rozdziale, produkcja o profilu wojskowym i cywilnym. Najważniejszym elementem wpływającym na przebieg wspomnianego procesu byli jednak ludzie: kadry kierowniczej oraz pracownikom fizycznym i umysłowym zakładu, a także ich aktywności społeczno-zawodowej, poświęcona została ostatnia część opracowania.

Książka niniejsza powstała na bazie pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem dr hab. Józefa Piłatowicza, który zechciał także dokonać recenzji oddawanego do rąk czytelnika tekstu. Pragnę wyrazić w tym miejscu serdeczne podziękowanie memu mentorowi za wieloletnią pomoc i opiekę naukową. Dziękuję także dr Sebastianowi Piątkowskiemu za zredagowanie tekstu i przygotowanie go do druku.

Kończąc, pozostaje mi tylko wyrazić nadzieję, że publikacja ta spotka się z zainteresowaniem radomian, poszerzając wydatnie ich wiedzę o jednym z najciekawszych okresów w historii miasta.

Wojciech Nalberski

## I. GENEZA LOKALIZACJI FABRYKI BRONI W RADOMIU

### 1. Początki inwestycji w polskim przemyśle zbrojeniowym w oparciu o ideę „trójkąta bezpieczeństwa”

Gdy Polska odzyskała po 123 latach niepodległość, sprawą niezwykle wagi stała się dla niej kwestia budowy przemysłu zbrojeniowego. Na ziemiach polskich praktycznie nie istniała sieć zakładów czy fabryk zajmujących się produkcją zbrojeniową. W okresie zaborów Rosja, Niemcy i Austro-Węgry nie inwestowały w takowy przemysł, słusznie rozumując, iż w razie powstania (a przecież wybuchały one niejednokrotnie) Polacy mogą uzyskać dzięki niemu stosunkowo łatwy dostęp do źródeł broni.

Państwo Polskie przejęło po zaborcach dosłownie parę polowych warsztatów oraz zbrojowni, które pomocne były wyłącznie do naprawy niewielkiej ilości sprzętu wojskowego oraz uzbrojenia. Warsztaty te mieściły się w Brześciu nad Bugiem, Krakowie, Przemyślu, Rzeszowie, Warszawie oraz w Poznaniu.

W czasie walk o granice Drugiej Rzeczypospolitej, Wojsko Polskie korzystało z uzbrojenia państw zaborczych oraz sprzętu zakupionego we Francji. Podczas wojny polsko-sowieckiej (1919-1920) dostawy broni z Francji oraz Anglii okazały się niewystarczające i nie napływały w trybie ciągłym, będąc ustawicznie zakłócane strajkami francuskich, a przede wszystkim angielskich, robotników portowych.

Władze naszego kraju zdawały sobie doskonale sprawę z konieczności budowy praktycznie od podstaw przemysłu zbrojeniowego. W czasie wojny polsko-sowieckiej powołany został (na czas trwania działań militarnych) Główny Urząd Zaopatrzenia Armii (GUZA). Jego zadaniem była koordynacja dostaw oraz pośredniczenie między fabrykami i warsztatami cywilnymi pracującymi na potrzeby armii, a władzami wojskowymi, które sygnalizowały zapotrzebowanie na stosowne materiały produkowane przez te wytwórnie. Z kolei w lipcu 1920 r. na rozkaz ministra spraw wojskowych powołano przy kierowanym przez niego resorcie Komitet Przemysłowy Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Zajmował się on przede wszystkim wyszukiwaniem przedsiębiorstw przemysłowych, mogących wykonywać określone zamówienia dla

armii polskiej, a także negocjowaniem z nimi warunków dostaw. W czerwcu 1922 r. Komitet Przemysłowy jednak rozwiązano<sup>1</sup>.

Oczywiście w warunkach wojennych nie można było zmienić wiele w istniejącym stanie improwizacji oraz - co nierzadko się zdarzało w tym czasie - bałaganie, zarówno administracyjnym, jak i kompetencyjnym. Jednak po zakończeniu działań zbrojnych podjęto wysiłki, aby uniezależnić się od dostaw podstawowego sprzętu wojennego z zagranicy.

Dnia 29 kwietnia 1922 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o rozbudowie państwowego przemysłu zbrojeniowego. Również w kwietniu 1925 r. powołano do życia Radę Przemysłu Wojennego, będącą organem wydającym opinie w sprawach związanych z rozbudową przemysłu zbrojeniowego. Członkami rady były osoby delegowane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Skarbu, Rolnictwa, Kolei Żelaznych, Robót Publicznych, a także pracownicy naukowcy, powołani na wniosek ministra spraw wojskowych<sup>2</sup>.

Jednocześnie, by zapanować nad chaosem organizacyjnym w przemyśle zbrojeniowym, utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Centralnego Zarządu Wytwórni Wojskowych (CZWW). W jego skład weszła Państwowa Fabryka Karabinów w Warszawie oraz - utworzone z dotychczas rozproszonych warsztatów naprawczych - wytwórnie wojskowe: Państwowa Wytwórnia Kuchen Połowych i Wytwórnia Wozów Taborowych. Poza gestią CZWW zostały jeszcze inne przedsiębiorstwa, mogące być nominalnie kierowane przez Zarząd. Należały do nich: Centralne Zakłady Lotnicze, Centralne Warsztaty Saperskie, Centralne Zakłady Łączności oraz Centralne Zakłady Samochodowe. Wszystkie one zostały połączone w Centralne Zakłady Inżynierii. Decyzje te posiadały wielką wagę, dążąc do likwidacji rozbieżności kompetencyjnych oraz likwidując improwizację wymuszoną działaniami wojennymi, a także kierując się potrzebą natychmiastowego uruchomienia produkcji nowego, bądź też naprawy uszkodzonego sprzętu wojskowego.

W okresie tym narodziła się również koncepcja umiejscowienia większości polskiego przemysłu zbrojeniowego na obszarze tzw. „trójkąta bezpieczeństwa” - z punktu widzenia strategii zbliżona do optymalnej. Jak

<sup>1</sup> E. Frejtag-Mika, *Przyczyny powstania i sposób realizacji inwestycji Radomska Fabryka Broni (1922-1927)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu”, nr 27, 1991, s. 177.

<sup>2</sup> Tamże, s. 174

stwierdza J. Gołębiowski: „W razie wojny z Niemcami istniała realna groźba utraty większości potencjału ekonomicznego, a tym samym wyczerpania się zdolności obronnych kraju. Niebezpieczeństwo mogło być zmniejszone po warunkiem oddalenia nowych zakładów zbrojeniowych od granic państwowych oraz przemieszczenia części przemysłu i rezerw materiałowych do centralnego obszary strategicznego, identyfikowanego wówczas z dorzeczem środkowej Wisły”<sup>3</sup>. Również w wypadku ponownego konfliktu z naszym wschodnim sąsiadem, teren ten był „zabezpieczony” dużą przeszkodą wodną, jaką była niewątpliwie Wisła. Pomimo wysiłków historyków nie udało się ustalić pomysłodawcy koncepcji „trójkąta bezpieczeństwa”. Znaczący temat J. Gołębiowski stwierdza jedynie, iż: „Według relacji pozostawionych przez dobrze poinformowanych generałów Aleksandra Litwinowicza i Janusza Głuchowskiego doniosła rolę w przyjęciu nowej koncepcji lokalizacji przemysłu w >>trójkącie bezpieczeństwa<< odegrał ówczesny minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski. Jego wpływ musiał być decydujący w tym względzie, skoro skłonił do zmiany poglądów na ten temat samego Naczelnika Państwa”<sup>4</sup>.

Określenie obszaru, w którym miały zostać umiejscowione inwestycje „trójkąta” wymagało szczegółowych analiz i negocjacji z wieloma czynnikami polityczno-wojskowymi. Wydział Przemysłu Wojennego sugerował lokalizację terenów inwestycyjnych wewnątrz obszaru: Warszawa – Końskie – Kielce – Chmielnik – Tarnów – Grybów – Lesko – Przemyśl – Jarosław – Rozwadów – Dęblin – Warszawa. Mocno dyskusyjna stawała się jednak sytuacja stolicy, będącej skupiskiem kapitału prywatnego, któremu bardzo na rękę było umiejscowienie prawnych ulg inwestycyjnych „na miejscu”. Ze względów strategicznych Warszawa nie była jednak dobrym punktem dla rozbudowy zakładów zbrojeniowych. Choć oczywiście wiedziano, że nie da się uniknąć usytuowania tutaj pewnych przedsiębiorstw, nie chciano zachęcać do tego ulgami podatkowymi. Ostatecznie władze wojskowe dokonały zmiany granic „trójkąta bezpieczeństwa”, wyznaczając granicę zachodnią na linii kolejowej Dęblin – Radom – Kielce, następnie wzdłuż Nidy i Dunajca do Nowego Sącza, Jasła, Sanoka i Przemyśla, następnie wzdłuż Sanu i Wisły do Dębli. „Z pierwotnego projektu Ścisła Rada Wojenna wyłączyła okręg warszawski, a sprawę tę

<sup>3</sup> J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922-1939*, Kraków 2000, s. 67

<sup>4</sup> Zob. *W pięćdziesięciolecie COP*, pod red. J. Gołębiowskiego, Kraków 1991.

rozstrzygną ostatecznie szef Administracji Armii, który w marcu 1923 r. kategorycznie zabronił rozmieszczania nowych wytwórni przemysłu wojennego na terenie stolicy”<sup>5</sup>.

Program inwestycyjny został opracowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Powołana została specjalna komisja pod przewodnictwem płk Jerzego Dunajewskiego, której zadaniem było wyszukanie jak najlepszych terenów nadających się pod budowę planowanych zakładów. Oczywiście najlepiej widziane były tereny należące do Skarbu Państwa, gdyż nie trzeba było wykupywać ich z rąk prywatnych.

Przedsiębiorstwa państwowe, chociaż stanowiące największe z planowanych inwestycji, mogły jednak wypełnić całości projektowanego przedsięwzięcia. Należało w jakiś sposób przyciągnąć kapitał prywatny, niechętnie inwestujący z dala od baz materiałowych oraz rynków zbytu na produkowane dobra. Jedynym argumentem kuszącym inwestorów było objęcie danego obszaru ulgami podatkowymi. Ministerstwo Spraw Wojskowych wystąpiło zatem do Ministerstwa Skarbu z projektem ustawy, która zwalniałaby z podatków firmy inwestujące w projektowanym obszarze inwestycji zbrojeniowych. Projekt ten wywołał ostry spór pomiędzy dwoma ministerstwami. Rozbieżność zdań uniemożliwiała wypracowanie kompromisu, a przez to uchwalenie ustawy, mogącej przyczynić się skutecznie do napływu prywatnych inwestorów do „trójkąta bezpieczeństwa”.

Dopiero po przewrocie majowym, na skutek zmiany ekipy rządowej oraz zdecydowanej poprawy sytuacji ekonomicznej państwa, zdecydowano się na wprowadzenie systemu ulg podatkowych proponowanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Postulaty wojska dotyczące zakresu udogodnień podatkowych oraz kształtu przestrzennego obszaru, na którym miały one obowiązywać, zostały uwzględnione w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych<sup>6</sup>. Sam pomysł przyciągnięcia przedsiębiorców prywatnych do inwestowania w przemysł pracujący na potrzeby obronności kraju nie był nowatorski, a polskie rozporządzenie głowy państwa wzorowane było na węgierskiej ustawie z 1921 r.

W następstwie przedstawionych działań władze wojskowe przekazały CZWW osiem zakładów zbrojeniowych, z nadzieją, że nowe fabryki będą mogły wykorzystać nadający się do użytku park maszynowy, linie produk-

cyjne, jak również doświadczenie wysoko kwalifikowanych pracowników. Były to: Państwowa Fabryka Karabinów w Warszawie, Wojskowa Wytwórnia Kapsli i Kapiszonów w Toruniu, Wojskowa Wytwórnia Zapalników Artyleryjskich w Warszawie, Wytwórnia Amunicji Karabinowej na Pradze, Wytwórnia Materiałów Wybuchowych w Bydgoszczy, Wytwórnia Kuchen Polowych w Rzeszowie. Dodajmy, iż dyrekcja główna Centralnego Zarządu nie troszczyła się nadmiernie o efekty działalności „starych” wytwórni wojskowych, które w większości przypadków miały być zlikwidowane po wybudowaniu nowych zakładów<sup>7</sup>. Jednym z wyjątków była Państwowa Fabryka Karabinów w Warszawie<sup>8</sup>.

Główny nacisk CZWW został jednak położony na nowe inwestycje. W latach 1925-1927 uruchomiono kilka dużych fabryk zbrojeniowych. Jedną z nich była Państwowa Fabryka Amunicji w Skarżysku, którą ulokowano na terenie miejscowego nadleśnictwa. Względy, które zadecydowały o takim, a nie innym umiejscowieniu tego zakładu, to przede wszystkim: bezpieczeństwo oraz dogodność terenu pod względem dostępu do szlaków komunikacyjnych. Rozległa i gęsto zalesiona przestrzeń wokół miasta pomagała w ukryciu i zamaskowaniu fabryki. Skarżysko jako dość duży węzeł kolejowy, jak również drogowy odpowiadało wymaganiom transportowym. Bardzo istotne było występowanie dobrych połączeń komunikacyjnych z ośrodkami, które zaopatrywały zakład w surowce oraz z Centralnymi Składowami Amunicji, które były równolegle budowane w bliskości innego dużego węzła kolejowego, a mianowicie Koluszek.

Komisja płk Dunajewskiego wybrała pod budowę Państwowej Fabryki Prochu i Materiałów Kruszących miejsce na obrzeżach Puszczy Kozienickiej, w pobliżu wsi Zagożdżon. Tutaj również niebagatelną rolę odegrały względy bezpieczeństwa oraz uwarunkowania transportowe. Występowanie dużych, gęsto zalesionych terenów, umożliwiało maskowanie budynków fabrycznych, a bezpośrednia bliskość linii kolejowej Dęblin - Radom - Kielce zapewniała przedsięwzięciu doskonałe warunki komunikacyjne. Nieco gorzej przedstawiała się kwestia komunikacji drogowej, ponieważ Pionki (na które zostały przemianowane Zagożdżon) leżały na uboczu głównych tras. Władze doszły jednak do słusznego wniosku, iż inne względy rekompensują tę niedogodność. Trudną do przecenienia zaletą

<sup>5</sup> Tamże, s. 42.

<sup>6</sup> J. Gołębiowski, *COP Dzieje industrializacji*, s. 45.

<sup>7</sup> J. Gołębiowski, *Przemysł wojenny w Polsce 1918-1939*, Kraków 1990, s. 81.

<sup>8</sup> Zob. J. Piłatowicz, *Fabryka Karabinów w Warszawie 1918-1939*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 34, 1991.

umiejscowienia fabryki prochu i materiałów wybuchowych było sąsiedztwo twierdzy dęblińskiej, mającej osłaniać zakłady w razie wybuchu konfliktu zbrojnego. Oczywiście chodziło tutaj o osłonę ze wschodu, ponieważ władze polskie po wojnie lat 1919-1920 obawiały się agresji głównie ze strony Związku Radzieckiego.

Spośród planowanych fabryk jedynie Państwową Fabrykę Sprawdzianów, jako zakład pomocniczy (wytwarzający narzędzia specjalne dla całego przemysłu zbrojeniowego) umiejscowiono w warszawskiej dzielnicy Powązki, na gruntach przekazanych Ministerstwu Spraw Wojskowych. Lokalizacja ta miała ułatwić nabór odpowiedniej kadry technicznej oraz robotników o rzadko spotykanych wówczas umiejętnościach<sup>9</sup>.

W 1926 r. CZWW został rozwiązany. Najprawdopodobniej miało to związek ze zmianami politycznymi, zachodzącymi w kraju po zamachu majowym. Naczelne władze wojskowe doszły do przekonania, iż Zarząd wypełnił już swoje zadanie i dalej nie jest już potrzebny jako podmiot prawny; ostatnie zadania pojęte przez jego kierownictwo realizowała komisja likwidacyjna. W tym czasie większość zadań inwestycyjnych CZWW była już wykonana bądź znajdowała się w końcowym stadium realizacji.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1927 r. „o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych przemysłowych, handlowych i górniczych oraz ich komercjalizacji” nadało przedsiębiorstwom zbrojeniowym osobowość prawną, upodabniającą je do przedsiębiorstw prywatnych<sup>10</sup>. Ustawa Rady Ministrów z 22 kwietnia 1927 r. utworzyła natomiast podmiot gospodarczy pod nazwą Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie, w skład którego weszły: Państwowa Fabryka Karabinów i Państwowa Fabryka Sprawdzianów w Warszawie, Państwowa Fabryka Broni w Radomiu oraz Państwowa Fabryka Amunicji w Skarżysku<sup>11</sup>. Razem z tą decyzją radomski zakład zmienił swoją nazwę. Dotychczasową: „Radomska Wytwórni Broni” zastąpiła „Państwowa Fabryka Broni w Radomiu”, a w latach trzydziestych „Fabryka Broni w Radomiu”<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> J. Gołębiowski, *COP Dzieje industrializacji*, s. 29.

<sup>10</sup> Tamże, s. 33.

<sup>11</sup> Tamże, s. 34.

<sup>12</sup> Choć w okresie międzywojennym nazwa zakładu ulegała kilkakrotnym zmianom, w celu zwiększenia przejrzystości i czytelności tekstu, zdecydowano się na konsekwentne stosowanie w nim nazwy „Fabryka Broni w Radomiu”.

## 2. Przyczyny lokalizacji Fabryki Broni w Radomiu

Przyczyn umiejscowienia dużego zakładu zbrojeniowego akurat w Radomiu było - jak się wydaje - bardzo wiele. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, iż najważniejsze z nich to: łatwość nabycia i relatywnie niska cena gruntów, na których można było wybudować fabrykę, położenie miasta w bezpośredniej bliskości linii kolejowej oraz funkcjonowanie w nim sieci energetycznej o dobrej jakości; nie bez znaczenia był też fakt istnienia w mieście już przed I wojną dość silnego ośrodka przemysłu metalowego.

Miasto Radom w 1914 r. liczyło 55,1 tysiąca mieszkańców, w 1921 r. już 61,6 tysiąca. Dotkliwą bolączką ośrodka było jednak bezrobocie. We wrześniu 1920 r. zarejestrowanych było tutaj 921 bezrobotnych, a pięć lat później już 2440, w tym 500 pracowników przemysłu metalowego i hutniczego<sup>13</sup>. Wysoki odsetek tych ostatnich wynikał z funkcjonowania w mieście jeszcze przed I wojną światową licznych zakładów odlewniczych (wraz z branżami pokrewnymi), w latach dwudziestych dotkniętych konsekwencjami ogólnokrajowego kryzysu gospodarczego. Przypomnieć w tym miejscu warto m.in. - powstające sukcesywnie od początku wieku - odlewnie (największa z nich to Fabryka Odlewów Kutolanych M. Horowicza), duże warsztaty kolejowe, kilka zakładów elektrotechnicznych (wśród których największą renomę posiadała firma J. Gałęzowskiego i L. Müllera), czy też najstarszą w mieście, istniejącą od 1856 r., Fabryka Maszyn S. Kindta.

Wykwalifikowanych pracowników przemysłu metalowego kształciły radomskie szkoły zawodowe. Już w 1902 r. za sprawą prezydenta miasta K. Zaremby powstała szkoła rzemieślnicza, w której istniał oddział ślusarsko-kowalski. Przy większych zakładach przemysłowych przed I wojną światową (jak np. huta szkła czy warsztaty kolejowe) organizacje żydowskie zakładały świeckie, prywatne szkoły przysposobienia zawodowego. Najstarsza szkoła zawodowa w Radomiu, dawna Miejska Szkoła Rzemiosł, uruchomiona została zaraz po zakończeniu wojny, otrzymując za

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Akta miasta Radomia, sygn. 8899, nlb. Raport w sprawie niepokojów społecznych w mieście Radomiu z dn. 2 października 1930 r.



patrona J. Kilińskiego. W szkole tej kształcono robotników również dla radomskich odlewni.

W Radomiu istniały zatem solidne podstawy kadrowe, umożliwiające rozruch zakładów zbrojeniowych. Choć oczywiście wysoko wyspecjalizowanych fachowców należało sprowadzić spoza regionu, argumenty przemawiające za celowością inwestowania w radomskie środowisko robotnicze były bardzo liczne; pewne obawy władz wojskowych wzbudzały jedynie ugruntowane mocno sympatie robotników ku lewicy, w tym także skrajnej<sup>14</sup>.

Warto przypomnieć, iż o atrakcyjności Radomia decydowało także jego położenie na szlaku kolejowym Dęblin – Kielce – Dąbrowa Górnicza. Biorąc pod uwagę tonaż surowców potrzebnych takiej fabryce, jak również masę wyprodukowanych ewentualnie wyrobów, to transport kolejowy wydawał się w takiej sytuacji optymalny. Lokalizując inwestycję w Radomiu można było wykorzystać możliwości okolicznych złóż surowców naturalnych występujących co prawda w niewielkich ilościach, lecz przecież istniejących. W rejonie Skarżyska, Ostrowca i Kielc występowały niskoprocentowe rudy żelaza, w Rudce koło Kielc niewielkie ilości piritów, poza tym z radomskiego regionu można było sprowadzać glinki ogniotrwałe oraz rudy ołowiu.

Wspomniana już komisja pod przewodnictwem płk Dunajewskiego, która miała wyszukiwać odpowiednie tereny pod lokalizację planowanych przedsiębiorstw zbrojeniowych, zarekomendowała Ministerstwu Spraw Wojskowych teren podradomskiego folwarku „Mariackie”, obejmującego ponad 6 ha. Był on położony w południowo-zachodniej części miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie torów kolejowych, co było niewątpliwie dodatkowym atutem tego terenu. Nieopodal działki, na której miała w przyszłości stanąć fabryka zbrojeniowa znajdowała się bocznicą kolejowa „Lustrzana”, będąca własnością fabryki wyrobów tytoniowych, której budowę rozpoczęto rok wcześniej niż radomskiej Fabryki Broni. Bocznicą znajdowała się na terenach będących w przeszłości własnością monopolu spirytusowego. Stwarzało to możliwości korzystania w pierwszej fazie bu-

<sup>14</sup> Jak stwierdza E. Frejtag-Mika: „Istotnym determinantem takiej decyzji [czyli umiejscowienia inwestycji Fabryki Broni w Radomiu – przyp. aut.] była konieczność, przynajmniej częściowego rozładowania niepokojów społecznych. Radom – największy ośrodek przemysłowy Kielecczyny, był bowiem miastem, które bardzo silnie przeżywało nastroje rewolucyjne spowodowane istniejącym bezrobociem”. E. Frejtag-Mika, *op. cit.* s. 178.

dowy fabryki właśnie z tej bocznicą kolejowej. W połowie 1922 r. Dyrekcja Główna CZWW zatwierdziła wybór terenu pod budowę fabryki<sup>15</sup>

## II. TERENY I GRUNTY

Zgodnie z decyzją Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 29 kwietnia 1922 r. CZWW przystąpił do budowy radomskiej fabryki broni. Jak już wspomniano, za najbardziej przydatny dla potrzeb zakładu teren uznano folwark majoracki „Mariackie”, znajdujący się w dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych (MRiDP). Na posiedzeniu Komisji Międzyministerialnej w dn. 26 września 1922 r. przedstawiciel wspomnianego resortu zadeklarował przekazanie folwarku na rzecz Ministerstwa Spraw Wojskowych<sup>16</sup>.

Można przypuszczać, że komisja płk Dunajewskiego zarekomendowała władzom wojskowym nie tylko folwark „Mariackie”, albowiem 28 września 1922 r. Główna Dyrekcja CZWW wystosowała do MRDP prośbę o zarezerwowanie jeszcze dwóch terenów i oddanie ich do dyspozycji Zarządu pod budowaną „Państwową Fabrykę Karabinów i Kulomiotów”. Chodziło tutaj o parcelę wspomnianego majątku majorackiego, a także o tereny położone w północno-wschodniej części miasta (na gruntach tych obecnie znajdują się budynki byłej Radomskiej Wytwórni Telefonów)<sup>17</sup>. W ciągu czterech dni CZWW otrzymał odpowiedź pozytywną tylko odnośnie folwarku „Mariackie”. Odmowę przekazania na potrzeby wojskowe drugiego z wymienionych gruntów uzasadniano jego planowanym przeznaczeniem - zgodnie z projektem ogólnej regulacji miasta Radomia - na cele kulturalno-społeczne<sup>18</sup>.

Zgodnie z obowiązującą procedurą, MRiDP przekazało tereny folwarku „Mariackie” Ministerstwu Robót Publicznych (MRP). Już 17 października 1922 r. Główna Dyrekcja CZWW zwróciła się do tego resortu z prośbą

<sup>15</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Dyrekcja Państwowych Wytwórni Uzbrojenia (dalej: PWU), sygn. 75, nlb. Bilans zamknięcia zakładu nd. 31 grudnia 1930 r.

<sup>16</sup> Tamże, nlb. Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej: MSWoj) do Ministerstwa Robót Publicznych (dalej: MRP) z dn. 16 maja 1925 r.

<sup>17</sup> Tamże, nlb. Pismo Głównej Dyrekcji CZWW do Departamentu Rolnictwa przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych (dalej: MRiDP) z dn. 28 września 1922 r.

<sup>18</sup> Tamże, nlb. Pismo Departamentu Rolnictwa przy MRiDP do Głównej Dyrekcji CZWW z dn. 2 października 1922 r.

o odstąpieniu jej terenu pod fabrykę broni, a minister przychylnie odniósł się do tego wniosku<sup>19</sup>. Dnia 22 grudnia 1922 r. akta sprawy wraz z planami przesłano do MRP<sup>20</sup>. W czasie trwania wymiany korespondencji okazało się, że postępowanie prawne pozostaje daleko w tyle, w stosunku do działań faktycznych. Machina biurokratyczna - szczególnie cywilna - nie nadążała za postępowaniami inwestycyjnymi CZWW. Skoro teren pod budowę fabryki był już przyznany przez kompetentne władze, wojsko podjęło stosowne kroki zmierzające do urzeczywistnienia projektu. Do Radomia wysłani zostali dyrektor przyszłej fabryki inż. Andrzej Dowkontt, oraz jego zastępca ppłk Jan Siczek. Zamieszkali oni w Hotelu Rzymskim, mieszczącym się przy ul. Żeromskiego 12. Można powiedzieć, iż była pierwsza siedziba Dyrekcji Radomskiej Wytworni Broni.

W omawianym okresie władze wojskowe dysponowały już pewną ilością materiałów budowlanych. Istnienie bocznic kolejowej „Lustrzana”, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji, stwarzało dogodne warunki do rozpoczęcia robót. Na przeszkodzie stawały jednak zarówno wymogi formalne (nie podpisanie protokołu o przekazaniu władzom wojskowym gruntów), jak i kwestie techniczne (zwłaszcza brak dokumentacji określającej precyzyjnie granice parceli budowlanej). Na przeciw potrzebom wojska wyszły jednak lokalne organa administracji państwowej i władze samorządowe. Starosta radomski Zygmunt Strzeszewski 8 marca 1923 r. udzielił inż. Dowkonttowi zezwolenia na tymczasowe składowanie materiałów budowlanych na terenie folwarku „Mariackie”. Starostwo uzależniło jednak decyzję tym, że Fabryka Broni bezzwłocznie przystąpi do wytyczenia granic parceli przez upoważnionego geodetę według planów, które będą dostarczone przez władze rządowe I instancji. Teren inwestycyjny obejmował 26 mórg i znajdował się między ulicami: Młodzianowską, Mariacką i torem kolejowym; starostwo przekazało go oficjalnie władzom wojskowym jednak dopiero 13 listopada 1923 r.<sup>21</sup>

Dyrekcja fabryki wychodziła z założenia, iż budowa zakładu jest zadaniem priorytetowym. Nie czekając na formalne przekazanie gruntów inż. Dowkontt zajął prawie cały teren folwarku „Mariackie”. Dyrektor niejednokrotnie usiłował przyspieszyć formalne przekazanie parceli, jednak bez

<sup>19</sup> Tamże, nlb. Pismo MRP do MSWoj z dn. 14 maja 1923 r.

<sup>20</sup> Tamże, nlb. Pismo MSWoj. do MRP z dn. 16 maja 1925 r.

<sup>21</sup> Tamże, nlb. Pismo Starostwa Grodzkiego Radomskiego (dalej: SGR) do Państwowej Wytworni Broni (dalej: PWB) z dn. 8 marca i 13 listopada 1923 r.

skutku<sup>22</sup>. Władze cywilne zresztą bardzo niechętnie wywiązywały się z wcześniejszych deklaracji. Sprawą folwarku zainteresował się nawet Urząd Wojewódzki w Kielcach, który zasadniczo nie powinien zajmować się tego rodzaju kwestiami. Władze wojewódzkie zgadzały się przekazać na potrzeby wojskowe tylko niewielką część gruntu (prawdopodobnie chodziło o owe 26 mórg). Być może zastanawiający fakt opieszałości władz cywilnych w formalnym przekazaniu wojsku terenów budowlanych miał źródła w fakcie stałego wydzierżawiania przez starostwo radomskie działek tworzących folwark „Mariackie” prywatnym osobom. Oczywiście za tą działalnością kryły się określone dochody, z których nie chciano zbyt szybko zrezygnować; zapewne zerwanie umów dzierżawnych pociągałoby konieczność wypłacenia przynajmniej części osób pokaźnych odszkodowań. W sprawie tej ppłk Siczek wiele razy interweniował w MRP<sup>23</sup>.

Lokalne władze nie jednokrotnie nie pamiętały również - bądź po prostu nie chciały pamiętać - o docelowym przeznaczeniu folwarku „Mariackie”. Najlepszym tego przykładem jest sprawa projektu budowy radomskiej gazowni miejskiej. Jak pisano w jednym z oficjalnych dokumentów: „Władze miejskie miasta Radomia zaprojektowały wybudowanie w najbliższym czasie gazowni miejskiej w bezpośrednim sąsiedztwie terenu fabrycznego Wytworni Broni w Radomiu na gruntach miejskich, które na posiedzeniu Komisji Ministerialnej z dn. 26 listopada 1922 roku były zadeklarowane przez przedstawiciela miasta na rzecz poszerzenia terenu fabrycznego radomskiej Wytworni Broni. (...) Zważywszy, że przede wszystkim wybudowanie Gazowni Miejskiej w bezpośrednim sąsiedztwie, na tyłach Wytworni jest ze względów strategicznych zdaniem naszym niepożądanym, a następnie rozbudowanie terenu, który w myśl deklaracji z dnia 26 listopada 1922 roku przedstawiciela miasta, miał być przekazany Wytworni, skrepowałby na przyszłość budowę tejże Wytworni – prosimy W. Panów o szybką interwencję u miarodajnych władz w tej sprawie”<sup>24</sup>. Ministerstwo Spraw Wojskowych interweniowało w tej sprawie bardzo skutecznie, czego wymownym dowodem stało się ostateczne usytuowanie omawianej inwestycji w znacznym oddaleniu od zakładu zbrojeniowego

<sup>22</sup> Tamże, nlb. Pismo PWB do SGR z dn. 29 listopada 1924 r.

<sup>23</sup> Tamże, nlb. Pismo zastępcy dyrektora Fabryki Broni (dalej: FB) ppłk Siczka do CZWW z dn. 9 kwietnia 1925 r.; pismo Głównej Dyrekcji CZWW do Departamentu X (Przemysłu Wojennego) MSWoj z dn. 1 marca 1927 r.

<sup>24</sup> Tamże.



(została ona wybudowana przy ul. Gazowej i służy mieszkańcom Radomia do dziś).

O ile – jak już wspomniano - teren pod przyszłą fabrykę został zajęty dość szybko przez władze wojskowe, znacznie gorzej przedstawiała się kwestia gruntów, na których miało powstać osiedle bloków mieszkalnych dla pracowników zakładu. Kwestia była o tyle paląca, iż większość kadry inżynierskiej i kierowniczej nie pochodziła z Radomia, a dyrektor i jego zastępca mieszkali w hotelu; należy przypuszczać, że początkowo nie tylko oni. Choć już w maju 1923 r. przystąpiono do budowy trzech baraków mieszkalnych dla administracji, nie miało to wpływu na ogólną sytuację w omawianej sferze. Władze miasta ociążały się z przeprowadzeniem robót pomiarowych i geodezyjnych niezbędnych do przekazania tych gruntów fabryce. W celu przyspieszenia tych prac dyrekcja zakładu wsparła magistrat wykwalifikowanymi siłami roboczymi. W efekcie miasto przekazało CZWW nieco ponad 23.500 m<sup>2</sup> terenu pod budowę osiedla robotniczego<sup>25</sup>.

Ostatecznie podpisanie aktu przejęcia terenu byłego folwarku „Mariackie” dokonane zostało 31 grudnia 1927 r., czyli wtedy, gdy zakład produkcyjny był wybudowany, produkcja uruchomiona, a setki radomian miało dzięki temu pracę. Przy podpisaniu tego aktu obecni byli: ówczesny dyrektor Fabryki Broni inż. K. Ołdakowski oraz architekt powiatowy inż. A. Pinno jako przedstawiciel MRP<sup>26</sup>. Z bliżej nieznanych przyczyn w protokole zdawczo-odbiorczym teren przekazywany teren został podzielony tak, iż właścicielem jego jednej części stało się Ministerstwo Spraw Wojskowych, właścicielem części drugiej Ministerstwo Komunikacji, a część trzecią miało otrzymać w niedalekiej przyszłości Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Było to kłopotliwe i dosyć niejasne. Dyrekcja fabryki zwracała się do PWU o wyjaśnienia (zob. załącznik nr 3)<sup>27</sup>.

Władze wojskowe jeszcze przed oficjalnym otrzymaniem radomskich gruntów uzgodniły ich podział z MWRiOP. Z terenów majorackich CZWW, a następnie PWU zobowiązały się przekazać na potrzeby oświaty

<sup>25</sup> Tamże, nlb. Pismo zastępcy dyrektora FB ppłk Siczka do Magistratu miasta Radomia (dalej: MmR) z dn. 5 lutego 1925 r.; pismo Dyrekcji Głównej PWU do FB z dn. 19 października 1929 r.

<sup>26</sup> Tamże, nlb. Pismo FB do MRP z dn. 2 kwietnia 1928 r.; sygn. 74, nlb. Pismo FB do PWU z dn. 2 stycznia 1928 r.

<sup>27</sup> CAW, PWU, sygn. 77, nlb. Pismo FB do Dyrekcji PWU z dn. 6 lipca 1929 r.

część działki oznaczonej na planach jako „IX b”. Na terenie tym miała zostać wybudowana Państwowa Średnia Szkoła Techniczna Kolejowa. Władze wojskowe zadbały jednak, by w szkole tej powstał osobny wydział mechaniczno-elektrotechniczny. W klasach o takim profilu szkolono by przyszłych pracowników Fabryki Broni. Program nauczania miał być uzgodniony z CZWW (później PWU), a pracownicy fabryki mieli wykładać przedmioty związane z masową fabrykacją metalową oraz kalkulacją w zastosowaniu do wyrobu broni i amunicji; zakład zapewniał też praktyki dla uczniów i absolwentów<sup>28</sup>.

W świetle zachowanych dokumentów trudno jest dzisiaj ustalić, jaką powierzchnię miał teren przyznany pod budowę Państwowej Średniej Szkoły Technicznej Kolejowej. Mając jednak na uwadze fakt, iż pół roku później (tzn. w listopadzie 1925 r.) Dyrekcja CZWW przekazała drugą część działki „IX b” o powierzchni 12 739 m<sup>2</sup> Komitetowi Budowy Gimnazjum Państwowego im. J. Kochanowskiego, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że teren pierwotnie przekazany MWRiOP miał porównywalną wielkość<sup>29</sup>.

Drugą instytucją, z którą według protokołu przejęcia folwarku „Mariackie” władze wojskowe musiały się podzielić, było Ministerstwo Komunikacji. W bezpośredniej bliskości terenów otrzymanych przez CZWW znajdowała się bocznic kolejowa „Lustrzana”, będąca jednak własnością Fabryki Wyrobów Tytoniowych. Zbudowano więc własną bocznicę wąskotorową, którą dzierżawiono od Polskich Kolei Państwowych (PKP) na mocy umowy z 1923 r., z terminem obowiązywania do roku 1929. Z czasem, wraz z rozbudową fabryki, powstawały następne bocznic (co najmniej dwie) już o wymiarowym rozstawie torów. Oczywiście grunty, na których bocznic te się znajdowały, automatycznie stawały się własnością PKP, a tym samym Ministerstwa Komunikacji. Dnia 12 grudnia 1929 r. dyrektor Fabryki Broni inż. Ołdakowski został upoważniony do zawarcia nowych umów z PKP w Radomiu na dzierżawę bocznic kolejowych potrzebnych fabryce. Umowy takie były zawierane co roku<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> CAW, PWU sygn. 75, nlb. Pismo Głównej Dyrekcji CZWW do Komitetu Budowy Gimnazjum Państwowego im. J. Kochanowskiego z dn. 19 listopada 1925 r.

<sup>30</sup> W 1931 r. doszło jednak do zatargu pomiędzy Dyrekcją Fabryki Broni a PKP Radom. Radomska Dyrekcja Kolei zakwestionowała pełnomocnictwo dyrektora fabryki do zawarcia umowy o dzierżawę. Od inż. Dowkontta zażądano notarialnego poświadczenia pełnomocnictwa wystawionego przez Dyrekcję Główną PWU. Ponieważ jak dotąd po-

Pomimo nieuregulowania przez długi czas kwestii prawnych dotyczących majątku majorackiego, władze wojskowe czyniły kroki w kierunku poszerzenia terenów, na których rozpoczęto już inwestycję. Dnia 21 sierpnia 1925 r. Dyrektor Główny CZWW J. Krzyżanowski polecił dyrekcji zakładu przygotowanie dokumentów niezbędnych do wywłaszczenia prywatnych właścicieli sąsiadujących z nim gruntów. Jednocześnie CZWW otrzymała opinię komisji, składającej się z przedstawicieli radomskiego magistratu, starostwa, komendy garnizonu i Fabryki Broni, która orzekła, iż tereny te mają pierwszorzędne znaczenie dla obronności państwa. Na tej podstawie CZWW poczynił wstępne czynności zmierzające do ich tymczasowego zajęcia. Jesienią 1925 r. stosowne dokumenty przesłano do Warszawy<sup>31</sup>. W ciągu następnych kilku lat Fabryka Broni zajmowała sukcesywnie działki niezbędne do rozbudowy zakładu. Dopiero w kwietniu 1929 r. dyrekcja zakładu zdecydowała się jednak na zorganizowanie konferencji z właścicielami nieruchomości, w trakcie której przedstawiono etapowy plan wywłaszczeń z należących do nich terenów oraz omówiono kwestię wysokości odszkodowań<sup>32</sup>.

W międzyczasie niektórzy prywatni właściciele podjęli kroki mające na celu niejako wymuszenie na fabryce zakupu swych terenów. Postąpił tak m.in. Józef Zagożdżon, który w 1924 r. złożył dyrekcji ofertę sprzedaży placu obejmującego 4497 łokci<sup>2</sup> (1484 m<sup>2</sup>). Stwierdzał, że pragnie na gruncie tym wybudować dom, a nawet posiada już zgromadzone materiały budowlane, a więc fabryka musi liczyć się z tym, że za kilka lat zapłaci za teren z budynkiem znacznie większe odszkodowanie, niż za pusty plac. Jednocześnie oferował - a raczej żądał - 3 zł. za łokieć<sup>2</sup>, podczas gdy

---

świadczenie było niepotrzebne, Fabryka Broni odmówiła przedstawienia takowego. O opinię poproszono radcę prawnego, który wykazał bezzasadność wymagań kierownictwa PKP. Spór rozstrzygnięto dopiero na szczeblu ministerialnym. We wrześniu 1931 r. dostarczono pełnomocnictwo notarialne Dyrekcji Kolei w Radomiu. W następnych jednak latach w dokumentach nie ma śladu podobnych poświadczeń notarialnych. CAW, PWU, sygn. 77, nlb. Pismo FB do Dyrekcji PWU z dn. 19 listopada 1929 r.; pełnomocnictwa inż. K. Ołdakowskiego z dn. 12 grudnia 1929 r. i 3 września 1931 r.; pismo Biura Ogólno-Administracyjnego MSWoj. do Dyrekcji PWU z dn. 13 maja 1931 r.; pismo FB do Dyrekcji PWU z dn. 6 marca 1931 r.

<sup>31</sup> CAW, PWU, sygn. 74, nlb. Pismo Dyrektora Głównego CZWW do Dyrekcji Wojskowej Wytwórni Broni (daje: WWB) z dn. 21 sierpnia 1925 r.; pismo WWB do CZWW z dn. 15 września 1925 r.

<sup>32</sup> Tamże, nlb. Projekt kupna terenów według konferencji z ich właścicielami odbytej w dn. 29 kwietnia 1926 r.

w Radomiu w tym czasie cena łokcia porównywalnego gruntu wynosiła 2 zł i 10 gr. Zagożdżon postawił władze wojskowe pod przysłowiową „ścianą”, gdyż po upływie trzech tygodni od złożenia swojej oferty zapowiedział rozpoczęcie prac budowlanych. CZWW nie mógł na to pozwolić i wykupił od Zagożdżona jego grunt<sup>33</sup>. Co ciekawe, opłaty notarialne związane z transakcją poniósł nabywca, a nie sprzedający; identyczne rozwiązanie miało zresztą miejsce także podczas finalizowania procedury zakupu od J. Zagożdżona kolejnego placu.

Z perspektywy lat można stwierdzić, że CZWW, a później PWU, zostawiały dyrekcji Fabryki Broni dość dużą samodzielność w sferze kolejności, czy też kwot zakupu gruntów. Oczywiście wszystkie transakcje musiały zatwierdzić Ministerstwo Spraw Wojskowych (np. w 1928 r. sprawami tymi zajmował się gen. Zarzycki); Ministerstwo Skarbu również nie było bez głosu w tych sprawach. Jako przykład takiej samodzielności można przypomnieć przypadek kupna placu i domu należącego do niejajkiego Wójcickiego. Początkowo władze fabryki wyceniły jego grunty na 7160 zł. Właściciel nie chciał jednak sprzedać placu, tłumacząc się swym podeszłym wiekiem oraz niemożliwością zakupu domu w mieście za taką cenę. Wiosną 1929 r. dyr. Ołdakowski postanowił, że fabryka zapłaci za teren Wójcickiego 10 tys. zł. Wobec takiego argumentu finansowego Wójcicki skapitulował. Inż. Ołdakowski dopiero po fakcie zawiadomił o dokonanej transakcji Dyrekcję PWU<sup>34</sup>.

Spośród wielu właścicieli, którzy posiadali grunty interesujące władze wojskowe, osobą najbardziej przedsiębiorczą i operatywną okazała się bezsprzecznie Anna Chebdzyńska vel Hebdzyńska (w dokumentach jej nazwisko występuje w dwóch formach) – właścicielka lub też dysponentka (jako prawna opiekunka nieletnich dzieci) działek o łącznej powierzchni 19500 m<sup>2</sup>. Pomimo, że należący do niej teren znajdował się „w jednym kawałku”, nie sprzedawała ziemi jednorazowo. Już w 1926 r. tytułem odszkodowania za zajęcie dwóch działek otrzymała 400 i 700 zł.<sup>35</sup> Jednocześnie prowokowała sytuacje uniemożliwiające zawarcie transakcji. W 1926 i 1927 r. przedstawiciel Prokuratorii Generalnej kilkakrotnie fatygował się do niej w celu podpisania aktu nabycia terenu w imieniu Skarbu

---

<sup>33</sup> CAW, PWU, sygn. 75, nlb. Oferta J. Zagożdżona dla PWB z dn. 21 czerwca 1924 r.

<sup>34</sup> CAW, PWU, sygn. 74, nlb. Pismo MSWoj. do Dyrekcji PWU z dn. 8 czerwca 1928 r.; pismo Dyrekcji Głównej PWU do FB z dn. 27 marca 1929 r., notatka o symbolu N. 29, d.b.; pismo FB do PWU z dn. 23 marca 1929 r.

<sup>35</sup> Tamże, nlb. Pismo FB do CZWW z dn. 30 maja 1927 r.

Państwa. Chebdzyńska za każdym razem nie dostarczała niezbędnych dokumentów. Dopiero po dziewięciu miesiącach, w połowie 1927 r., doszło do podpisania stosownych umów<sup>36</sup>. W tym samym roku sprzedająca wystosowała jednak skargę na dyrekcję Fabryki Broni, przekazując ją posłowi na Sejm J. Kapelińskiemu. W kilkanaście dni później (również w październiku 1927 r.) parlamentarzysta ten otrzymał drugą skargę, mającą jednak charakter zbiorowy; oprócz A. Chebdzyńskiej podpisali ją: Bińkowski, Drabik, Żuchowscy oraz sukcesorzy Kaszewskiego. Mieszkańcy Radomia skarżą się w niej, że zakład zajął ich tereny w 1924 r. i przez trzy kolejne lata nie zapłacił za nie, co nie było do końca prawdą. A. Chebdzyńska stwierdzała ponadto, że nie przekazano jej należności wynikającej z transakcji zawartej w czerwcu 1927 r. Poseł zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy do MSWoj.<sup>37</sup>

Szef Biura Ogólno-Administracyjnego przy MSWoj. płk Sokołowski, po otrzymaniu wyjaśnień od dyrekcji radomskiego zakładu, przychylił się częściowo do racji A. Chebdzyńskiej, zalecając możliwie szybkie wykupienie należących do niej jej gruntów<sup>38</sup>. Po trzech miesiącach wdowa – będąc przekonana, iż czeka już zbyt długo na kolejny zastrzyk finansowy – wystosowała do Fabryki Broni ultimatum, żądając kupienia od niej parceli w ciągu tygodnia; w przeciwnym razie groziła procesem<sup>39</sup>. Władze wojskowe ugięły się przed tą presją, w czerwcu 1928 r. kupiono od niej tylko jedną parcelę o powierzchni 7021 m<sup>2</sup>. Jeszcze w kilku przypadkach kierownictwo zakładu szło sprzedającej na rękę, m.in. godząc się na likwidację zadłużeń obciążających sprzedawane przez nią działki, a datujących się na okres zaborów. Sytuacja taka miała miejsce np. w przypadku parceli oznaczonej symbolem „3s”, sprzedanej przez A. Chebdzyńską fabryce w połowie 1929 r., a obciążonej długiem hipotecznym wynoszącym 600 rubli. Przy okazji zmiany właściciela tego terenu dług ten został anulowany<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Tamże, nlb. Pismo do Departamentu X (Przemysłu Wojennego) MSWoj. z dn. 27 czerwca 1927 r.

<sup>37</sup> Tamże, nlb. Odpis skargi mieszkańców Radomia z dn. 24 października 1927 r.; skarga z dn. 5 października 1927 r.

<sup>38</sup> Tamże, nlb. Pismo PWU do Departamentu Uzbrojenia MSWoj. z dn. 3 lutego 1928 r.; pismo MSWoj. do Dyrekcji Głównej PWU z dn. 22 marca 1928 r.

<sup>39</sup> Tamże, nlb. Pismo PWB do Dyrekcji PWU z dn. 2 czerwca 1928 r.

<sup>40</sup> Tamże, nlb. Wypis z aktu notarialnego z dn. 15 czerwca 1929 r.

A. Chebdzyńska otrzymywała za swoje grunty sumy znaczne. Przykładowo, za 233,4 m<sup>2</sup> ziemi przekazano jej wiosną 1929 r. niespełna 1478 zł.<sup>41</sup> Tylko częściowo można dać wiarę jej twierdzeniom, zawartym w piśmie do posła Kapelińskiego, że była biedną wdową tonącą w długach i nie mającą po prostu źródeł utrzymania. Zastanawia jednak fakt jej zachowania się w jednym z dni marca wspomnianego roku, kiedy to w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu odbyła się licytacja terenów należących do sukcesorów Kaszewskiego. Do licytacji oprócz przedstawiciela Fabryki Broni przystąpiło jeszcze 6 osób. W ich gronie znajdowała się A. Chebdzyńska, bezsprzecznie zamierzająca dokonać zakupu gruntów, by później odsprzedać je zakładowi po wyższej cenie. Dzięki poparciu przedstawiciela radomskiego magistratu władzom wojskowym udało się jednak kupić tereny spadkobierców Kaszewskiego za 40 tys. 200 zł, podczas gdy ich rynkowa cena wynosiła według opinii dyrektora zakładu ok. 80 tys. zł.<sup>42</sup>

Zamykając wątek wykupu przez Fabrykę Broni gruntów prywatnych, warto podkreślić, iż władze wojskowe często nie realizowały przyrzeczonych terminów sfinalizowania transakcji, chociaż nie ma podstaw by sądzić, iż nie płaciły w wyznaczonym czasie należności za dzierżawę. Powodów nie wywiązywania się z obietnic było prawdopodobnie wiele. Należały do nich zapewne: potrzeba rozbudowy fabryki, utrzymanie tempa inwestycji, konieczność remontu czy wymiany parku maszynowego. Przede wszystkim jednak należy pamiętać, że działalność CZWW była uzależniona od finansów państwowych. Przykładowo, w roku budżetowym 1930/31 dotacja Skarbu Państwa ustalona w ustawie skarbowej na 12 mln zł została zredukowana do 3 mln zł.<sup>43</sup>, a PWU ostatecznie dostały z tego tylko 1 mln 100 tys. zł.<sup>44</sup> Nie był to odosobniony przypadek, a w źródłach można napotkać na liczne potwierdzenia tego zjawiska. Przytoczmy fragment jednego z pism: „Przy sposobności informujemy, że przysłana nam w swoim czasie suma zł 40 tys. – na zakup gruntów, została w międzyczasie z wiedzą CZWW wydatkowana na bieżące potrzeby Wytwórni – prosimy przeto o ponowne przekazanie nam zł 50 tys. – na

<sup>41</sup> Tamże, nlb. Wypis z aktu notarialnego transakcji z dn. 3 kwietnia 1929 r.

<sup>42</sup> Tamże, nlb. Pismo dyrektora PWB do Dyrekcji PWU z dn. 14 marca 1929 r.

<sup>43</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1930, nr 24 poz. 221.

<sup>44</sup> CAW, PWU, sygn. 14, nlb. Załącznik nr 9 do protokołu z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

zakup terenów<sup>45</sup>. Dodajmy, że pełnomocnikiem ds. zakupów ze strony CZWW, a później PWU, był zazwyczaj dyrektor techniczny, a później główny radomskiej fabryki inż. K. Ołdakowski. Skarb Państwa reprezentował w większości wypadków Radca Prokuratorii Generalnej J. Krzywicki.<sup>46</sup>

Ostateczny stan własności gruntów radomskiego zakładu możemy poznać przede wszystkim dzięki materiałom z 1939 r., kiedy to dokonano ich przeszacowania. Operację tę sfinalizowała komisja w składzie: - Dyrektor Fabryki Broni inż. K. Ołdakowski, Szef Administracji - inż. L. Sielicki, Kierownik Wydziału Budowy - inż. J. Chrzanowicz, Główny Buchalter - W. Kazimierski oraz Kierownik Sekretariatu - J. Gumiński. Przeszacowanie pozwoliło na dokonanie poprawek w aktach zakładu: wielkość powierzchni gruntów zmieniono z 51 6785 m<sup>2</sup> na 50 1408 m<sup>2</sup>, jednocześnie stwierdzając, że różnica 1 5377 m<sup>2</sup> powstała w skutek nabycia gruntów od osób prywatnych. Zestawienie zakupów zostało uwidocznione w tabeli, znajdującej się na następnym stronie.

Bardzo istotne okazało się również przeprowadzenie na gruntach fabrycznych ulic: Szkolnej, Dowkontta i Słonecznej, zmiana szerokości ulic: Monopolowej i Bernardyńskiej, a także niedokładne oznaczenie powierzchni na planie mierniczego J. Kamińskiego. Wartość całego terenu fabryki oszacowano na niespełna 4 mln 135 tys. zł.<sup>47</sup>

Aby w pełni wyczerpać zagadnienie terenów Radomskiej Wytwórni Broni należy poruszyć kwestię gruntów, które inne podmioty dzierżawiły od radomskiego przedsiębiorstwa. Do PWU należało ok. 50 ha terenu w mieście, a zabudowania fabryczne i domy mieszkalne nie zajmowały naturalnie całej tej powierzchni. Wytwórnia dysponowała niejako „rezewowymi” obszarami pod jej ewentualną rozbudowę.

Część gruntów folwarku „Mariackie” przed 1923 r. dzierżawiło od MRiDP Ministerstwo Sprawiedliwości, a ściślej rzecz ujmując – kierownictwo radomskiego więzienia. W 1932 r. służby więzienne wystąpiły do Fabryki Broni z prośbą o wydzierżawienie ponad 3 ha pod uprawę ziemniaków. Zakład zażądał opłaty za dzierżawę w wysokości 400 zł od

Tabela nr 1: Wykaz gruntów hipotecznych zakupionych od osób prywatnych przez Fabrykę Broni w Radomiu

Właściciel	Powierzchnia w m <sup>2</sup>
Bińkowski S.	8 543
Bińkowski S.	4 169
Chebduńska A.	5 147
Chebduńska A.	233
Chebduńska A.	6 588,7
Chebduńska A.	2 444
Chebduńska A.	2 080
Chebduński J. i spółka	1 707
Chebduński J. i spółka	5 781,3
Drabik J.	8 465
Draganek J.	494,6
Drobiński H.	3 705,6
Dziwulski S.	1 717
Dziwulski S.	1 271
Hamerski A.	638,7
Kapłowa K.	1 150
Kaszewscy	11 378,5
Korupczyński I.	178
Listkiewicz L.	494,6
Matyjaśkiewicz T.	176
Stępień A. <sup>a</sup>	494,6
Strzecha	17 062,5
Szybowski M. i spółka	495
Szybowski M. i spółka	934,9
Wickenhagen	25 978,7
Wojnarski W. <sup>a</sup>	494,6
Wójcicki <sup>a</sup>	649,7
Zagożdżon J.	1 487
Żuchowski A.	8 640
Żuchowski F.	4 179

a - teren wraz z budynkiem. Źródło: Ustalenia własne autora na podstawie: CAW, PWU, sygn. 74, passim.

<sup>45</sup> CAW, PWU, sygn. 74, nlb. Pismo Dyrektora FB do CZWW z dn. 10 grudnia 1926 r.

<sup>46</sup> Tamże, nlb. Wypis z aktu notarialnego z dn. 18 marca 1929 r.; Pismo Prokuratorii Generalnej R.P. do Głównej Dyrekcji CZWW z dn. 18 czerwca 1929 r.; wypis z aktu notarialnego z dn. 3 kwietnia 1929 r.

<sup>47</sup> CAW, PWU, sygn. 78, nlb. Odpis przeszacowania terenów FB z dn. 29 lipca 1939 r.

1 ha. W sprawie tej interweniował Wiceminister Sprawiedliwości, chcący doprowadzić do wydzierżawienia tego terenu bezpłatnie; stanowisko PWU w tej kwestii było jednak nieugięte<sup>48</sup>. Odmowę motywowano tym, iż Fabryka Broni jako część składowa PWU jest przedsiębiorstwem komercyjnym i nie może bezpłatnie świadczyć usług jak też wydzierżawiać terenów oraz „(...) nie ma podstaw oddawać w bezpłatne użytkowanie omawianych gruntów więziennictwu i, o ile więzienie nie zechce płacić czynszu, to w takim razie grunta wydzierżawimy innym reflektantom, którzy złożyli już odnośne podania, lub oddamy robotnikom na ogródki działkowe”<sup>49</sup>. MSW rozwiązało spór w ten sposób, że poleciło PWU oddać rządowi więzienia owe 3 ha w dzierżawę za opłatą roczną odpowiadającą wartości jednego metra (czyli 100 kg) ziemiopłodów od 1 ha. „Powyższą formę zapłaty przyznaję z tego względu, że ma ona już tam tradycję co znajduje swój wyraz w analogicznym kontrakcie z dnia 1 VIII 1925 roku zawartym o ten sam teren między Okręgową Dyрекcją Robót Publicznych w Radomiu, a zarządem więzienia”<sup>50</sup>. Do kiedy więzienie dzierżawiło tereny fabryczne, nie można już dziś ustalić. Umowa o dzierżawę miała być skonstruowana tak, by fabryka mogła ją w każdej chwili wypowiedzieć.

Oprócz więzienia tereny zakładu dzierżawiły również osoby prywatne. Jedną z nich był Jan Adamski – ogrodnik zajmujący się uprawą róż i truskawek. Dzierżawił on od fabryki 4,5 morgi (czyli nieco ponad 2,5 ha) gruntu. Był on człowiekiem zamożnym – przed I wojną światową zainwestował w produkcję 35 tys. rubli. Orodnik wystąpił w 1930 r. o przedłużenie dzierżawy o 3 lata, zapowiadając, że w tym czasie planowo i stopniowo będzie mógł usunąć się z gruntu<sup>51</sup>. Niedługo po uzyskaniu zgody J. Adamski zmarł, a jego firmę przejęła żona i dzieci. Umowa o dzierżawę poddano renegotjacji i Adamscy uzyskali zgodę na korzystanie z terenu Fabryki Broni do października 1934 r. Wobec zalegania z opłatami czynszowymi umowa o dzierżawę została jednak zerwana, a wobec użytkowników podjęto kroki zmierzające do sądowej eksmisji. Rozprawy sądowe były ustawicznie odraczane z powodu niemożności odnalezienia Władysława Adamskiego – jednego z synów starego ogrodnika. Dyrekcja Fabry-

<sup>48</sup> CAW, PWU, sygn. 76, nlb. Pismo zastępcy ministra sprawiedliwości do MSWoj. z dn. 16 listopada 1932 r.; Pismo Dyrekcji PWU do Ministerstwa Sprawiedliwości dn. 3 marca 1933 r.

<sup>49</sup> Tamże, nlb. Pismo Dyrektora FB do Dyrekcji PWU z dn. 2 listopada 1933 r.

<sup>50</sup> Tamże, nlb. Pismo MSWoj. do Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 13 listopada 1933 r.

<sup>51</sup> Tamże, nlb. Prośba J. Adamskiego do PWU z dn. 17 stycznia 1930 r.

ki Broni szukała go nawet w Wilnie. Ostatecznie po wielu rozprawach Adamscy zostali sądownie usunięci z terenu fabrycznego 19 września 1934 r.<sup>52</sup>

### III. BUDYNKI

Projekt inwestycji, jaką była Radomska Wytwórnia Broni, został zatwierdzony przez CZWW w 1922 r. Czesław T. Zwolski podaje błędnie, iż „(...) 15 marca 1922 ruszyły prace budowlane, prowadzone w większości przez Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych W. Pankowski, F. Pruchnicki S.A. z Warszawy”<sup>53</sup>. Ten sam błąd powtarza Eliza Frejtag-Mika<sup>54</sup>. Przypomnijmy jednak, że - jak już zresztą wspomniano - projekt fabryki został zatwierdzony dopiero późną jesienią 1922 r. Oprócz tego, dopiero 8 marca 1923 r. starosta radomski zezwolił na tymczasowe składowanie materiałów budowlanych na placu należącym do folwarku “Mariackie”<sup>55</sup>. Wysoce prawdopodobnym więc wydaje się, że dopiero o rok później, niż podają to wspomniani przed chwilą autorzy, czyli 15 marca 1923 r., ruszyła budowa pierwszych obiektów fabryki.. Prace postępowały niezwykle gorączkowo i z wielkim pośpiechem. W artykułach poświęconych radomskiemu zakładowi pierwszy etap budowy datuje się na lata 1922-1927 (właściwie: 1923-1927). Warto jednak podkreślić, iż już w pierwszym roku prowadzenia prac budowlanych zrealizowano znaczną część planowanych inwestycji.

W roku 1923 całkowita powierzchnia zabudowana wynosiła 25520 m<sup>2</sup>, a w latach 1924-1925 powstały budynki o powierzchni łącznej obejmującej zaledwie 1230 m<sup>2</sup>.<sup>56</sup> W 1925 r. na terenie fabryki stały już obiekty (aczkolwiek w większości jeszcze nie wykończone): budynku głównego, hartowni, elektrowni, kotłowni, stolarni, kuźni, łaźni, Domu Robotniczego nr 1 oraz suszarni<sup>57</sup>.

<sup>52</sup> Tamże, nlb. Akta dzierżawy gruntu J. Adamskiemu.

<sup>53</sup> Cz.. T. Zwolski, *Fabryka Broni i Rowerów*, „Tygodnik Radomski” 1995, nr 13, s. 9.

<sup>54</sup> E. Frejtag-Mika, *op. cit.*, s. 174.

<sup>55</sup> CAW, PWU, sygn. 363.2. 75, nlb. Pismo starosty radomskiego do PWB z dn. 8 marca 1923 r.

<sup>56</sup> CAW, Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych (dalej: CZWW), sygn. 1.363.1.1, nlb. Zestawienie powierzchni zabudowanej w wytwórniach CZWW w 1925 r.

<sup>57</sup> Tamże.

Budynek Główny wystawiło Polskie Towarzystwo Budowlane. Budowa rozpoczęta na początku 1923 r. przebiegała na tyle sprawnie, że już pod koniec roku następnego można było rozpocząć pracę nad rozmieszczeniem w nim oraz w kuźni maszyn<sup>58</sup>.

Do budowy kuźni oraz stolarni startowało w przetargu kilka firm. Były wśród nich m.in. Polskie Towarzystwo Budowlane z Warszawy, firma "Kilof" z Krakowa i "Technicum" z Tomaszowa Mazowieckiego<sup>59</sup>. Kuźnia została wybudowana ostatecznie przez firmę "Chmielewski i Rupp" z Ostrowa Wielkopolskiego. Budowana prowadzona była w dwóch etapach. Zawierane były dwie umowy dotyczące budowy tego obiektu. Pierwsza wygasająca 15 grudnia 1923 r. i druga, obowiązująca do chwili oddania budynku tj. do 15 czerwca 1924 r. Stolarnie budowała ta sama firma i na mocy tej samej umowy. Budynek ten według tekstu umowy miał być oddany do użytku do 1 maja 1924 r.<sup>60</sup> Centralę elektryczną<sup>61</sup> budowało Zrzeszenie Cechmistrzów Budowlanych w Warszawie. Ta sama firma stawiała jeszcze kotłownię.<sup>62</sup> Natomiast łaźnię wybudowała firma "W. Krassowski i s-ka" ze Starachowic<sup>63</sup>.

Obok budynków fabrycznych, sprawą niezwykle palącą była konieczność budowy bloków mieszkalnych, w których mieli zamieszkać robotnicy i urzędnicy fabryczni. Już w połowie 1924 r. rozpoczęto budowę Domu Robotniczego nr 1. Zlecenie na prace otrzymała firma "Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych – W. Pankowski, F. Pruchnicki i s-ka", mieszcząca się w Warszawie. Równocześnie planowano rozpoczęcie budowy kilku domów mieszkalnych; przeszkodził w tym jednak brak wykonanych robót geodezyjnych i pomiarowych terenów, na których miała stanąć kolonia. W celu przyspieszenia tych robót fabryka wsparła ra-

<sup>58</sup> E. Frejtag-Mika, *op. cit.*, s. 174; CAW, Korpusu Kontrolerów (dalej: KK), sygn. I. 300. 16. 960, nlb. Raport Korpusu Kontrolerów w sprawie funkcjonowania FB z dn. 31 lipca 1926 r.

<sup>59</sup> CAW, PWU, sygn. I.363.2. 374, nlb. Oferty na budowę budynków kuźni i stolarni z 1923 r.

<sup>60</sup> Tamże, nlb. Pismo Dyrekcji CZWW do Dyrekcji PWB z dn. 14 marca 1924 r.

<sup>61</sup> CAW, PWU, sygn. 375, nlb. Plan sytuacyjny elektrowni z 1924 r.

<sup>62</sup> CAW, PWU, sygn. 376, nlb. Notatka w sprawie umowy ze Zrzeszeniem Cechmistrzów Budowlanych, 1924 r.

<sup>63</sup> CAW, KK, sygn. I. 300. 16. 960, nlb. Raport Korpusu w sprawie funkcjonowania FB z dn. 31 lipca 1926 r.

domski magistrat siłą roboczą<sup>64</sup>. W dniu 25 października 1925 r. dyrekcja zakładu zawarła z firmą "W. Paszkowski, F. Pruchnicki i s-ka" umowę na budowę dwóch domów mieszkalnych dla robotników; obiekty te zostały wstępnie oznaczone symbolami: N-6 i N-7. Zgodnie z projektem trzypiętrowy (w części środkowej czteropiętrowy), podpiwniczony i zwieńczony częściowo mansardą budynek N-6 miał posiadać wymiary 87,3 × 12,4 m. Trzypiętrowemu budynkowi N-7, także częściowo z mansardą, przypisano wymiary 99,56 × 12,4 m. Oba obiekty miały zostać wybudowane z cegły, a gzymsy, pilastry oraz wszelkie wysokie zamierzano wykonać według wskazówek kierownictwa fabryki. Projekt przewidywał także wybudowanie schodów z betonu, pokrycie dachów cementową dachówką, wyłożenie schodów oraz pomieszczeń sanitarnych posadzką terakotową, ogrzewanie pomieszczeń piecami kaflowymi oraz wykonanie okien i drzwi z drewna sosnowego<sup>65</sup>. Dodajmy, że standartowy dom robotniczy budowany przez zakład miał mieć 64 mieszkania (dom N-7 był nieco większy), do których sukcesywnie podłączano kanalizację oraz gaz<sup>66</sup>.

Dnia 1 lipca 1925 r. Wojskowa Wytwórnia Broni zawarła ze wspomnianym przed chwilą Zrzeszeniem Cechmistrzów Budowlanych umowę na budowę żelbetonowej wieży ciśnień z rezerwuarem na 100 m<sup>3</sup> wody. Wysokość dna rezerwuaru od terenu miała wynosić 25 m.<sup>67</sup>

Ogółem w 1925 r. Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia dysponowała kubaturą 212381 m<sup>3</sup> wybudowanych budynków fabrycznych, 87469 m<sup>3</sup> domów mieszkalnych i 19200 m<sup>3</sup> budynków prowizorycznych. W budowie znajdowało się 10750 m<sup>3</sup> budynków fabrycznych oraz 40676 m<sup>3</sup> domów mieszkalnych<sup>68</sup>. Bilans budowy za rok 1925 zamknął się sumą niepełną 7 mln 651 296 zł.<sup>69</sup>

Stan radomskiego zakładu na dzień 1 maja 1926 r. obejmował następujące budowle (wymieniamy największe): budynek główny, budynek kotłowni i polerowni, budynek obróbki łoża, strzelnicę, studnię artezyjską,

<sup>64</sup> Tamże, nlb.; CAW, PWU sygn. 75, nlb. Pismo zastępcy Dyrektora FB pplk Siezka do CZWW z dn. 9 kwietnia 1925 r.

<sup>65</sup> CAW, PWU, sygn. 375, nlb. Odpis umowy o budowę dwóch budynków mieszkalnych dla PWB, 1925 r.

<sup>66</sup> Tamże, nlb. Notatka w sprawie mieszkań na koloni mieszkaniowej, 1925 r.

<sup>67</sup> Tamże, nlb. Odpis umowy na budowę budynku wieży ciśnień, 1925 r.

<sup>68</sup> CAW, CZWW, sygn. 1, nlb. Zestawienie powierzchni zabudowanej w wytwórniach CZWW w 1925 r.

<sup>69</sup> CAW, CZWW, sygn. 10, nlb. Uwagi Komisji Rewizyjnej CZWW do bilansu FB za 1926 r.



wieżę ciśnień, domy robotnicze 1-3 i 6, dom majstrów, dom urzędniczy, łaźnię i magazyn objętościowy<sup>70</sup>. Pół roku później wartość zabudowań fabryki wynosiła ok. 5 mln. 394 936 zł.<sup>71</sup> Oprócz prowadzonych prac czysto budowlanych, wykańczano intensywnie budynki już zaewidencjonowane w buchalterii zakładowej jako ukończone. Były wśród nich: budynek główny, łaźnia, budynek obróbki łoża, strzelnica, 6 domów robotniczych oraz magazyn objętościowy<sup>72</sup>.

Pomimo wysiłków kierownictwa zakładu i wyraźnych instrukcji ze strony Dyrekcji CZWW budowa obiektów postępowała powoli. Decydował o tym głównie brak pieniędzy. Ponadto podana przez CZWW we wrześniu 1923 r. kwota kosztorysowa budowy przedsiębiorstwa, określona na 15 mln 865 216 zł. okazała się nierealna. Inwestycja obliczona na 3 lata (1923-1925) przeciągała się i kosztorys ulegał systematycznemu zwiększeniu.

Na zwiększenie kosztów budowy zakładu i przez to utratę płynności finansowania robót budowlanych miało wpływ wiele czynników, a zwłaszcza: wzrost cen materiałów budowlanych i robocizny, wypłaty przez Ministerstwo Skarbu dotacji w markach polskich według kursu złotego znacznie niższego od rzeczywistego, dewaluacja marki, nie honorowanie przez kasy skarbowe asygnat na 10 dni przed zamknięciem okresu ulgowego, co spowodowało nie wyczerpanie kredytów<sup>73</sup>. Radomska fabryka, by uzyskać fundusze na kontynuowanie robót, doraźnie ratowała się sprzedażą zmagazynowanych materiałów, np. szmelcu lanego i kutego, czy też żelaza betonowego. Materiały te sprzedawano prywatnym firmom min. "Paszkowski i Pruchnicki" i "Uchlen"<sup>74</sup>.

Wczesną wiosną 1927 r. fabryka zakończyła budowę większości budynków i starała się nie rozpoczynać nowych inwestycji. Z poważniejszych prac, w okresie tym przeprowadzono jeszcze odwodnienie terenów fabrycznych oraz tych, które spodziewano się nabyć w przyszłości. W tym celu wybudowano specjalny kanał, równocześnie pogłębiając i regulując

<sup>70</sup> CAW, KK, sygn. 960, nlb. Notatka nr 19, 1925 r.

<sup>71</sup> Na powyższą sumę składała się wartość budynków murowanych – 5 mln. 227 tys. 154 zł i 44 gr. oraz drewnianych – 167 tys. 781 zł. i 41gr. CAW, CZWW, sygn. 12, nlb. Bilans oraz zestawienie zysków i strat PWB z dn. 31 grudnia 1926 r.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> CAW, CZWW, sygn. 11, s. 7. Odpis raportu ogólnego Korpusu Kontrolerów z inspekcji wytwórni wojskowych z dn. 19 marca 1924 r.

<sup>74</sup> CAW, PWU, sygn. 375, nlb. Pismo do Dyrekcji CZWW z dn. 21 października 1926 r.

koryto rzeki Mlecznej. W chwili zakończenia prac kanał ten leżał w 2/3 na gruntach nie należących do fabryki; roboty z nim związane wykonała firma "Krassowski i s-ka", a ich koszt wyniósł ok. 80 tys. zł.<sup>75</sup> Oprócz odwodnienia gruntów udało się jeszcze usytuować sztuczny staw dla zabezpieczenia zakładu na wypadek pożaru, jak również wybudować własne bocznicę kolejowe obok dzierzawionej od PKP<sup>76</sup>.

Śledząc budowę radomskiego zakładu do 1927 r. bardzo trudno jest odtworzyć proces i kolejność powstawania poszczególnych budynków. Wynika to z nader szczupłej bazy źródłowej. Sytuacja ta jest w dużej mierze efektem szeregu niedociągnięć i zaniedbań ze strony kadry kierowniczej fabryki, zaistniałych w trakcie powstawania zakładu. Wiele robót i inwestycji wykonywanych było bez sporządzenia kosztorysów, a nawet bez zawierania umów z wykonawcami. Dyrekcja CZWW wielokrotnie, a zwłaszcza w okresie od lutego 1924 do lipca 1926 r., dopominała się od radomskiego zakładu o przesłanie tego rodzaju dokumentów<sup>77</sup>. W grudniu 1926 r. przedstawiciele Izby Kontroli w Kielcach ustalili, że umowy z przedsiębiorcami były zmieniane już podczas trwania robót, a nawet po ich zakończeniu, poprzez wnoszenie klauzul na korzyść wykonawców<sup>78</sup>. Jak pisano w jednym z dokumentów: "(...) budowa budynków odbywa się bez konkretnych planów i kosztorysów. Brak planów rozmieszczenia i objętości budynków (...) Zmiany w trakcie rozpoczętych robót co utrudnia orientację w rzeczywistych kosztach budowy. Kosztorysy i plany nie są wykonywane przez biuro techniczne CZWW, lecz przez oferujących przedsiębiorców"<sup>79</sup>. Po dwóch latach sytuacja wcale nie uległa widocznej poprawie: "(...) pomimo, że wytwórnia jest w budowie od 1923 roku i do czasu obecnego wykończono większość budynków produkcyjnych, to jednak koszty robót budowlanych są do ustalenia bardzo trudne (...), a to dlatego że kosztorysów wstępnych nie było, albo były bardzo niedokładne.

<sup>75</sup> CAW, PWU, sygn. 74, nlb. Pismo do Dyrekcji PWU z dn. 27 sierpnia 1927 r.; KK, sygn. 960, nlb. Raport Korpusu w sprawie funkcjonowania FB z dn. 31 lipca 1926 r.

<sup>76</sup> CAW, CZWW, sygn. 9, nlb. Odpis pisma Komisji Rrewizyjnej CZWW do Prezesa Rady Nadzorczej CZWW z dn. 16 lutego 1927 r. Budowa stawu i bocznic kosztowała w sumie 159 tys. 497 zł. i 69 gr. Dodatkowo w tym czasie wydatkowano na budynek główny i kuźnię 49 tys. 891 zł. i 27 gr.

<sup>77</sup> CAW, CZWW, sygn. 1, nlb. Bruliony raportów z pobytu w Radomiu, 1926 r.

<sup>78</sup> CAW, KK, sygn. 960, s. 9. Raport Korpusu w sprawie funkcjonowania FB z dn. 31 lipca 1926 r.

<sup>79</sup> CAW, CZWW, sygn. 11, s. 9. Odpis raportu ogólnego Korpusu Kontrolerów z inspekcji wytwórni wojskowych z dn. 19 marca 1924 r.

Kosztorysów wykonawczych nie ma, a rachunki poszczególnych budowli niedostatecznie odzwierciedlają koszt danej budowy<sup>80</sup>. Jeszcze po dziesięciu latach sprawa tych nadużyć, a zwłaszcza budowa łaźni oraz magazynu objętościowego przez firmę „W. Krassowski i s-ka”, wzbudzała emocje w lokalnej prasie<sup>81</sup>.

Z dniem 1 kwietnia 1927 r. CZWW zakończył swe istnienie, a na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 22 kwietnia 1927 r. radomski zakład przeszedł pod zarząd PWU. Fabryka Broni (bo taką nazwę otrzymał teraz zakład) uzyskała samoistną osobowość prawną. Rzutowało to na rozwój inwestycji, albowiem do tej chwili były one spowalniane, a teraz - w miarę możliwości finansowych przedsiębiorstwa - mogły być realizowane w miarę płynnie. Fabryka przejęła od PWU ukończone budynki o wartości nieco ponad 5 mln. 502.000 zł oraz obiekty w budowie o wartości ok. 3 mln. 492.000 zł.<sup>82</sup> Stan ten ilustruje poniższa tabela, umieszczona na kolejnej stronie wydawnictwa.

Początkowo inwestycje zakładu szły bardziej w kierunku uporządkowania stanu posiadania, niż budowy nowych obiektów. Jak można wnioskować, wszystkie środki inwestycyjne fabryki (oczywiście przeznaczone na budowę), były wydatkowane na bądź to wykańczanie budynków już praktycznie zbudowanych, bądź też na urządzenie terenów wokół tych obiektów. Pamiętajmy, iż wskutek rozbudowy fabryki i kolonii urzędniczo-robotniczej w mieście powstała nowa dzielnica, w związku z czym wyłoniła się konieczność założenia, zbudowania i utrzymywania nowych ulic.

W początkach 1928 r. rozgorzał spór pomiędzy władzami Radomia a dyrekcja Fabryki Broni o zabrukowanie i utrzymanie ulic w rejonie kolonii<sup>83</sup>. Choć ustalenie jego finału jest już dzisiaj niemożliwe wiemy, że w roku następnym zakład przeznaczył 132 tys. zł na prace związane z budową ulic (a więc na połączenie kolonii z miastem), na chodniki przy strzelnicy i hartowni, na zabrukowanie placu przed fabryką, ogrodzenie

prowizoryczne bloków 1, 2 i 3, wykończenie podwórza wszystkich bloków, chodniki na ul. Moniuszki oraz jezdnię na Plantach.

Tabela nr 2: Wartość obiektów i inwestycji fabryki według stanu z 1927 r.

Obiekt (inwestycja)	Wartość (w zł)
Centrala elektryczna	35 000,00
Częściowe urządzenie podwórza i ulic domów 1, 2, 3	20 500,00
Dom majstrów 4	202 000,00
Dom robotniczy 1	2 700,00
Dom robotniczy 2	1 200,00
Dom robotniczy 3	51 300,00
Dom robotniczy 6	679 000,00
Dom robotniczy 7	330 000,00
Dom urzędniczy 5	318 000,00
Kontrolka	18 000,00
Magazyn objętościowy	68 000,00
Odwodnienie terenu fabrycznego	15 000,00
Ulice i drogi	72 000,00
Wieża ciśnień	4 000,00

Źródło: PWU, sygn. 361, nlb.

Większych obiektów w tym okresie raczej nie budowano, co jednak nie oznacza zupełnego zastoju inwestycyjnego. W 1928 r. dostawiono kontrolkę do budynku głównego<sup>84</sup>, a także skład materiałów łatwopalnych. Była to prawdopodobnie pierwsza inwestycja do której wykorzystano firmy działające na lokalnym rynku. Umowę dotyczącą budowy składu zawarto 9 czerwca 1928 r. z firmą „W. Słobotnicki i W. Wojewódzki – Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomiu”<sup>85</sup>. W trzy miesiące później (10 września) Fabryka Broni zawarła umowę na wykonanie kanału żelbetonowego z radomską firmą inż. T. Soczyńskiego. Inwestycja ta została oddana do użytku miesiąc później<sup>86</sup>.

<sup>80</sup> CAW, KK, sygn. 960, s. 10-11. Raport Korpusu w sprawie funkcjonowania FB z dn. 31 lipca 1926 r.

<sup>81</sup> „Życie Robotnicze”, nr 12 z dn. 4 kwietnia 1936 r.

<sup>82</sup> CAW, PWU, sygn. 149, nlb. Protokół zdawczo-odbiorczy majątku PWB nd. 1 kwietnia 1927 r.; sygn. 148, nlb. Załącznik do bilansu otwarcia PWU nd. 1 kwietnia 1927 r.

<sup>83</sup> CAW, PWU, sygn. 74, nlb. Pismo Dyrektora FB do Dyrekcji PWU z dn. 27 lutego 1928 r.

<sup>84</sup> CAW, PWU, sygn. 149, nlb. II bilans PWU z dn. 31 grudnia 1928 r.

<sup>85</sup> CAW, PWU, sygn. 376, nlb. Odpis umowy o budowę składu materiałów łatwopalnych z dn. 9 czerwca 1928 r.

<sup>86</sup> Tamże, nlb. Odpis umowy o budowę kanału żelbetonowego z dn. 10 września 1928 r.

Do końca 1928 r. wykonano jeszcze ogrzewanie budynku łoża, kanalizację i ogrzewanie w magazynie oraz budowę dwóch magazynów łoża<sup>87</sup>. W roku następnym poza pracami porządkowymi Fabryka Broni rozpoczęła m.in. trzy duże inwestycje: jadalnię dla pracowników (koszt wykonania obliczono na 250 tys. zł), kasyno robotnicze (248 tys. zł) oraz dom nr 8 (200 tys. zł.).

Radomska Fabryka Broni odznaczyła się dużą aktywnością inwestycyjną także w 1930 r. Z pewnością wiązało się to z ostatecznym uregulowaniem kwestii własności hipotecznej gruntów, na których umiejscowiony był zakład. Nadal dbano o uporządkowanie terenów i przystosowanie ich do wymagań stawianych przez warunki miejskie. Wykonano zatem ponad 13000 m<sup>2</sup> jezdni brukowej, ponad 1300 m<sup>2</sup> jezdni betonowej, ponad 5000 m<sup>2</sup> chodników, urządzono skarpy na przestrzeni ok. 4400 m<sup>2</sup> oraz wykonano chodniki przed domami 4 i 5 i w ich podwórzach o łącznej powierzchni 9600 m<sup>2</sup>. Wszystkie te prace kosztowały zakład blisko 4 mln 164 tys. zł.<sup>88</sup>. Dodajmy, iż w okresie tym budynek wieży ciśnień okazał się już niepotrzebny, co zostało spowodowane podłączeniem terenów zakładowych do systemu kanalizacji miejskiej. Zbędny obiekt został zatem rozebrany, a na jego miejscu postawiono budynek piekarni mechanicznej<sup>89</sup>. Oprócz tego fabryka wydała blisko 94 tys. zł na doprowadzenie do porządku dróg (w związku z przydzieleniem jej nowych gruntów) oraz na adaptację nowych terenów fabrycznych<sup>90</sup>.

W 1930 r. majątek Fabryki Broni wynosił niespełna 64 mln. 991 tys. zł. Wśród dóbr nieruchomości największą wartość posiadały budynki (nieco ponad 12 mln 616 tys. zł), maszyny (8 mln 943 tys. zł) oraz place i grunty (niespełna 4 mln 164 tys. zł); dochodziły do tego jeszcze obiekty w budowie (1 mln 662 tys. zł) i bocznic kolejowe (ok. 133 tys. 200 zł)<sup>91</sup>.

Bardzo interesująco przedstawia się zestawienie wydatków ze wspomnianego roku. Pomimo, że zakład miał nie doinwestowany park maszynowy, wciąż łożono najwięcej środków finansowych na budowę obiektów. Pozycja ta stanowiła przeszło połowę wszystkich wydatków zakładu w 1930 r.

<sup>87</sup> CAW, PWU, sygn. 361, nlb. Luźna tabelka.

<sup>88</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 21. Protokół z posiedzenia nr 54 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>89</sup> Tamże.

<sup>90</sup> Tamże, s. 16.

<sup>91</sup> Tamże, s. 9.

Plan inwestycyjny na rok budżetowy 1930/1931 przewidywał w radomskim zakładzie wyłożenie na m.in. na inwestycje budowlane sumy ponad 1 mln 966 tys. zł. Była to jednak kwota najmniejsza spośród preliminowanych wydatków fabryk PWU<sup>92</sup>. Największe kwoty zamierzano przeznaczyć na bieżącą realizację budowy (ok. 568 tys. zł), zakup maszyn (ok. 287 tys. zł), place dla pracowników (ok. 246 tys. zł) i utrzymanie już istniejących obiektów (ok. 9 tys. zł)<sup>93</sup>. Zakładano również dokończenie („wciągnięcie pod dach”) kasyna robotniczego (150 tys. zł), wykończenie domu nr 8 z mieszkaniami dla robotników (700 tys. zł.), Powiększenie sieci kanalizacyjnej, wodociągowej i kablowej na kolonii robotniczej wraz z zakupem liczników i piorunochronów (87 tys. zł.), wreszcie znaczne powiększenie kotłowni centralnego ogrzewania (300 tys. zł.)<sup>94</sup>.

Trwające od dwóch lat roboty budowlane związane z wystawieniem budynków kasyna robotniczego oraz domu nr 8 były w roku 1931 na ukończeniu. Oba kontrakty budowy oddano na mocy przetargów firmie „Pion”, przy czym umowy zawarte były na wykonanie obiektów bez wewnętrznego wykończenia<sup>95</sup>. Oprócz tych większych inwestycji, w 1931 r. przewidywano także połączenie kolonii mieszkalnej kablem wysokiego napięcia, zakup liczników elektrycznych, przełączenie kolonii z prądu stałego na zmienny, oświetlenie terenu fabrycznego oraz sąsiadujących z nim ulicy i placów, zainstalowanie gazu w domach mieszkalnych nr 6 i 7 i in.<sup>96</sup>.

Według danych z grudnia 1933 r. Fabryka Broni w Radomiu dysponowała majątkiem zgromadzonym w ukończonych obiektach fabrycznych (ok. 14 mln. 693 tys. zł), obiektach w budowie (ok. 3 mln 589 tys. zł) i bocznicach kolejowych (88 tys. zł)<sup>97</sup>. Jak widać, zakład nie łożył już wówczas przesadnie wysokich kwot na budowę nowych obiektów. Należy przypuszczać, iż nacisk w inwestycjach położono (wreszcie!) na doinwestowanie parku maszynowego. Jeżeli chodzi o budynki fabryczne i mieszkalne, źródła archiwalne z lat 1933-1936 nie zawierają żadnych

<sup>92</sup> CAW, KK, sygn. 956, s. 2. Kredyty inwestycyjne roku 1930/ 31.

<sup>93</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 9. Protokół z posiedzenia nr 54 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>94</sup> CAW, KK, sygn. 956, s. 2-4. Kredyty inwestycyjne roku 1930/ 31.

<sup>95</sup> Tamże, s. 5.

<sup>96</sup> Tamże, s. 6 i nn. Preliminarz robót inwestycyjnych na rok finansowy 1930/31 z dn. 13 stycznia 1930 r.

<sup>97</sup> CAW, PWU, sygn. 147, nlb. Luźna notatka z tabelką.

informacji na ich temat. Możemy domniemywać, że poza zaplanowanymi pracami konserwatorsko-remontowymi oraz budową małych obiektów o charakterze pomocniczym, nie realizowano żadnych znaczących inwestycji. Także w 1936 r. prace związane z omawianą problematyką ograniczały się w praktyce jedynie do kosmetyki terenu; wśród nich było np. m.in. ogrodzenie bloku graniczącego z ulicami Narutowicza, Kościuszki i Broni, zadrzewienie terenu fabrycznego, wykończenie pawilonu na placu do gier dla dzieci<sup>98</sup>.

Stan marazmu i stagnacji istniejący w robotach budowlanych zakończył się w roku budżetowym 1937/1938. Wobec perspektyw poważnego zwiększenia produkcji fabryki, jej dyrekcja (w porozumieniu z PWU) zdecydowała o rozbudowie zakładu. Na sporządzony wówczas projekt inwestycyjny składało się szereg prac. Do najbardziej kosztownych i pracochłonnych należało bezsprzecznie powiększenie działu obróbki termicznej, polegające na przedłużeniu budynku głównego aż do strzelnicy, w wyniku czego powierzchnia obiektu miała wzrosnąć o ponad 900 m<sup>2</sup> (koszt przedsięwzięcia szacowano na 448 tys. zł). Zaprojektowano również dwa zupełnie nowe budynki: biuro główne ze schronem przeciwgazowym na 200 osób (koszt wykonania przewidywano na ok. 500 tys. zł) oraz strzelnicę małokalibrową (33 tys. zł)<sup>99</sup>. Zostały tu wymienione tylko większe prace. Spośród mniejszych zadań, których realizację rozpoczęto w tym okresie, warto wymienić archiwum biura technicznego, zabezpieczonego na wypadek ataków lotniczych poprzez obsypanie ziemią oraz umocnienie żelazobetonem. Budynek o niewielkiej powierzchni (17,5 m<sup>2</sup>) kosztował ponad 45 tys. zł.<sup>100</sup> Dodajmy, iż w ramach akcji upiększania terenu fabrycznego oraz polepszania egzystencji pracowników zakładu przeprowadzono m.in. budowę sklepiku na terenie kolonii mieszkaniowej, doprowadzono gaz do domu majstrów oraz położono chodniki przy ul. Kościuszki<sup>101</sup>.

W 1937 roku w Fabryce Broni w Radomiu gościł król Rumunii Karol II. W związku z wizytą w radomskim zakładzie przeprowadzono szczegółową inspekcję. Jej wynikiem inspekcji było rozebranie kilku szop, zbyt zagęszczonych wokół miejsca magazynowania drewna. W tym samym

<sup>98</sup> CAW, PWU sygn. 231, nlb. Wyszczególnienie inwestycji w FB w roku 1935/1935.

<sup>99</sup> Tamże, nlb. Notatka z wyszczególnieniem inwestycji z zysków na rok budżetowy 1937/1938.

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Tamże.

czasie w ogrodzie fabrycznym wybudowano trzypokojowy, parterowy domek campingowy. Trudno ustalić, czy inwestycja ta została pomyślana jako miejsce spoczynku koronowanego gościa, czy też po prostu jako normalna, planowana inwestycja, przeznaczona jako pokoje gościnne dla osób odwiedzających zakład<sup>102</sup>.

W 1938 r. - prawdopodobnie w związku z trwającymi jeszcze inwestycjami z roku poprzedniego - w Fabryce Broni nie rozpoczynano budowy zbyt wielu obiektów. Jedynymi pracami, na które się zdecydowano, było m.in. zbudowanie szopy magazynowej z muru pruskiego, przerobienie istniejącej już szopy przy ul. Podjazdowej, postawienie dwóch budynków strażniczych przy ul. Poniatowskiego i Słonecznej, uzupełnienie oświetlenia placu fabrycznego i podwórzy na kolonii mieszkalnej<sup>103</sup>. Po pewnym czasie zamierzenia te prawdopodobnie zostały uaktualnione i do powyższych projektów dodano wykonanie jeszcze kilku drobniejszych inwestycji, w tym urządzenia ul. Monopolowej<sup>104</sup>.

Wobec pogarszającej się sytuacji międzynarodowej i związanego z tym prawdopodobieństwa wzmocnienia produkcji fabryki, jej dyrekcja, jak również PWU, zaczęły zdawać sobie sprawę z konieczności rozbudowy przynajmniej niektórych działów zakładu. Już bowiem dwa lata wcześniej podczas próby wzmoczonej produkcji, uwidoczniły się poważne problemy; jak stwierdzano w jednym z dokumentów: „Okres wzmoczonej produkcji w Fabryce Broni w roku 1937/1938 uwydatnił znaczną ciasnotę we wszystkich warsztatach, biurach, pomieszczeniach gospodarczych. (...) Na działach narzędziowni, remontowym, obróbki termicznej, i rowerów ciasnota ogranicza wydajność, a w pozostałych utrudnia gospodarkę. (...) Znaczna część szatni i biur została przerobiona na magazyny i warsztaty robót ręcznych”<sup>105</sup>. Nic więc dziwnego, że rozpoczęto gorączkowe starania o powiększenie powierzchni zakładu, opracowując projekt budowy nowego pomieszczenia dla produkcji rowerów, wytwarzanych przede wszystkim na potrzeby wojskowe. Pod koniec pierwszego kwartału 1939

<sup>102</sup> CAW, PWU, sygn. 231, nlb. Protokół nr 7 z inspekcji dokonanej 21 czerwca 1937 r. przez płk. Maciejewskiego; sygn. 231, nlb. Wyszczególnienie inwestycji w FB w roku 1937/1938.

<sup>103</sup> Tamże, sygn. 231, nlb. Protokół z konferencji odbytej w FB w dn. 20-21 czerwca 1938 r. w sprawie inwestycji.

<sup>104</sup> Tamże, nlb. Zamierzenia inwestycyjne na rok 1938/39 – załącznik do pisma z dn. 27 października 1938 r.

<sup>105</sup> CAW, PWU, sygn. 692, nlb. Analiza wzmoczonej produkcji FB z 1938 r.

r. rozpoczęto prace przygotowawcze do realizacji planów, przewidujących likwidację znacznej części stolarni (zachowana byłaby tylko modelarnia), przeniesienie działu blacharsko-kotlarskiego do budynku kuźni pomocniczej, zmniejszenie spawalni, przeniesienie kuźni pomocniczej do hali kuźni głównej<sup>106</sup>.

Niezależnie od budowy nowych czy rozbudowy starych obiektów, władze musiały myśleć o istniejących już budynkach fabrycznych, gdyż niektóre z nich liczyły już 15 lat (budynek główny, kuźnia, stolarnia, obróbka łoża). Na rok 1939 zaplanowano zatem gruntowny remont budynków fabrycznych. Projektowanych prac było dużo,

a fundusze przecież były bardziej potrzebne na inne cele, np. zakup maszyn, czy też surowców. Stan zachowania bazy źródłowej uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie, czy wszystkie planowane prace zostały ukończone do wybuchu wojny. Należy jednak przypuszczać, iż ze względów oszczędnościowych zrezygnowano przynajmniej z niektórych inwestycji.

Aby w pełni wyczerpać zagadnienie budynków Fabryki Broni w Radomiu, należy wspomnieć o planie wybudowania budynku w miejscowości Skole. Już samo przeznaczenie tego obiektu nie jest do końca znane. Niektóre źródła podają, że miał to być dom wypoczynkowy dla kadry pracowniczej fabryki, a inne że obiekt ten przeznaczony był na sanatorium dla dzieci pracowników zakładu<sup>107</sup>. W każdym bądź razie w lutym 1939 r. do Skole została oddelegowana komisja zakładowa z Radomia. Pozytywnie zaopiniowała dwa tereny leżące nieopodal rzeki Opór, uzgadniając z burmistrzem miasta, że tamtejszy zarząd miejski odda grunty pod budowę za darmo. Dyrekcja PWU miała ustalić termin rozpoczęcia budowy domu.<sup>108</sup> Niestety, wybuch wojny uniemożliwił realizację tych planów.

<sup>106</sup> CAW, PWU, sygn. 231, nlb. Notatka w sprawie budowy nowego pomieszczenia dla produkcji rowerów w FB z dn. 16 marca 1939 r.

<sup>107</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 44. Sprawozdanie PWU za 1930 r.; sygn. 78, nlb. Notatka w sprawie domu wypoczynkowego w Skoku.

<sup>108</sup> CAW, PWU, sygn. 78, nlb. Pismo Głównej Dyrekcji PWU do Dyrekcji FB w Radomiu z dn. 3 marca 1939 r.; Protokół komisji powołanej przez Biuro Przemysłu Wojennego roku dla zakwalifikowania i wyboru terenu pod dom wypoczynkowy w Skoku.

#### IV. MASZYNY

W chwili odzyskania niepodległości, Polska nie dysponowała ani jedną fabryką zbrojeniową, a w kraju znajdowała się niewielka ilość maszyn przystosowanych do produkcji broni. Bardzo skąpe było także wyposażenie zakładów rusznikarskich. Sprawą niezwykle palącą było znalezienie źródła zakupu maszyn, przede wszystkim do produkcji karabinów.

Latem 1919 r. Polacy zamieszkujący Gdańsk zawiadomili GUZA, iż możliwe jest zakupienie w tym mieście, od likwidowanej fabryki niemieckiej, kompletu maszyn i materiałów służących do produkcji karabinu Mauzer wz. 98. Władze polskie zdecydowały o zakupie parku maszynowego z Gdańska. Na mocy transakcji kupiono 842 maszyny oraz sporą ilość surowców dla produkcji karabinu. GUZA zapłacił stronie niemieckiej niemal 9 mln 100 tys. marek niemieckich, podczas gdy wartość samych maszyn wynosiła zaledwie 2 mln 600 tys. marek. Jednocześnie wysłany do Gdańska inż. K. Ołdakowski zdobył całą dokumentację niezbędną do uruchomienia produkcji<sup>109</sup>.

Po decyzji Międzynarodowej Komisji Podziału Mienia Poniemieckiego z dn. 22 czerwca 1921 r., która przyznawała Polsce prawo do wszelkich maszyn, surowców oraz dokumentacji fabryki gdańskiej, sytuacja zmieniła się na korzyść strony polskiej. Grupa dowodzona przez mjr S. Siczka od września do grudnia 1921 r. wysyłała do kraju transporty ze sprzętem fabryki gdańskiej<sup>110</sup>. Sporą część maszyn (najprawdopodobniej również używanych) zakupiono również w tym mieście. Wyposażenie fabryki gdańskiej trafiło do Fabryki Karabinów w Warszawie.

W momencie powstania radomskiego zakładu zbrojeniowego powstał problem wyposażenia go w odpowiedni park maszynowy. Powzięto decyzję, aby większość urządzeń byłej fabryki gdańskiej przekazać na wyposażenie Radomskiej Wytwórni Broni.; decyzja ta doczekała się oficjalnej finalizacji z dniem 31 grudnia 1923 r.<sup>111</sup> Pewna ilość maszyn (dziś już trudno określić ile i jakich typów), w które początkowo został wyposażony zakład w Radomiu, pochodziła również z Dębina. Na podstawie materiałów źródłowych można jedynie stwierdzić ich obecność oraz to, iż wyma-

<sup>109</sup> J. Piłatowicz, *Fabryka Karabinów*, s. 230-231.

<sup>110</sup> Tamże, s. 231.

<sup>111</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 10. Sprawozdanie PWU za 1930 r.

gały pewnych przeróbek. Prawdopodobnie było to wyposażenie jakiejś cywilnej fabryki<sup>112</sup>.

W końcu 1924 r., gdy prace budowlane pozwalały na rozpoczęcie instalowania urządzeń technicznych w radomskim zakładzie, rozpoczęto proces przekazywania do Radomia z warszawskiej Fabryki Karabinów parku maszynowego. Jednocześnie w Wytwórni Broni, na stanowisku kierownika Działu Remontowego, został zaangażowany z polecenia Szefostwa Administracyjnego Armii inż. Piotr Klimko. Pod jego kierownictwem w ciągu 10 następných miesięcy zainstalowano i uruchomiono maszyny oraz urządzenia techniczne w kuźni, części stolarni i budynku głównym. Ogółem w tym okresie oddano do użytku przeszło 1000 maszyn i urządzeń technicznych<sup>113</sup>. Starania działu remontowego nie ograniczały się do samego ustawienia czy uruchomienia maszyn. Wiele z nich trzeba było oczyścić, a następnie dostosować do wymogów radomskiego zakładu.

Kwestia ustalenia ilości maszyn stanowiących wyposażenie Fabryki Broni w tym okresie przedstawia wiele trudności. Powodem takiego stanu jest fakt, iż dopiero w końcu 1925 r. (a więc po roku przyjmowania i uruchamiania maszyn) przystąpiono do spisu zainstalowanego parku maszynowego; aż do końca 1926 r. fabryka nie posiadała jego księgi inwentarzowej<sup>114</sup>. Ponadto w kwestii przejmowania maszyn z Warszawy powstało wiele zamieszania, które uniemożliwiało rzetelne rozpoznanie interesującej nas problematyki. Choć wszystkie maszyny pochodzenia gdańskiego Wytwórnia Broni teoretycznie zmagazynowała u siebie, część z nich wprost z drogi skierowano do innych zakładów. Dopiero w późniejszym okresie maszyny te ponownie przysłano do Radomia, a wytwórnia powtórnie doksiegowywała w swych dokumentach ich wartości<sup>115</sup>.

Wiemy jednak, iż w ciągu roku prac oczyszczono, ustawiono i względnie wyremontowano 903 maszyny pochodzenia gdańskiego o wartości ponad 852 tys. zł. Remont jednej maszyny pochłaniał od 50 do 150 zł, co dało w sumie ok. 92 500 zł.<sup>116</sup>

<sup>112</sup> CAW, CZWW, sygn. 1, nlb. List Dyrektora Głównego CZWW do Szefa Administracji Armii, 1923 r.

<sup>113</sup> CAW, KK, sygn. 960, s. 14. Raport Korpusu Kontrolerów w sprawie funkcjonowania FB z dn. 31 lipca 1926 r.

<sup>114</sup> Tamże, s. 20.

<sup>115</sup> Tamże, s. 18.

<sup>116</sup> Tamże, s. 19.

Remont i montowanie maszyn w Radomskiej Wytwórni Broni w 1926 r. było już na tyle zaawansowane, iż stwarzało możliwość wyprodukowania w ciągu dnia 250 karabinów. Do takiej produkcji dział produkcyjny potrzebował 989 obrabiarek. Niektóre operacje w trakcie produkcji (np. wyglądanie łoża, czy też wyłabianie luf) nie miały maszyn rezerwowych, w związku z czym zdolność produkcyjna maszyn była poważnie ograniczona<sup>117</sup>.

Ogółem na dzień 31 grudnia 1926 r. na koncie „Maszyny i urządzenia” Radomskiej Wytwórni Broni widniała kwota nieco ponad 3 mln. 996 tys. zł. W porównaniu do roku poprzedniego nastąpił przyrost o ponad 2 mln., albowiem 31 grudnia 1925 r. zakład dysponował zainstalowanymi maszynami o wartości ok. 1 mln. 946 tys. zł. Na ten duży przyrost złożyło się głównie wyremontowane i ustawienie maszyn przejętych z magazynów<sup>118</sup>. Warto zauważyć, że w pierwszym kwartale 1926 r. wartość urządzeń zakładu zwiększyła się o ponad 1 mln. 400 tys. zł. Najprawdopodobniej był efekt zakupu maszyn z kredytu francuskiego, o wartości ponad 2 mln. 877 tys. franków<sup>119</sup>.

Radomski zakład nie tylko otrzymywał maszyny z innych fabryk, ale również wysyłał własne urządzenia do innych zakładów CZWW. I tak, w 1926 r. do Radomia trafiły np. z Fabryki Karabinów w Warszawie maszyny o wartości blisko 66 tys. zł., a do stolicy i innych zbrojowni przekazano urządzenia techniczne warte ok. 730 tys. zł. Jednocześnie fabryka - w miarę swoich możliwości oraz priorytetów (nie należy zapominać, iż w okresie tym władze kładły największy nacisk na budowę zakładu) - inwestowała w park maszynowy. W 1925 r. wydatkowano na ten cel ok. 1 mln. 669 tys. zł, a w roku 1926 - ok. 1 mln. 828 tys. zł<sup>120</sup>. Remontowano zatem maszyny, przerabiano obrabiarki z Dębłina oraz odtwarzano zniszczone urządzenia techniczne<sup>121</sup>.

<sup>117</sup> Tamże, s. 8.

<sup>118</sup> Tamże, s. 9; CAW, CZWW, sygn. 10, s. 2. Uwagi Komisji Rewizyjnej CZWW do bilansu FB za 1926 rok z dn. 16 stycznia 1927 r.

<sup>119</sup> CAW, CZWW, sygn. 9, nlb. Bilans oraz zestawienie zysków i strat FB w Radomiu w dn. 21 marca 1926 r.

<sup>120</sup> Tamże, nlb. Odpis pisma Komisji Rewizyjnej CZWW do Prezesa Rady Nadzorczej CZWW z dn. 16 lutego 1927 r.

<sup>121</sup> CAW, CZWW, sygn. 1, nlb. List Dyrektora Głównego CZWW do Szefa Administracji Armii, 1923 r.; sygn. 9, nlb. Odpis pisma Komisji Rewizyjnej CZWW do Prezesa Rady Nadzorczej CZWW z dn. 16 lutego 1927 r.

Tabela nr 3: Maszyny fabryki i ich wartość według stanu nd. 31 grudnia 1926 r.

Rodzaj urządzenia technicznego	Wartość w zł
Aparaty stałe i przenośne	78 813, 10
Dynamomaszyny, elektromotory, transformatory	250 572, 86
Dźwignie, żurawie	90 027, 89
Instalacje różne	30 703, 38
Instalacje wodociągowe, gazowe, kanalizacyjne, grzewcze, przeciwpożarowe	14 954, 65
Kotły i generatory dla wytwarzania energii	194 571, 00
Maszyny wodne i parowe	21 321, 00
Obrabiarki, młoty	3 218 428, 00
Transmisje	96 961, 44
<b>RAZEM</b>	<b>3 996 144, 39</b>

Źródło: CAW, CZWW, sygn. 12, Bilans oraz zestawienie zysków i strat Państwowej Wytwórni Broni w Radomiu w dn. 31 grudnia 1926 r.

Doniosłe znaczenie dla rozbudowy Fabryki Broni, a tym samym dla rozwoju jej parku maszynowego, miała gruntowna reorganizacja przemysłu zbrojeniowego, zapoczątkowana postanowieniem Rady Ministrów z 14 kwietnia 1927 r. Na jej mocy CZWW został przekształcony w PWU, których jedną ze składowych wytwórni stała się Fabryka Broni w Radomiu. Było to ważne, gdyż od tej pory radomski zakład stawał się częścią skomercjalizowanego przedsiębiorstwa, które w swojej rozbudowie oraz rozwoju musiało kierować się czynnikami ekonomicznymi. Po reorganizacji fabryka otrzymała dość duże subsydia na rozwój oraz modernizację swojego parku maszynowego. Wiązało się to z początkami masowej produkcji uruchomionej w radomskim zakładzie. Z kredytu francuskiego zakupiono maszyny na sumę ponad 135 tys. zł., a Skarb Państwa przeznaczył dla zakładu m.in. na inwestycję w park maszynowy 1 mln. 580 tys. zł. Z tej sumy większość wydatkowano zapewne na budowę obiektów, aczkolwiek jakaś jej część posłużyła zakupowi wyposażenia<sup>122</sup>. W źródłach archiwalnych można natrafić na informacje mówiące o przeniesieniu

<sup>122</sup> CAW, CZWW, sygn. 363, nlb. Tabela inwestycji FB; KK, sygn. 956, s. 6-7. Uwagi kontroli państwowej o zamknięciach rachunków Skarbu Państwa i wykonaniu budżetu za rok 1927/1928.

z Fabryki Karabinów w Warszawie do Fabryki Broni w Radomiu w październiku 1927 r. aż 1500 maszyn oraz 300 przyrządów<sup>123</sup>. Fakt ten jest wielce mało prawdopodobny, ponieważ według innych źródeł stan wartościowy parku maszynowego zanotował w tym okresie poważny wzrost<sup>124</sup>. Nie wykluczona jest jednak również pomyłka buchaltera notującego dane. Innym wytłumaczeniem może być to, iż jako maszyny zaliczone zostały nawet najmniejsze przyrządy i urządzenia.

W 1928 r. Fabryka Broni zakończyła w większości remont maszyn przejętych z Fabryki Karabinów oraz z Dębina. Rozpoczęto natomiast w o wiele większym stopniu kompletowanie maszyn specjalistycznych poprzez zakup. Zakład zbrojeniowy potrzebował obrabiarek o charakterze specjalnym, a krajowy przemysł obrabiarkowy znajdował się praktycznie w początkowej fazie rozwoju, produkując głównie maszyny o charakterze uniwersalnym, z pośród których tylko niektóre typy można było wykorzystać do produkcji zbrojeniowej. We wspomnianym krajowe zakłady były w stanie przyjąć roczne zamówienia na liczbę ok. 250 maszyn. Wobec takiej sytuacji przedsiębiorstwa PWU, a w tym również Fabryka Broni w Radomiu, zdecydowały się na powiększenie zakupów zagranicznych. W 1928 r. przypadło na nie ok. 60% ogólnej ilości zamówionych maszyn<sup>125</sup>. Do Radomia trafiły zatem m.in. tokarki firm "Boeringer" i "Samsonwerke", szlifierki firm "Brown Sharp", "Cordes Sluiter", "H. Ernault", "L. Loewe", "J.E. Reinecker", "Woltam - Werke", "Uniwersal Werkzeug", bruzdownice z firmy "Fritz Werner", frezarka firmy "Pfauter", zwijarka do sprężyn firmy "Dufour Pero Fils". Wśród urządzeń specjalnych warto przypomnieć dziesięcotonową maszynę do prób wytrzymałościowych firmy "A. J. Amster" oraz komplet przetwornicy przetwarzającej prąd trójfazowy firmy "Constructions Eletriques de Belgiq"; zakupiono również 750 kg drutu stalowego do wyrobu sprężyn z zakładów "Sandwikens Jernveks"<sup>126</sup>. Jak już wspomniano, radomski zakład uczestniczył również w wymianie maszyn (zwłaszcza obrabiarek) w ramach przedsiębiorstw

<sup>123</sup> CAW, KK, sygn. 375, nlb. Kosztorys przeniesienia maszyn i urządzeń z Fabryki Karabinów w Warszawie do FB z dn. 2 listopada 1927 r.

<sup>124</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 37. Sprawozdanie PWU za rok 1930: maszyny, różne urządzenia i koszty inwestowanych urządzeń technicznych (tabelka); wykres nr 6: inwestycje FB na maszyny i różne urządzenia techniczne.

<sup>125</sup> CAW, PWU, sygn. 13, nlb. Notatka w sprawie uzasadnienia zakupu obrabiarek za granicą w roku operacyjnym 1928.

<sup>126</sup> Tamże, nlb. Załącznik 5/a ze streszczenia spraw na posiedzeniu Rady Administracyjnej PWU w dn. 1 lipca 1930 r.

należących do PWU. Systematycznie dokonywano także brakowania urządzeń całkowicie wyeksploatowanych: tylko we wspomnianym roku zakład wycofał do magazynu, lub też przeznaczył na złom maszyny i urządzenia o łącznej wartości ponad 36 tys. zł.<sup>127</sup>

Politykę tę kontynuowano również w roku kolejnym, tj. 1929. Fabryka przeznaczyła wówczas na zakup maszyn i urządzeń ponad 1 mln. 400 tys. zł.<sup>128</sup>. Znaczną część zakupów stanowiły maszyny służące do nowo uruchomionej produkcji rowerów, pochodzące zwłaszcza z firm „Delay”, „L. Loewe”, „Pinchard Deny”, „P. Hure”, „Fenrick Freves” oraz „Bryglewicz i Zucker”<sup>129</sup>. Przy udzielaniu zamówień firmom zagranicznym radomski zakład bardzo często stawiał specjalne warunki techniczne dotyczące jakości wyrobu, zmian konstrukcyjnych poszczególnych maszyn, czy też innowacji stosownych do wymagań operacyjnych, czy niezbędnej precyzji wyrobu<sup>130</sup>.

Pomimo wielu wysiłków ze strony dyrekcji Fabryki Broni jak i Dyrekcji Głównej PWU, radomski zakład - podobnie jak i inne przedsiębiorstwa zbrojeniowe - odczuwał chroniczny brak środków finansowych na modernizację parku maszynowego. W 1930 r. plan inwestycyjny PWU przewidywał wydatki dla Fabryki Broni na sumę zaledwie ok. 1 mln. 966 tys. zł.<sup>131</sup> Mieściły się w niej zobowiązania za obrabiarki zakupione w latach poprzednich oraz wykup pieców dla działu obróbki termicznej, zamówionych w firmach „Fritz i H. Geburlig” oraz „Fours Tranehand”<sup>132</sup>. Przewidywano także zakup szlifierek do luf, pieca solnego do hartowania stali szybko tnącej, urządzenia do kalibrowania stali i in.; ogółem na zakupy maszyn i urządzeń planowano wydać 180 tys. zł.<sup>133</sup> Biorąc pod uwagę fakt, iż Fabryka Broni miała łączne zobowiązania za obrabiarki zakupione w przeszłości na sumę 550 tys. zł można powiedzieć, że wydatki na ma-

szyny i urządzenia Fabryki Broni w Radomiu na rok budżetowy 1930/1931 obejmowały sumę ok. 730 tys. zł.<sup>134</sup>

Spośród tych zamierzeń najbardziej palącą koniecznością było kupno szlifierek pionowych firmy „Szmaltz”, ponieważ posiadane pracowały na dwie zmiany, co z jednej strony zwiększało prawdopodobieństwo awarii, a z drugiej – uniemożliwiało dokonanie przeglądu technicznego oraz remontu. Urządzenia do kalibrowania stali dały z kolei duże oszczędności na materiałach produkcyjnych, natomiast kupno transformatora było niezbędne ze względu na fakt, iż wszystkie posiadane przez Fabrykę Broni urządzenia tego rodzaju (ogółem 5 sztuk) były czynne i pracowały bez rezerwy<sup>135</sup>. Warto również podkreślić, iż pomimo wysiłków władz PWU wszystkie polskie fabryki zbrojeniowe posiadały bardzo dużą ilość obrabiarek ponad 10-letnich. Dla porównania, w nowoczesnych zakładach maszynowych „Škoda” wiek zdolności produkcyjnej obrabiarki przyjmowano średnio na 5 lat. W radomskiej fabryce w 1931 r. odsetek maszyn ponad 10-letnich stanowił 64,8%. W praktyce większość obrabiarek nadawała się na złom i udawało się utrzymać je w ciągu produkcyjnym tylko dzięki ofiarności pracowników działu remontowego. W sumie Fabryka Broni w Radomiu była jedną z gorzej wyposażonych przedsiębiorstw PWU. Większy odsetek wysłużonych maszyn posiadała tylko Fabryka Karabinów w Warszawie – 67,2%<sup>136</sup>.

Radomski zakład ratował się wymianą zużytych obrabiarek na ... trochę mniej zużyte, a przechowywane w magazynach. W 1930 r. pozbyto się wysłużonych maszyn na odpady lub do magazynów na sumę ponad 316 tys. zł. Na ich miejsce wprowadzono obrabiarki oddane wcześniej do magazynów na sumę ponad 102 tys. zł oraz dokonano zakupów z dotacji Skarbu Państwa za ponad 147 tys. zł.<sup>137</sup> Warto podkreślić, iż z żelazną konsekwencją kontynuowano politykę oczyszczania magazynów poprzez wprowadzanie przechowywanych tutaj maszyn do trybu produkcyjnego, lub też odstępowanie ich innym zakładom. Przykładowo, w 1924 r. wartość maszyn pozostających w magazynach Fabryki Broni wynosiła blisko

<sup>134</sup> Tamże.

<sup>135</sup> Tamże, nlb. Załącznik 1 ze sprawozdania z kontroli preliminarza inwestycyjnego budżetu przedsiębiorstw PWU na rok finansowy 1930/1931 z dn. 24 marca 1930 r.

<sup>136</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 11. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU w dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>137</sup> Tamże, s. 6-7.

<sup>127</sup> CAW, PWU, sygn. 149, nlb. II bilans PWU z dn. 31 grudnia 1928 r.

<sup>128</sup> CAW, PWU, sygn. 13, nlb. Streszczenie spraw na posiedzenie Rady Administracyjnej PWU w dn. 1 lipca 1930 roku.

<sup>129</sup> Tamże, nlb. Załącznik 5/b ze streszczenia spraw na posiedzeniu Rady Administracyjnej PWU w dn. 1 lipca 1930 r.

<sup>130</sup> Tamże, nlb. Streszczenie spraw na posiedzenie Rady Administracyjnej PWU w dn. 1 lipca 1930 r.

<sup>131</sup> CAW, KK, sygn. 956, s. 4. Kredyty inwestycyjne roku 1930/1931.

<sup>132</sup> Tamże, s. 2-4.

<sup>133</sup> Tamże, s. 5 i nn. Preliminarz robót inwestycyjnych na rok finansowy 1930/1931 z dn. 13 stycznia 1930 r.



2 mln. 330 tys. zł., w roku 1925 – 1 mln. 552 tys. zł., w roku 1926 – nieco ponad 492 tys. zł., a w 1929 r. – ok. 258 tys. zł.<sup>138</sup>

Dynamika inwestycji radomskiego zakładu w maszyny i urządzenia techniczne oraz wartość parku maszynowego w latach 1924-1930 zostały uwidocznione w tabeli, uwidocznionej na następnej stronie książki

Dodajmy, że o możliwościach produkcyjnych zakładu decydowały również w ogromnej mierze posiadane silniki. Wiosną 1927 r. radomska fabryka miała ich na stanie 135 (o łącznej mocy 1447 KW), natomiast w końcu 1930 r. 185 (o łącznej mocy 1722 KW)<sup>139</sup>.

Przytoczone informacje pozwalają na stwierdzenie, że rozwój parku maszynowego zakładu przeżywał w latach dwudziestych poważne wahania i był generalnie słaby. Najprawdopodobniej oszczędności w sferze zakupu maszyn i urządzeń wymusiła ogólna sytuacja gospodarcza kraju. Program zamówień MSWoj. na rok budżetowy 1931/1932 został znacznie zmniejszony, a rynek prywatny wobec przeciągającego się kryzysu ekonomicznego stracił pojemność. W konsekwencji fabryka nie mogła liczyć na przewidywany zbyt. W tej sytuacji Dyrekcja Główna PWU nakazała swoim przedsiębiorstwom (w tym również Fabryce Broni) dokonanie daleko idących oszczędności i ograniczenie wszelkich wydatków do minimum. Władze zalecały w szczególności „Jak najdalej posunąć oszczędność w wydatkach koniecznych, unikając całkowicie wydatków, bez których fabryka może się obejść (...)”<sup>140</sup>.

W roku budżetowym 1931/1932, poza planowanymi wcześniej inwestycjami, radomski zakład zakupił jedynie (w ramach nieprzewidzianych wydatków) piec elektryczny do hartowania matryc w kuźni. Po zakupie tym wartość parku maszynowego wynosiła nieco ponad 8 mln. 943 tys. zł (stan nd. 31 grudnia 1931 r.)<sup>141</sup>. Nie zachowały się niestety materiały, na

<sup>138</sup> CAW, PWU, sygn. 147, s. 18. Bilans FB za 1929 r.

<sup>139</sup> Bardzo interesujący jest fakt gwałtownego spadku mocy silników jednoczesnym stosunkowo dużym wzroście ilości silników (o ok. 15%). Prawdopodobnie w latach 1929-1930 radomski zakład wymienił część silników ze starszych (duże silniki o dużej mocy) na nowoczesne typy (małe i małej mocy). CAW, PWU, sygn. 68, s. 16. Sprawozdanie PWU za 1930 r.

<sup>140</sup> CAW, KK, sygn. 952, s. 1-8. Wytyczne Dyrekcji Głównej PWU dla podległych przedsiębiorstw z dn. 10 czerwca 1931 r.

<sup>141</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 11. Protokół z posiedzenia nr 57 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.; KK, sygn. 953, nlb. Pismo Departamentu Uzbrojenia przy MSWoj. do Naczelnego Dyrektora PWU z dn. 15 kwietnia 1932 r.

Tabela nr 4: Park maszynowy Fabryki Broni w latach 1924-1930

Rok	Wartość inwestycji w danym roku (w zł.)	Wartość parku maszynowego nd. 31 grudnia danego roku (w zł.)
1924	690 043,00	690 043,00
1925	2 925 136,62	3 615 179,00
1926	2 208 680,02	5 823 859,00
1927	966 418,06	6 790 277,00
1928	535 586,49	7 325 864,00
1929	1 479 778,33	8 805 642,00
1930	289 703,80	9 095 346,00

Źródło: CAW, PWU, sygn. 68, s. 37.

podstawie których można opisać zmiany w ilości maszyn i urządzeń posiadanych przez fabrykę w latach 1933-1935. Wiemy jedynie, że w roku budżetowym 1935/1936 do zakładu (przede wszystkim na wydział obróbki mechanicznej) trafiło w sumie 38 nowych maszyn i urządzeń<sup>142</sup>. Wydaje się, że również w pierwszej połowie lat trzydziestych kontynuowano „oczyszczanie” magazynów, przekazując przechowywane w nich maszyny do udziału w produkcji, lub też odstępując innym zakładom. Przykładowo, w 1930 r. wartość zmagazynowanych maszyn i urządzeń radomskiego zakładu wynosiła nieco ponad 370 tys. zł, w 1932 r. – już zaledwie 137 tys. zł., a w 1933 r. – ok. 127 tys. zł.<sup>143</sup>

W kolejnym roku budżetowym, z którego zachowały się interesujące nas dane, a mianowicie 1936/37, kierownictwo zakładu zdecydowało o zakupie 32 maszyn, przede wszystkim dla Wydziału Obróbki Mechanicznej i Wydziału Remontowego. Były to m.in. frezarki, tokarki i szlifierki, ale również np. piec elektryczny i urządzenie do impregnacji łoża pod ciśnieniem<sup>144</sup>. O dążeniu do modernizacji parku maszynowego świadczy też bardzo wyraźny wzrost ilości, jak również przyrost mocy, wytwarzanej przez posiadane przez fabrykę silniki. W 1938 r. zakład posiadał 345 silników o mocy 2596 KW (1 KW = 3525 KM), ponadto jedną

<sup>142</sup> CAW, KK, sygn. 361, nlb. Wyszczególnienie inwestycji w FB w roku budżetowym 1935/1936.

<sup>143</sup> CAW, PWU, sygn. 147, s. 18. Bilans FB za 1933 r.

<sup>144</sup> CAW, PWU, sygn. 314, nlb. Protokół z konferencji odbytej w FB w dn. 20-21 czerwca 1938 r.

maszynę parową o mocy 800 KM, oraz jeden silnik spalinowy Diesela o mocy 260 KM<sup>145</sup>. W tym samym roku, z samych tylko wypracowanych przez zakład zysków, zakupiono blisko 50 maszyn i urządzeń, również skierowanych przede wszystkim do dwóch wspomnianych przed chwilą wydziałów<sup>146</sup>.

Warto również przypomnieć dane dotyczące liczby maszyn posiadanych przez poszczególne wydziały zakładu:

Tabela nr 5: Maszyny posiadane przez poszczególne wydziały Fabryki Broni w latach 1927-1930

Nazwa wydziału	Liczba maszyn w dn. 31 grudnia danego roku			
	1927	1928	1929	1930
Budowlany	14	25	9	11
Elektrotechniczny	18	40	80	67
Gazownia	-	-	5	-
Gospodarczy	4	28	42	53
Kuźnia	79	148	163	158
Magazyny	18	29	24	24
Montaż	36	44	59	57
Narzędziownia	273	270	306	300
Obróbka Łoża	133	98	127	126
Obróbka Mechaniczna	1 193	1 225	1 328	1 284
Obróbka Termiczna	96	100	124	137
Odbiorczy, laboratorium, strzelnica	34	55	59	57
Odoliwiarnia	-	-	10	11
Remontowy	100	94	109	116
Rowery	-	-	-	242
Stolarnia	22	26	31	33
Suszarnia	-	3	9	9
<b>RAZEM</b>	<b>2 022</b>	<b>2 185</b>	<b>2 665</b>	<b>2 695</b>

Źródło: PWU, sygn. 68, Sprawozdanie PWU za 1930 rok, s. 16.

<sup>145</sup> CAW, KK, sygn. 122, nlb. Kwestionariusz skarbowy FB z 1938 r.

<sup>146</sup> CAW, PWU, sygn. 314, nlb. Inwestycje z zysków na rok 1937/1938 – maszyny.

Przyczyną dużych zakupów był niewątpliwie ogólny stan obrabiarek Fabryki Broni. Pogarszał się on - pomimo wszystko - z roku na rok, m.in. w skutek narastania zaległości w remontach kapitalnych maszyn. Rok 1937 zakład rozpoczął z 245 zaległymi remontami, rok 1938 – z 520, a rok 1939 – z 814<sup>147</sup>.

W końcu lat trzydziestych, w związku z narastającym zagrożeniem Państwa, władze PWU położyły nacisk na modernizację parku maszynowego swych przedsiębiorstw, spodziewając się gwałtownego wzrostu zamówień ze strony MSWoj. Same fabryki zbrojeniowe w okresie tym wypracowywały już większe zyski, z których mogły dokonywać zakupów obrabiarek. Wzrastały również dotacje państwowe dla przemysłu zbrojeniowego. W roku 1939 Fabryka Broni otrzymała w ramach przyznanego kredytu francuskiego (materiałowego) ok. 200 różnych maszyn, pieców i urządzeń technicznych. Dostawy w ramach tego kredytu nadchodziły do sierpnia 1939 r.<sup>148</sup>

Jednocześnie zakład starał się poprawić sytuację maszynową także we własnym zakresie. W latach 1938-1939 zamówiono łącznie 22 obrabiarki z kredytu kolejowego, a dalszych 44 zakupiono na „własny” kredyt<sup>149</sup>. Maszyny te zamawiano nawet w niewielkich wytwórniach na Śląsku, m.in. „Zieleniewski i F-G” oraz „Szwabe”. Jednocześnie stare, wysłużone maszyny, którymi nie chciano obciążać magazynów, przekazywano do użytku radomskiego gimnazjum mechanicznego; np. w 1939 r. Przekazano 15 sztuk<sup>150</sup>.

Ogółem w 1939 r. Fabryka Broni w Radomiu dysponowała ok. 2 300 wszelkiego rodzaju maszynami i urządzeniami technicznymi. Znajdowały się wśród nich m.in. szlifierka do płaszczyzn, szlifierka do ostrzenia nożyków przeciągaczy luf, szlifierka stołowa dwutarczowa, frezarka pionowa specjalna do frezowania kształtowego, frezarka z posuwem mechanicznym pozioma, frezarko - gwinciarka, rozwiertarka pozioma sześciowrzecionowa do luf, frezarka specjalna lufówka, rewolwerówka gilzowa

<sup>147</sup> CAW, PWU, sygn. 356, nlb. Pismo II Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefa Administracji Armii do Dyrekcji PWU z dn. 17 maja 1939 r.

<sup>148</sup> CAW, PWU, sygn. 314, nlb. Książka zamówień FB na maszyny francuskiego kredytu materiałowego (maszynowego).

<sup>149</sup> Tamże, nlb. Inwestycje z zysków brutto 1938-1939, zamówienia na obrabiarki.

<sup>150</sup> Tamże, nlb. Zestawienie materiałów zamówionych w 1939 r. w firmach na Śląsku; pismo dyrektora FB do Dyrekcji Głównej PWU z dn. 13 marca 1939 r.

z napędem od przystawki, pilnikarka i inne<sup>151</sup>. Bardzo trudno jest ustalić dokładny stal liczebny oraz jakościowy tego parku choćby z tego względu, iż od połowy lat trzydziestych fabryka produkowała sama niektóre typy obrabiarek, przeznaczając część produkcji na własne potrzeby. Choć posiadamy informacje o tym zjawisku, jego skala nie jest znana.

Podsumowując należy stwierdzić, iż przez cały czas swego istnienia Radomska Fabryka Broni borykała się z problemem braku, a następnie zużycia parku maszynowego. Trzeba w tym miejscu podkreślić ogromny wkład pracowników Wydziału Remontowego w uruchomienie, a następnie względnie sprawne działanie, maszyn i urządzeń technicznych. Nie wypada w tym miejscu nie wspomnieć o inż. Marcelim Jamiołkowskim, który zginął w wypadku podczas instalacji jednej z pierwszych partii maszyn gdańskich<sup>152</sup>. Właśnie dzięki entuzjizmowi ludzkiemu powstawały inwestycje Państwa, które z kolei dawały ludziom pracę.

## V. PRODUKCJA

### 1. Produkcja wojskowa

W radomskim zakładzie zbrojeniowym w okresie międzywojennym produkowano broń strzelecką powtarzalną, głównie karabiny oraz karabinki Mausera. Jednak sławę swą Radom zawdzięcza przede wszystkim bardzo dobremu i cenionemu przez jego użytkowników, pistoletowi ViS. Obok tego pistoletu w Radomiu był również produkowany rewolwer Nagant.

System Mausera był jednym z najbardziej rozpowszechnionych w Europie. W początkach niepodległości polskie władze rozwały produkcję (w ramach ujednoczenia uzbrojenia armii) karabinów Lebela, Mannlichera, czy też Mausera kal. 7 mm. Kwestię tę rozstrzygnął los, jak również Rada Ambasadorów, która przekazała Polsce niemiecką wytwórnię karabinów (kb) Mausera wz. 1898, kal. 7,9 mm, znajdującą się w Gdańsku.

<sup>151</sup> CAW, PWU, sygn. 243, nlb. Album i opisy maszyn produkowanych w FB w latach 1925-1939; sygn. 242, nlb. Album oraz cennik maszyn i urządzeń technicznych produkowanych w FB w latach 1931-1939.

<sup>152</sup> Ibidem CAW, PWU, sygn. 68, s. 13. Sprawozdanie PWU za 1930 r..

Z czasem na bazie tego karabinu powstały konstrukcje karabinka (kbk) Mausera wz. 98 oraz wz. 26. Wiązało się to z ogólnym trendem wprowadzania tego typu uzbrojenia do formacji piechoty, zauważalnym we wszystkich liczących się państwach europejskich. We wrześniu 1939 r. podstawowym, indywidualnym uzbrojeniem strzeleckim żołnierza polskiego był polski karabin i karabinek Mauser<sup>153</sup>. W znajdującej się poniżej tabeli przedstawiono ogólne dane taktyczno-techniczne karabinów i karabinków Mausera, produkowanych w Radomiu.

Tabela nr 6: Właściwości taktyczno-techniczne karabinów i karabinków Mausera produkowanych w radomskiej Fabryce Broni

Kategoria	Typ broni		
	Karabin wz. 98	Karabinek wz. 98 a.	Karabinek wz. 29
Długość bez bagnetu (w mm)	1250	1100	1100
Masa (w kg)	4,1	5,3	4,0
Kaliber (mm)	7,9	7,9	7,9
Amunicja	wz. 0,5 („Się”)	Wz. 0,5 („S”)	„S”
Liczba naboji	5	5	5

Źródło: R. Matuszewski, *Karabin Mauser wzór 1898*, Warszawa, 1984, s. 14

Z produkcją Mausera wiązała się ściśle produkcja bagnetu. Radomski zakład produkował bagnet wz. 29, o głównej stalowej długości 25 cm i szerokości u nasady wynoszącej 2,5 cm. Była to całkowicie polska konstrukcja, którą wprowadzono do użycia wraz z karabinkiem wz. 29. Kształt bagnetu ustalały władze wojskowe bezpośrednio z producentem (oprócz radomskiego zakładu bagnetu również produkowano w Towarzystwie Fabryki Motorów „Perkun” w Krakowie), nie publikując danych w oficjalnych wydawnictwach.<sup>154</sup>

Jak już wspomniano, poza Mauserem w radomskiej wytwórni produkowano rewolwery Nagant wz. 1895. Była to broń prosta w budowie

<sup>153</sup> R. Matuszewski, *Karabin Mauser wzór 1898*, Warszawa 1984, s. 11-14.

<sup>154</sup> K. Szczegółow, *Bagnet polski wzór 29*, Warszawa 1988, s. 9-11.

i użyciu, służąca do walki na małe odległości (do 50 m), dzięki stosunkowo niewielkiemu rozmiarom wygodna do noszenia. Jej maksymalna donośność wynosiła 700 m.<sup>155</sup>

Tabela nr 7: Dane techniczno-taktyczne rewolweru Nagant wz. 1895

Kategoria	Dane
Kaliber	7,62 mm
Masa bez naboju	795 g
Masa z nabojami	880 g
Długość rewolweru	235 mm
Pojemność bębena	7 naboju
Liczba gwintów	4
Masa naboju	12,8 g
Masa pocisku	7 g
Długość naboju	35 mm
Prędkość początkowa pocisku	272 m/się

Źródło: Z. Walczak, *Rewolwer Nagant wzór 1895*, Warszawa 1981, s. 14.

Sławę Fabryce Broni w Radomiu przyniósł jednak produkowany tutaj samopowtarzalny pistolet ViS. Był on w całości konstrukcją polskich inżynierów Piotra Wilniewczyca i Jana Skrzypińskiego, chociaż wzorowaną na pistolecie Colt wz. 1911. Dzięki zastosowaniu trafnych rozwiązań konstrukcyjnych i wysokiej jakości wykonania, broń ta odznaczała się dobrą celnością oraz niezawodnością działania, ciesząc się bardzo dobrą opinią wśród użytkowników. Pistolety te były podstawowym uzbrojeniem osobistym oficerów Wojska Polskiego we wrześniu 1939 r.<sup>156</sup>

Przechodząc do omawiania dynamiki rozwoju produkcji zbrojeniowej w zakładzie przypomnijmy, że jej rozpoczęcie wymagało czasu, wybudowania obiektów fabrycznych, znalezienia i zatrudnienia odpowiednich specjalistów. Jednakże już w 1925 r. radomska wytwórnia odkuwała surówki części karabinu Mauser i wysyłała je do Fabryki Karabinów

<sup>155</sup> Z. Walczak, *Rewolwer Nagant wzór 1885*, Warszawa 1981, s. 13.

<sup>156</sup> A. Ciepliński, *9 mm pistolet samopowtarzalny ViS wzór 1935*, Warszawa 1984, s. 4-9.

Tabela nr 8: Dane techniczno-taktyczne pistoletu samopowtarzalnego ViS wz. 1935

Kategoria	Dane
Kaliber	9 mm
Masa bez magazynka	0,950 g
Masa z pełnym magazynkiem	1 120 g
Pojemność magazynka	8 naboju
Długość pistoletu	200 mm
Wysokość pistoletu	140 mm
Długość lufy	120 mm
Prędkość początkowa pocisku	345 m / s
Szybkostrzelność	10 strzałów na min

Źródło: A. Ciepliński, *9 mm pistolet samopowtarzalny ViS wzór 1935*, Warszawa 1996, s. 19.

W Warszawie (w samym 1925 r. do stolicy dostarczono surówki o wartości ok. 60 tys. zł.)<sup>157</sup>. Radomski zakład pełnił zatem funkcje pomocnicze w stosunku do fabryki warszawskiej. Dzięki nim sprawdzano i przystosowywano maszyny instalowane w zakładzie oraz szkolono personel robotniczy. Produkcja zresztą nie była w tym okresie zbyt duża, np. w 1926 r. nakłady finansowe na nią wynosiły zaledwie nieco ponad 684 tys. zł.<sup>158</sup>. Jednej z przyczyn tego zjawiska można również upatrywać w trudnościach finansowych wytwórni, koncentrującej się na zakupie terenów i mającej poważne problemy w uzyskaniu płynności finansowej<sup>159</sup>.

W 1927 r. radomski zakład uruchomił jednak pełną linię produkcyjną karabinu, przekazując Departamentowi Uzbrojenia MSWoj. pierwsze 10 tys. kb Mauser wz. 98.<sup>160</sup> Broń tę sprzedano Ministerstwu za 3 mln. 671 tys. zł. Oprócz tego wyprodukowano m.in. 20 matryc do prochu, 100 trzo-

<sup>157</sup> CAW, KK, sygn. 960, nlb. Raport Korpusu Kontrolerów w sprawie funkcjonowania FB z dn. 31 lipca 1926 r.

<sup>158</sup> CAW, KK, sygn. 960, nlb. Odpis pisma Komisji Rewizyjnej CZWW do Prezesa Rady Nadzorczej CZWW z dn. 16 lutego 1927 r.

<sup>159</sup> CAW, PWU, sygn. 74, nlb. Pismo dyrektora FB do CZWW z dn. 10 grudnia 1926 r.

<sup>160</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, pod red. A. Jezierskiego, Warszawa 1975, s. 10; Cz. T. Zwolski, *op.cit.*, s. 9.

nów ochronnych do czyszczenia broni, ponad 155 ton stalowych, kutych części dla Fabryki Karabinów w Warszawie oraz wiele mniejszych przedmiotów<sup>161</sup>. Ogólny koszt próbnej produkcji półwyrobów części karabinowych w pierwszym roku działalności zakładu na tym polu (czyli w 1926 r.) zamykał się kwotą nieco ponad 302 tys. zł.; narzędzia i przedmioty wykonane przez fabrykę na zamówienie sprzedano za ponad 67 tys. zł.<sup>162</sup>

Dokonane wiosną 1927 r. przejście radomskiego zakładu pod zarząd PWU wpłynęło na przyspieszenie prac związanych z uruchomieniem ciągłej produkcji broni. Ustawicznie jednak natrafiano na liczne przeszkody, głównie z powodu niedostatecznej liczby specjalistycznych maszyn oraz przedłużających się remontów już posiadanych. W tym okresie przeciętna produkcja karabinu Mauser wz. 98 wynosiła: w grudniu 1926 r. – 50 sztuk, w pierwszym kwartale 1927 r. – 30 sztuk, a w trzech kolejnych kwartałach tego roku łącznie – 1273 sztuki<sup>163</sup>.

W roku budżetowym 1927/1928 (czyli od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r.) radomski zakład sprzedał Departamentowi Uzbrojenia dalsze 10 tys. karabinów w cenie 367 zł i 10 gr. za sztukę. Koszty wyprodukowania karabinu w radomskiej fabryce były bardzo wysokie i np. w porównaniu z Fabryką Karabinów w Warszawie większe aż o 30 %. Złożyć to należy na karb niskiej wydajności oraz słabego jeszcze wyszkolenia robotników. Na jednego robotnika radomskiego zakładu przypadało w tym okresie tylko 5 wyprodukowanych karabinów, wobec aż wobec 21 sztuk produkowanych przeciętnie w fabryce warszawskiej. Koszt wytworzenia jednej sztuki omawianej broni wynosił w Radomiu 333 zł i 73 gr., podczas gdy w Warszawie 258 zł. i 29 gr.<sup>164</sup>

Departament Uzbrojenia MSWoj., licząc się z ograniczonymi możliwościami produkcyjnymi radomskiego zakładu, wyznaczał w swych zamówieniach stosunkowo długie okresy realizacji dostaw. Fabryka była jednak wielokrotnie zmuszana do płacenia kar konwencyjnych z tytułu nie dotrzymania terminów realizacji zamówień<sup>165</sup>. Jednocześnie, z drugiej

<sup>161</sup> CAW, PWU, sygn. 149, nlb. Wykaz wyrobów sprzedanych w 1927 r.

<sup>162</sup> CAW, CZWW, sygn. 12, nlb. Bilans oraz zestawienie zysków i strat FBz dn. 31 grudnia 1926 r.

<sup>163</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 106. Sprawozdanie z działalności PWU za rok 1930.

<sup>164</sup> CAW, KK, sygn. 956, s. 6-7. Uwagi Kontroli Państwowej o zamknięciach rachunków Państwa i wykonaniu budżetu na rok 1927-1928.

<sup>165</sup> CAW, KK, sygn. 952, s. 1-2. Pismo MSWoj. do Szefa KK z dn. 11 stycznia 1929 r..

strony, w fabryce na skutek otwierania nowych działów produkcji oraz postępów w szkoleniu personelu pracowniczego, zdolność produkcyjna ulegała bardzo szybkiemu wzrostowi. W 1928 r. przeciętna produkcja karabinów wynosiła 3542 sztuki miesięcznie, w 1929 r. już 4622 sztuk<sup>166</sup>.

Wobec pogłębiającej się coraz bardziej dysproporcji pomiędzy otrzymywanymi od MSWoj. Zamówieniami, a zdolnością produkcyjną fabryk, Dykcja PWU jeszcze w połowie 1929 r. obliczyła, iż minimalna produkcja roczna radomskiego zakładu, niezbędna dla zachowania kadry koniecznej do osiągnięcia produkcji mobilizacyjnej to 48 tys. karabinów i bagnetów<sup>167</sup>. Projektowana zdolność produkcyjna fabryki oscylowała wokół wielkości 500 sztuk karabinów dziennie, czyli ok. 150 tys. rocznie<sup>168</sup>. Porównanie tych liczb z produkcją rzeczywistą ukazywało dobitnie, że do uzyskania pełnych mocy produkcyjnych jest jeszcze bardzo daleko. Wysoka była także liczba karabinów wykonanych ułomnie, a w konsekwencji odrzucanych przez nadzór techniczny.

Tabela nr 9: Porównanie miesięcznej produkcji karabinów do miesięcznego odbioru w latach 1927-1930

Okres	Produkcja miesięczna	Odbiór miesięczny
1 kwietnia 1926 – 31 marca 1927 r.	1 273	1 111
1928 r.	3 542	3 533
1929 r.	4 622	4 550
1930 r.	3 549	3 676

Zródło: CAW, PWU, sygn. 68, s. 106, 132. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.

Między 1928 a 1930 r. zapadły ostateczne decyzje związane z przeniesieniem z Warszawy do Radomia produkcji karabinów krótkich (kbk). Zakład podjął wówczas przygotowania do seryjnej produkcji karabinka Mauser wz. 29, w oparciu o dokumentację dostarczoną przez biuro konstrukcyjne przy Państwowej Fabryce Karabinów. Jednocześnie poczynio-

<sup>166</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 106. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.

<sup>167</sup> Tamże, s. 102-103.

<sup>168</sup> J. Gołębiowski, *Przemysł wojenny*, s. 61.

no kroki w kierunku likwidacji produkcji Mausera wz. 98. Straty Fabryki Broni poniesione z tego powodu wyniosły ponad 215 tys. zł.<sup>169</sup>

W tym czasie przyjęto także jednorazowe zamówienie na dostawę do Jugosławii 30 tys. rewolwerów Nagant. W późniejszym okresie produkcja tej broni miała być kontynuowana, ale już dla odbiorców krajowych<sup>170</sup>. Saldo kosztów przygotowań do produkcji rewolwerów wyniosło blisko 38 690 zł. Sumę tę zamierzano odzyskać w miarę wykonywania 4 tys. sztuk rewolwerów dla Komendy Głównej Policji Państwowej oraz 2 tys. dla Ministerstwa Poczty i Telegrafów<sup>171</sup>. Najprawdopodobniej prace przy tym zamówieniu, realizowane do 1930 r., spowodowały spadek produkcji Mauserów.

W sumie w 1929 r. Fabryka Broni w Radomiu wyprodukowała ok. 3 tys. sztuk kbk eksportowych, ok. 55 tys. sztuk kbk wz. 29, niespełna 3 tys. 100 sztuk kbk wz. „m” oraz przeprowadziła inne prace na kwotę ponad 815 tys. zł.<sup>172</sup>

Oprócz karabinów, karabinków Mausera, rewolwerów i bagnetów, radomski zakład otrzymywał również zamówienia na inne produkty. W latach 1929-1930 wyprodukował m.in. 3 kbk ciśnieniowe, narzędzia do broni francuskiej, 525 rewolwerów na naboje z gazem łzawiącym, przyrządy do czyszczenia broni, 10 tzw. kbk Budzyńskiego oraz wiele części do różnych typów broni<sup>173</sup>. Dodajmy, iż wzrost różnorodności produkcji w zakładach PWU wywołał konieczność zorganizowania Biur Studiów w poszczególnych zakładach. W Radomiu biuro takie powstało na przełomie 1929 i 1930 r.

W roku 1930 w radomskim zakładzie zanotowano znaczący spadek wartości magazynowanych materiałów dla produkcji wojskowej, a także wzrost produkcji cywilnej. Wiązało się to z uruchomieniem przez fabrykę nowych działów produkcji oraz obniżeniem funduszy inwestycyjnych na

<sup>169</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 9. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Nadzorczej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>170</sup> J. Gołębiowski, *Przemysł wojenny*, s. 80-81.

<sup>171</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 9-11. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>172</sup> CAW, PWU, sygn. 13, s. 3. Streszczenie spraw na posiedzenie Rady Administracyjnej PWU w dn. 1 lipca 1930 r. Powyższe dane obejmują okres 1 stycznia – 1 grudnia 1929 r., a dane za miesiąc grudzień są szacunkowe.

<sup>173</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 152. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.

produkcję zbrojeniową<sup>174</sup>. W konsekwencji we wspomnianym roku produkcja kbk osiągnęła wysokość prawie 50 tys. sztuk, z których blisko 43 tys. przeznaczono dla odbiorców polskich, a nieco ponad 7 tys. na eksport. Wyprodukowano także prawie 40 tys. sztuk bagnetów, przeznaczając dla kraju blisko 30 tys., a dla zagranicy 10 tys.<sup>175</sup>. Braki w produkcji były jednak nadal bardzo wysokie.

W następnym roku, wobec niewyjaśnionej sytuacji w sferze zamówień eksportowych, władze PWU jeszcze bardziej obniżyły zamówienia na karabinki. Produkcję w radomskiej fabryce ograniczono do 4 tys. sztuk Mauserów miesięcznie (licząc po 11 miesięcy w roku). Razem rocznie dawało to ok. 44 tys. sztuk broni wobec 48 tys. sztuk produkowanych w latach ubiegłych<sup>176</sup>. Bardzo wyraźnie zwiększył się też poprawek wykonywanych w produkcji kbk: w 1929 r. wynosił on niespełna 120 tys. zł., a w roku 1930 już ponad 200 tys. zł. Sumy te wchodziły w całości oczywiście w ogólne koszty produkcji, zwiększając automatycznie cenę wytwarzanej broni: w pierwszym kwartale 1930 r. koszt wykonania jednego karabinka wynosił 245 zł. i 76 groszy, a w pierwszym kwartale 1931 r. już 301 zł.<sup>177</sup>. Procentowy wykaz braków („niedoróbek”) w produkcji kbk Mauser wz. 29 oraz bagnetu, został uwidoczniony w poniższej tabeli (dane z 1930 r.)

W roku 1930 Fabryka Broni przystąpiła do uruchomienia produkcji rewolweru Nagant. Do dnia 1 lipca tego roku zakończone zostały analizy współdziałania części rewolweru oraz plany ich obróbki. Wobec krótkich terminów dostaw, Dyrekcja PWU - stojąc wobec konieczności przyspieszenia uruchomienia produkcji - zdecydowała się zna zwanie w dn. 15 lipca 1930 r. umowy z firmą „Edgar Grimard, Charles et Maurice Nagant” w Liege, na ogólną sumę 38 488 zł. Na jej mocy firma zobowiązywała się dostarczyć rysunki tolerancyjne i dawne, rosyjski warunki odbiorcze: plany operacyjne, specyfikacje materiałów i wzory poszczególnych części, a także wypożyczyć uchwyty, narzędzia i sprawdziany. Wypożyczone

<sup>174</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 7-9. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>175</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 108. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.

<sup>176</sup> CAW, KK, sygn. 956, nlb. Pismo Szefa Departamentu Uzbrojenia MSWoj. do zastępcy wiceministra spraw wewnętrznych, d.b.

<sup>177</sup> CAW, PWU, sygn. 13, nlb. Notatka w sprawie porównania kosztów produkcji kbk w FB oraz w Fabryce Karabinów; sygn. 14, s. 11. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

narzędzia zostały dostarczone do Radomia w październiku 1930 r. W tym też roku wyprodukowano partię próbną rewolwerów w liczbie 50 sztuk<sup>178</sup>.

Tabela nr 10: Procentowy wykaz braków w produkcji karabinka Mauser wz. 29 i bagnetu w 1930 r.

Część wyrobu	Skala braków w produkcji
<b>Karabinek Mauser wz. 29</b>	
Lufy	30,8 %
Stal	18,8 %
Rurki stalowe	9,6 %
Drut sprężynowy	20,3 %
Goże surowe	35,0 %
Nakładki	1,3 %
Śruby do drewna	5,3 %
<b>Bagnet</b>	
Stal, rurki, drut	10,1 %
Nakładki orzechowe	28,4 %

Źródło: CAW, PWU, sygn. 14, nlb. Załącznik nr 9 do Protokołu z posiedzenia nr 53 Rady administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

Oprócz produkcji broni strzeleckiej Fabryka Broni w Radomiu wykonywała również doraźne zlecenia Departamentu Uzbrojenia MSWoj. Dnia 14 czerwca 1929 r. Dyrekcja PWU poleciła kierownictwu zakładu zapoznanie się z otrzymanym z Fabryki Karabinów w Warszawie donośnikiem do ciężkiego karabinu maszynowego Maxim wz. 08, skalkulowanie kosztów jego przeróbki oraz wykonanie jego rysunków. PWU poproszono o rysunki niemieckich części, a następnie złożono dwa rodzaje kalkulacji: na produkt z brązu i ze stali. W marcu 1930 r. radomski zakład otrzymał zamówienie na przeróbkę 1000 donośników. Prace nad tym zamówieniem prowadzone były na maszynach, które można było zabrać z produkcji

<sup>178</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 12. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.; sygn. 68, s. 87. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.

karabinków, przy czym stale odczuwalny był brak potrzebnych dłutownic<sup>179</sup>.

Ogółem w 1930 roku fabryka produkowała: kbk wz. 29, kbk wz. 98, bagnet wz. 29, kbk Kuczyńskiego, kbk Budzyńskiego, donośniki do ckm Maxima, przyrządy do czyszczenia broni, karabiny kreszerowe i pistolety na gaz łzawiący. Łącznie osiągnięto zysk wysokości ponad 2 mln. 910 tys. zł. Zamówienia państwowe wykorzystały jednak tylko 58,8% zdolności produkcyjnej fabryki, co i tak było najlepszym wynikiem spośród wszystkich zakładów PWU<sup>180</sup>. Taki stan rzeczy z pewnością wiązał się z ogólnym położeniem gospodarczym kraju. Dość powiedzieć, iż dotacja Skarbu Państwa ustalona w ustawie skarbowej na rok budżetowy 1930/31 na sumę 12 mln została zredukowana do 3 mln, a ostatecznie PWU otrzymały zaledwie 1 mln 100 tys. zł.<sup>181</sup>

W roku 1930 zamówienia eksportowe i na rynek prywatny odegrały już większą rolę. Na ogólną sumę faktury zewnętrznej za wyroby wynoszącą nieco ponad 15 mln. 788 tys. zł, blisko 1 mln. 415 tys. stanowiły zamówienia eksportowe, a blisko 1 mln. 963 tys. zamówienia na rynek prywatny<sup>182</sup>. Należy pamiętać iż mowa jest tu o produkcji wojskowej, a więc resztę zysku stanowiły zamówienia dla produkcji cywilnej.

Ogólna suma zamówień na rok budżetowy 1930/31 uległa - w porównaniu z latami ubiegłymi - znacznej obniżce. W roku budżetowym 1929/30 zamówienia obejmowały ponad 77 tys. kbk, a w roku 1930/31 - niecałe 47 tys.<sup>183</sup> Produkcji tej towarzyszyły jednak zlecenia na inne wyroby, co zostało uwidocznione w znajdujące się na następnej stronie tabeli.

Pomimo znacznej i zróżnicowanej produkcji sytuacja finansowa przedsiębiorstwa pogarszała się systematycznie, program zamówień MSWoj. był coraz mniejszy, a rynek prywatny, wobec przeciągającego się kryzysu gospodarczego, ulegał przesyleniu. Wobec tych faktów Dyrekcja PWU zarządziła jak najdalej posuniętą oszczędność. Odnosiło się to w znacznej mierze do radomskiego zakładu, który ponosił niepotrzebne koszty w

<sup>179</sup> CAW, PWU, sygn. 231, nlb. Załącznik nr 1 do pisma Dyrektora FB do Dyrekcji PWU w sprawie przeróbki ckm Maxim wz. 08 z dn. 2 maja 1930 r.

<sup>180</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 6-9. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>181</sup> Tamże.

<sup>182</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 11. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.

<sup>183</sup> CAW, CZWW, sygn. 6, s. 8. Pismo w sprawie kalkulacji kosztów produkcji kbk w FB, d.b.

związku z ustawicznymi karami konwencjonalnymi. Kary te fabryka zmuszona był wносить za notoryczne niedotrzymywanie terminów odbiorczych złożonych jej zamówień<sup>184</sup>.

Tabela nr 11: Produkcja Fabryki Broni w Radomiu według planu gospodarczego na 1931 r.

Nazwa produktu	Ilość
Bagnety eksportowe	15 000
Bagnety wz. 29	39 652
Kbk eksportowe	10 000
Kbk małokalibrowe	1 573
Kbk wz 29 (bez pasów)	26 550
Ładownice potrójne	30 000
Ochroniacze	22 423
Pasy do kbk	11 760
Rewolwery Nagant	4 500
Wyciory	784
Zapaszowe części do kbk wz. 29	12 030
Żabki do bagnetów	15 000

Źródło: CAW, PWU, sygn. 13, nlb. Notatka z planem gospodarczym na 1931 r.

Pod koniec 1931 r. w Radomiu rozpoczęto produkcję nowego typu karabinka, oznaczonego jako KP 32. Nie wiadomo jednak, jakie były dalsze losy tej broni. Na podstawie archiwaliów stwierdzić można jedynie, iż zakład wykonywał prace z nią związane do 23 grudnia 1931 r., sporządzając rysunki obejmujące uchwyty, narzędzia i sprawdziany. We współpracy z Fabryką Karabinów w Warszawie wykonano też próbną serię 50 sztuk karabinków, a fabryka miała podjąć przygotowania do masowej produkcji<sup>185</sup>.

<sup>184</sup> CAW, KK, sygn. 952, s. 1-8/ Wytyczne Dyrekcji PWU dla podległych przedsiębiorstw z dn. 10 czerwca 1931 r.; pismo rzeczoznawcy COMU przy FB do kierownika Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Uzbrojenia z dn. 28 grudnia 1929 r.

<sup>185</sup> CAW, PWU, sygn. 692, nlb. Notatka z konferencji odbytej w dn. 15 grudnia 1931 r. w FB w sprawie fabrykacji nowych karabinków KP 32, Warszawa dn. 16 grudnia 1931 r.

W roku 1932, wobec pogłębiającego się kryzysu gospodarczego oraz - być może - na skutek stosowania się do dyrektyw Dyrekcji PWU, Fabryka Broni obniżyła cenę produkcji kbk wz. 29 o 11,0%.<sup>186</sup> Od tego roku też radomska wytwórnia stała się jedynym w kraju producentem karabinków Mausera, które stanowiły podstawowe uzbrojenie piechoty w polskiej armii. W związku z daleko idącą specjalizacją zakładu, cały wysiłek inwestycyjny jak i organizacyjny skierowany został na podniesienie zdolności wytwórczych przedsiębiorstwa. W 1933 r. zaczęło ono produkować kbk wz. 29 w trzech wariantach, różniących się oczywiście ceną: 144, 145 oraz 155 zł za sztukę<sup>187</sup>. W tym samym roku wyprodukowano na zamówienie PWU 400 pistoletów na naboje gazowe<sup>188</sup>.

W trakcie szeregu konferencji, odbytych w okresie 11 lutego – 31 maja 1932 r., postanowiono przystąpić do uruchomienia produkcji nowego pistoletu ViS. Początkowo miał on być produkowany w Fabryce Karabinów w Warszawie, jednak dosyć szybko zdecydowano o przeniesieniu produkcji do Radomia. Ponieważ model pistoletu był w zasadzie zaakceptowany przez władze wojskowe, PWU otrzymały w dn. 28 czerwca 1932 r. zamówienie na wykonanie 6 tys. jego sztuk, z terminem dostarczenia partii próbnej (100 sztuk) do dn. 1 kwietnia 1933 r., pozostałych do dn. 31 grudnia 1934 r.<sup>189</sup> Wstępna produkcja pistoletu – oparta o rysunki dostarczone przez warszawską Fabrykę Karabinów – ruszyła jesienią 1932 r. Około 1 maja następnego roku zakończono uruchomienie produkcji w obrębie obróbki mechanicznej części i przystąpiono do montażu; przez cały ten czas brak było w fabryce pistoletu modelowego<sup>190</sup>. Próby z pierwszą partią pistoletów prowadzono w okresie od sierpnia do października 1933 r., a następnie - po dokonaniu dalszych korekt - wykonano 10 pistoletów drogą normalnej produkcji. Zaraz potem prace nad produkcją ViS-ów zostały przerwane<sup>191</sup>.

<sup>186</sup> CAW, PWU, sygn. 231, nlb. Notatka w sprawie przewidywanych obniżek kosztów produkcji karabinka wz. 29 z dn. 21 stycznia 1932 r.

<sup>187</sup> Tamże, nlb.

<sup>188</sup> Tamże, nlb. Zamówienie PWU z dn. 23 września 1933 r.

<sup>189</sup> CAW, PWU, sygn. 692, nlb. Notatka w sprawie przebiegu prac i zdarzeń w związku z uruchomieniem produkcji ViS w FB, d.b.

<sup>190</sup> CAW, KK, sygn. 952, nlb. Pismo do II Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefa Administracji Armii z dn. 24 października 1933 r. w sprawie przygotowania do produkcji pistoletu ViS, d.b.

<sup>191</sup> CAW, PWU, sygn. 692, nlb. Notatka w sprawie przebiegu prac i zdarzeń w związku z uruchomieniem produkcji ViS w FB, d.b.



Na konferencji odbytej w Fabryce Broni 25 października 1934 r. pistolet ViS uznano gotowy do masowej produkcji, pomimo pewnych zastrzeżeń dotyczących jego bezpiecznika. Po długich perturbacjach ViS został zatwierdzony przez Szefa Departamentu Uzbrojenia MSWoj decyzją z dn. 5 września 1935 r., czemu towarzyszyło przekazanie Fabryce Broni w Radomiu decyzji o rozpoczęciu produkcji seryjnej<sup>192</sup>. Ponieważ decyzja ta

Tabela nr 12: Liczba karabinów i karabinków dostarczonych przez Fabrykę Broni w Radomiu na potrzeby Wojska Polskiego w latach 1927-1939

Rok	Liczba sztuk broni		
	Karabinek wz. 98	Karabinek wz. 29	Karabin wz. 98a
1927	10 000	-	-
1928	42 400	-	-
1929	54 600	-	-
1930	40 900	1 000	-
1931	10 200	30 900	-
1932	-	26 200	-
1933	-	35 000	-
1934	-	28 200	-
1935	-	20 300	-
1936	-	5 800	15 500
1937	-	65 200	19 000
1938	-	36 700	5 200
1939	-	15 000	4 800
Razem	156 100	264 300	44 500
W sumie	464 900		

Źródło: *Zakłady Zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, pod red. A. Jezierskiego, Warszawa 1975, s. 14.

była spodziewana już o dawna, w momencie jej wydania tryb produkcyjny był wdrożony w dość zaawansowanym stopniu. Pozwoliło to osiągnąć do

<sup>192</sup> Tamże.

października wspomnianego roku, a więc błyskawicznie, produkcję miesięczną na poziomie 1000 sztuk, wytwarzając w okresie od kwietnia 1935 do kwietnia 1936 r. 11 800 pistoletów<sup>193</sup>.

W początkach 1937 r. Fabryka Broni zaczęła przygotowywać do „próby nagłej potrzeby”. Był to sprawdzian całego zakładu co do jego maksymalnych mocy produkcyjnych. Poszczególnym wydziałom nakazano określenie maksymalnej wydajności przy pracy na dwie zmiany. Taką produkcję prowadzono w ciągu jednego roku (1 czerwca 1937 – 31 maja 1938 r.), z tym, że w drugim półroczu główny nacisk położono na produkcję pistoletu ViS. Równolegle produkcja cywilna (przede wszystkim rowery) nie została przerwana<sup>194</sup>. Po zakończeniu okresu wzmożonej działalności przeszkolony personel robotniczy kierowany był do nowopowstałych fabryk zbrojeniowych w ramach COP-u. Ciekawą formą wspomaganie produkcji w radomskim zakładzie było wykorzystanie i zorganizowanie do produkcji mniej skomplikowanych elementów chałupników. W tym celu fabryka wypożyczała nawet obrabiarki do warsztatów na terenie miasta<sup>195</sup>. Okres wzmożonej działalności uwydatnił jednak znaczną ciasnotę we wszystkich warsztatach i pomieszczeniach gospodarczych zakładu. Dział narzędziowni czynił ogromne wysiłki, by sprostać zapotrzebowaniu na narzędzia, a każde załamanie się wydajności w tej sferze odbijało się na innych strukturach wewnętrznych i całości procesu wytwórczego<sup>196</sup>.

Wraz z narastaniem groźby wybuchu wojny, radomska wytwórnia otrzymywała coraz większe zamówienia na swe wyroby. Oprócz MSWoj. np. w 1938 r. Komenda Główna Policji Państwowej zamówiła partię 25 tys. sztuk kbk wz. 29<sup>197</sup>.

Nie można zapominać, iż całość produkcji zakładu była uzależniona od zaopatrzenia go w potrzebne surowce. Niestety, już od chwili uruchomienia produkcji fabryka odczuwała bardzo dotkliwy brak stali. Stal dostępna na rynkach zagranicznych nie posiadała zazwyczaj odpowiedniej jakości,

<sup>193</sup> Tamże, nlb. Protokół z konferencji w FB w sprawie terminów uruchomienia produkcji pistoletu ViS, d.b.

<sup>194</sup> CAW, PWU, sygn. 356, nlb. Notatka w sprawie okresu wzmożonej działalności w FB, d.b.

<sup>195</sup> Tamże, nlb. Pismo II Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefa Administracji Armii do Dyrekcji PWU z dn. 15 czerwca 1937 r.

<sup>196</sup> CAW, PWU, sygn. 692, nlb. Analiza wzmożonej działalności produkcyjnej FB, d.b..

<sup>197</sup> CAW, PWU, sygn. 231, nlb. Zamówienie Komendy Głównej Policji Państwowej z dn. 13 grudnia 1938 r.

a poza tym sprawą niezmiernie ważną było uniezależnienie kraju od dostawców zewnętrznych. Braki w omawianej sferze dawały się we znaki przez cały okres działalności fabryki, wpływając ujemnie na przebieg produkcji, a szczególnie na terminowość wykonywania zamówień. Problemu nie rozwiązywało w żadnym stopniu doraźne pożyczanie stali od innych zakładów, co miało miejsce np. w 1937 r.<sup>198</sup>

Od połowy lat dwudziestych stal wykorzystywana w Radomiu do produkcji broni pochodziła zarówno od dostawców krajowych (huty: „Baildon”, „Pokój” w Katowicach, „Batory” w Częstochowie, Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczo-Stalowych, odlewnia „Hossyb” pod Pruszkowem, przedsiębiorstwa „Friedens” i Bismark”), jak i zagranicznych (przedsiębiorstwa: „Poldi”, „Rohler”)<sup>199</sup>. Już wówczas, a także w kolejnej dekadzie, preferowano wyraźnie kraj, nabywając tutaj każdego roku co najmniej 80% ogółu zakupywanego surowca. W latach 1928, 1929 i 1930 odsetek zamówień krajowych Fabryki Broni wynosił odpowiednio: 87,6%, 81,0% oraz 82,7%<sup>200</sup>. Dostawcy krajowi okazywali się jednak często niesolidni, bądź też dostarczali materiał wybrakowany. W latach 1929-1931 straty spowodowane opóźnieniami transportowymi oraz niską jakością stali dostarczonej do zakładu z huty „Pokój”, a przeznaczonej do produkcji kbk i bagnatów, wyniosły w sumie ok. 57 tys. zł.<sup>201</sup>. Większe zakupy półproduktów i innych akcesoriów niezbędnych przy produkcji były dokonywane również m.in. w hucie „Albert Hahn” w Nowym Boguminie (rury stalowe), Rafinerii Nafty w Częstochowie (oleje), warszawskiej spółce „Wolbrom”, warszawskiej Fabryce Chemiczno-Farmaceutycznej „Geo” oraz Towarzystwie Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza<sup>202</sup>.

Reasumując, Fabryka Broni w Radomiu odgrywała dużą rolę w uzbrojeniu Wojska Polskiego, dostarczając w latach 1930-1939 na jego potrzeby ok. 470 tys. sztuk karabinów i karabinków oraz ponad 30 tys. sztuk

pistoletów ViS. Jej zdolność produkcyjna osiągnęła ponad 4 tys. sztuk karabinów miesięcznie, co stanowiło ok. 50 % ogólnej produkcji krajowej.

## 2. Produkcja cywilna

Już w połowie lat dwudziestych, wobec przewidywanego zmniejszania się zamówień wojskowych, Dyrekcja PWU stanęła wobec konieczności zatrudnienia swych fabryk produkcją wyrobów, mogących znaleźć zbyt na rynku prywatnym. Przy wyborze sfery produkcyjnej kierowano się determinantem mówiącym, iż wytwarzany sprzęt nie powinien być produkowany w innych zakładach krajowych, lub też ewentualnie produkowany w minimalnych, nie zaspakajających zapotrzebowania, ilościach. Ważne było również, by - dla wykorzystania w jak największym stopniu parku maszynowego zakładu - wytwarzane przedmioty wymagały precyzyjnej, specjalistycznej obróbki. Artykułem spełniającym doskonale te kryteria był rower. Ilość sprowadzanych z zagranicy do Polski rowerów w roku 1927 wyniosła aż 100 – 150 tys. sztuk, a dotychczasowa krajowa produkcja oscylowała wokół liczby 15 – 17 tys. sztuk rocznie<sup>203</sup>.

Prace nad produkcją rowerów w Fabryce Broni w Radomiu rozpoczęły się w 1929 r., w oparciu o zawarte w styczniu tego roku umowy z firmą „Chambre Syndikale du Cycle” oraz zakładami „Delay” w St. Etienne. Reprezentanci strony francuskiej zobowiązali się zorganizować produkcję rowerów i montaż większości ich elementów, dostarczając do Radomia wszelkie dane techniczne oraz plany. Według umowy radomski zakład zobowiązał się do opłaty po 10 franków od sprzedanego roweru do ilości 125 tys. sztuk<sup>204</sup>.

Dnia 29 stycznia 1929 r. Rada Nadzorcza PWU ustaliła, że dla uruchomienia produkcji rowerów niezbędny jest kapitał inwestycyjny w wysokości 400 tys. zł oraz kapitał obrotowy wynoszący 3 mln. 580 tys. zł.

<sup>198</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 7.

<sup>199</sup> CAW, PWU, sygn. 13, nlb. Wykaz stali narzędziowych i szybko tnących zakupionych na potrzeby PWU, d.b.

<sup>200</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 17. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>201</sup> Tamże, s. 18.

<sup>202</sup> CAW, KK, sygn. 960, nlb. Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej w FB przez Korpus Kontrolerów w dn. 20 listopada 1926 r.

<sup>203</sup> CAW, KK, sygn. 952, nlb. Opinia inż. Jana Wlekińskiego - docenta Politechniki Warszawskiej w sprawie produkcji rowerów, skierowana do Departamentu Uzbrojenia przy MSWoj. z dn. 24 lutego 1930 r.

<sup>204</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 11; CAW, PWU, sygn. 68, s. 159. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.; KK, sygn. 952, s. 2. Notatka w sprawie pisma fabryki rowerów „Inwentia” w Poznaniu do Departamentu Uzbrojenia MSWoj., d.b.

Środki te udało się zdobyć stosunkowo szybko. Już w końcu 1930 r. całkowity kapitał produkcyjny Działu Rowerów radomskiego zakładu wynosił blisko 4 mln. 943 tys. zł., z czego niespełna 513 tys. pochodziło z środków własnych fabryki, wygoszparowanych z kwot na produkcję broni<sup>205</sup>. Resztę pieniędzy uzyskano (był to sukces Dyrekcji PWU) z kredytu w wysokości 5 mln franków, wynegocjowanego we Francji<sup>206</sup>.

Rowery produkowane w Radomiu otrzymały nazwę „Łuczniczka”. W początkach lat trzydziestych rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę kampanię reklamową, zachęcającą do ich nabywania. Wydrukowano 45 tys. plakatów, 300 tys. ulotek, 48 tys. katalogów, przygotowano reklamy radiowe i filmowe (wyświetlane przed głównymi seansami w kinach), organizowano wyścigi kolarskie. Szczególną uwagę zwrócono na produkcję części rowerowych, które dotychczas były sprowadzane wyłącznie z zagranicy. W ramach popierania tego rodzaju działań, w 1930 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podniosło stawki celne na zagraniczne części rowerowe z 206 do 450 zł za 100 kg.<sup>207</sup>

Do 1932 r. radomska fabryka sprzedawała rowery za pośrednictwem firm handlowych. Doświadczenia z takimi firmami nie były jednak dla zakładu zadowalające. Przykładowo, zawarta w 1929 r. umowa z przedsiębiorstwem „Karol Reissig” na sprzedaż 20 tys. rowerów nie została w całości dotrzymana i zakład był zmuszony zwolnić firmę z odbioru ponad 7 tys. sztuk<sup>208</sup>. Z czasem starano się rozwijać samodzielną sprzedaż, a także przechodzić z montażu części obcych na uruchomienie produkcji we własnym zakresie. Fabryka rozpoczęła wytwarzanie szczególnie atrakcyjnych piast „Torpedo”, zakupując jednak stale inne części od krajowych fabrykantów: fabryki siodełek rowerowych Braci Plucińskich w Poznaniu, fabryki „Exima” w Rogoźnie (szprychy), firmy „Erbe” (łączniki), firmy „Rausch” (plakietki). W ciągu 1930 r. podwyższono bardzo znacznie

<sup>205</sup> W roku 1930 kapitał ulokowany w produkcji rowerów wynosił: w maszynach i urządzeniach – 512 tys. 681 zł, w taborze i ruchomościach – 138 tys. 103 zł, w narzędziach i przyrządach – 234 tys. 384 zł. CAW, PWU, sygn. 14, s. 19. Protokół się posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>206</sup> CAW, KK, sygn. 952, nlb. Odpowiedź na memoriał Związku Fabrykantów Rowerów – uwagi o memoriale PWU do I Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefa Administracji Armii z dn. 21 stycznia 1930 r.

<sup>207</sup> CAW, KK, sygn. 68, s. 159-160. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.

<sup>208</sup> Tamże.

udział części krajowych w montowanych rowerach: podczas gdy w styczniu wynosił on 39,2%, to w listopadzie już 75,2%<sup>209</sup>.

W radomskim zakładzie nie tylko montowano części rowerowe, lecz również prowadzono prace nad doskonaleniem wytwarzanych produktów oraz opracowywaniem całkiem nowych konstrukcji, co było podstawowym zadaniem Biura Studiów fabryki; niejednokrotnie zlecano także wykonanie pewnych eksperymentów warszawskiej Pracowni Mechanicznej i Wytrzymałościowej<sup>210</sup>. Wysiłki te zaowocowały dosyć szybko, albowiem rowery „Łuczniczka” zostały nagrodzone Wielkim Medalem Złotym na Powszechnej Wystawie Krajowej w Warszawie w 1929 r. oraz Złotym Medalem i nagrodą „Grand Prix” na III Międzynarodowej Wystawie w Brukseli w 1930 r.<sup>211</sup> W następnym roku na ich reklamę przeznaczono aż 121 tys. zł., o miało związek z uruchomieniem produkcji aż 7 ich nowych typów półwyścigowego, wyścigowego szosowego, wyścigowego torowego, damskiego turystycznego, dla chłopców (koła 24-calowe), dla chłopców (koła 20-calowe), dla dziewcząt.<sup>212</sup>

Choć rowery z Radomia były poszukiwane na rynku krajowym, dość długo ich cena była zbyt wysoka dla kieszeni przeciętnego nabywcy. Przykładowo, w 1932 r. najtańszy rower młodzieżowy (zarówno w wersji dla chłopców, jak i dla dziewcząt) kosztował 180 zł.; ceny poszczególnych typów rowerów drogowych posiadały rozpiętość od 200 do 310 zł, rowerów turystycznych od 190 do 255 zł, a elitarny rower typu „Cyklo” ze zmianą biegów kosztował 340 zł. Najdroższym produktem był rower przeznaczony do wyścigów torowych, którego cena wynosiła 410 zł.<sup>213</sup> W 1933 r. zdecydowano się na dokonanie obniżki cen, sprowadzając je do poziomu konkurencyjnych. Było to związane z całkowitym uniezależnie-

<sup>209</sup> CAW, KK, sygn. 952, nlb. Memoriał dziewięciu fabryk przemysłu rowerowego do Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 27 listopada 1929 r.; odpowiedź na memoriał Związku Fabrykantów Rowerów – uwagi o memoriale PWU do I Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefa Administracji Armii z dn. 21 stycznia 1930 r.

<sup>210</sup> CAW, PWU, sygn. 14, s. 21. Protokół z posiedzenia nr 54 Rady Administracyjnej PWU z dn. 8 lipca 1931 r.

<sup>211</sup> CAW, PWU, sygn. 239, nlb. Folder reklamowy pt. *Polskie rowery sezon 1934-35*.

<sup>212</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 123-124. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.; sygn. 14, s. 22. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

<sup>213</sup> CAW, PWU, sygn. 239, nlb. Wykaz typów i cen dn. 4 kwietnia 1932 r.

niem się fabryki od dostawców zagranicznych<sup>214</sup>. Wraz z rozwojem produkcji, Dyrekcja PWU postanowiła przeznaczyć pewną ilość rowerów na eksport. Badanie rynków europejskich uwidocznilo jednak, że tam, gdzie rowery były w powszechnym użyciu, polskie wyroby nie były w stanie zaistnieć na już wypełnionym i ustabilizowanym rynku, a w rejonach, gdzie rowerów używany w niewielkim stopniu, mieszkańcy byli „zbyt prymitywni” (określenie jednego z oficjalnych pism), by je kupować<sup>215</sup>. W tej sytuacji Fabryka Broni podjęła decyzję o nastawieniu się na eksport poza kontynent europejski, wysyłając aż do wybuchu wojny swe produkty do Chin, Chile, Brazylii, Syrii, Palestyny, Arabii oraz Indii<sup>216</sup>.

Tabela nr 13: Sprzedaż rowerów „Łucznik” produkowanych w Fabryce Broni w Radomiu w latach 1929-1939

Rok	Ilość
1929	144
1930	929
1931	5 853
1932	9 213
1933	5 080
1934	7 105
1935	12 374
1936	13 317
1937	15 773
1938	19 000
Razem	88 788

Źródło: CAW, PWU, sygn. 239, nlb. Wykaz rowerów sprzedanych w latach 1929-1935 w FB; Notatka w sprawie sprzedaży rowerów w 1936 r.; załącznik nr I do protokołu konferencji Naczelnego Dyrektora inż. Wierzejskiego w dn. 6 października 1938 r.

<sup>214</sup> Tamże, nlb. Raporty w sprawie kontroli składów konsygnacyjnych firmy „Łucznik” z 1932 i 1933 r.

<sup>215</sup> Tamże, nlb. Notatka F. Pogonowskiego w sprawie zbadania rynku jugosłowiańskiego z dn. 26 czerwca 1931 r.

<sup>216</sup> Tamże, nlb. Pismo Spółki Akcyjnej dla Międzynarodowego Transportu „Schenker i S-ka w Warszawie” do Dyrekcji PWU z dn. 9 grudnia 1930 r.; pisma Państwowego Instytutu Eksportowego w sprawie eksportu rowerów na Bliski Wschód z dn. 29 grudnia 1930 r. i 16 stycznia 1931 r.; pisma „C. Hartvig Sp Akc” do Dyrekcji PWU z dn. 15 grudnia 1930 r. oraz 13 stycznia 1931 r.

Aż do wybuchu II wojny światowej zakład wprowadzał do produkcji nowe typy rowerów, dążąc usilnie do podniesienia ich jakości, a zarazem do obniżenia kosztów własnych produkcji. Zjawiska te znalazły odzwierciedlenie w prezentowanej poniżej tabeli:

Tabela nr 14: Typy rowerów wytwarzanych w Fabryce Broni w Radomiu i koszt ich produkcji w latach 1937-1939

Typ roweru	Koszt produkcji jednego roweru (w zł. i gr.) w danym roku		
	Rok 1937	Rok 1938	Rok 1939
Cyklo-górski	121,00	117,00	108,56
Damski specjalny, turystyczny na oponach balonowych	115,00	114,00	106,25
Damski turystyczny	111,00	106,00	101,51
Damski turystyczny na oponach balonowych	115,00	114,00	106,25
Dla chłopców w wieku 5 – 8 lat	88,00	85,00	70,17
Dla chłopców w wieku 8 – 12 lat	88,00	85,00	71,99
Dla dziewcząt	88,00	85,05	72,65
Półwyścigowy	113,05	109,00	98,08
Sportowy	-	120,05	120,38
Sportowy szosowy na oponach balonowych	128,00	125,00	105,83
Trójkołowy dziecięcy	-	254,00	254,00
Turystyczny na oponach balonowych	110,00	109,00	101,54
Turystyczny popularny	104,05	100,05	94,36
Wojskowy model 35	143,00	140,25	141,84
Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego	137,00	131,00	131,25
Wyścigowy szosowy	134,00	129,00	113,43
Wyścigowy szosowy na oponach balonowych	135,00	131,00	112,31

Źródło: CAW, PWU, sygn. 239, nlb.

Jak wynika z tabeli, Fabryka Broni w Radomiu produkowała również rowery przeznaczone dla wojska. Były one wykonane bardzo solidnie i po usunięciu drobnych usterek i niedogodności opinie na ich temat były prawie wyłącznie pozytywne.<sup>217</sup>

Produkcja rowerów w radomskim zakładzie stanowiła istotny element jego ogólnej działalności. Warto przypomnieć, że w 1937 r. sprzedaż rowerów sięgnęła sumy blisko 2 mln. 685 tys. zł, a w roku następnym 2 mln. 665 tys. zł. Oczywiście już w roku 1939, zarówno ilość jak i wartość produkowanych rowerów musiała spaść, wobec zbliżającego się konfliktu zbrojnego i co za tym idzie wzmożenia przez fabrykę produkcji wojskowej<sup>218</sup>. Pomimo faktu dosyć dużej (jak na rynek krajowy) produkcji i sprzedaży rowerów, wydaje się i nie należy rozumieć dosłownie sformułowań niektórych badaczy, głoszących, iż radomski zakład przyczynił się w dużej mierze się do dziesięciokrotnego spadku przywozu rowerów z zagranicy<sup>219</sup>. Przypuszczać należy raczej, że większe „zasługi” na tym polu miało Ministerstwo Przemysłu i Handlu (podniesienie stawek celnych) oraz po prostu słaby stan materialny znacznej części społeczeństwa.

Oprócz rowerów, Fabryka Broni w Radomiu wytwarzała jeszcze inne wyroby na rynek prywatny. Od 1932 r. produkowano tutaj broń myśliwską – strzelby kalibru 12 i 16 mm z zamkami Anson Deley. Przy cenie sprzedaży 300 zł koszt własny wynosił 220 zł.<sup>220</sup> W 1938 r. opracowano i przystąpiono do produkcji kierownic do motocykli „Sokół”, a także opracowano własny typ motoroweru. Plany uruchomienia produkcji motocykla istniały w PWU już od 1930 r. Przewidywano zakupienie dla pierwszej partii 500 motorków Willers za pośrednictwem Huty Ludwików w Kielcach. Motorower ten, o pojemności silnika 100 cm<sup>3</sup>, miał kosztować 885 zł, przy kosztach produkcji wynoszących 642 zł.<sup>221</sup> Również w 1938 r. przystąpiono do opracowywania produkcji rowerowych drezyn kolejowych. W planach zakładano wytwarzanie dwóch typów drezyn – jedno

<sup>217</sup> CAW, PWU, sygn. 240, s. 2-43. Opinie jednostek wojskowych o rowerach FB.

<sup>218</sup> CAW, PWU, sygn. 239, nlb. Protokół z konferencji Naczelnego Dyrektora inż. Wierzejskiego w dn. 6 października 1938 r.

<sup>219</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 12; Cz. T. Zwolski, *op.cit.*, s. 9.

<sup>220</sup> CAW, PWU, sygn. 692, nlb. Notatka z konferencji w PWU w sprawie produkcji broni myśliwskiej w FB w dn. 31 grudnia 1931 r.

<sup>221</sup> CAW, KK, sygn. 956, nlb. Notatka w sprawie stanu zatrudnienia w PWU w roku budżetowym 1930/31 z dn. 12 czerwca 1929 r.; PWU, sygn. 239, nlb. Protokół z konferencji Naczelnego Dyrektora inż. Wierzejskiego w dn. 6 października 1938 r.

i dwuosobowych. Dyrekcja Warszawskiej Polskich Kolei Państwowych określiła ogólne zapotrzebowanie na tego rodzaju urządzenie na ok. 1 tys. sztuk<sup>222</sup>.

W drugiej połowie lat trzydziestych Fabryka Broni przystąpiła także do produkcji obrabiarek – jak już wspomniano – początkowo przeznaczając je wyłącznie na własny użytek. Z biegiem czasu część wytworzonych maszyn zaczęto kierować na sprzedaż.

Tabela nr 15. Niektóre maszyny produkowane w Fabryce Broni w Radomiu oraz ich ceny w 1938 r.

Rodzaj maszyny	Cena w zł
Frezarka pionowa specjalna do frezowania kształtowego	12 000
Frezarka specjalna lufówka	17 500
Frezarka z posuwem mechanicznym pozioma	3 600
Frezarko-gwinciarka	7 700
Młot spadowy	11 000
Piec elektryczny hartowniczy	14 300
Pilnikarka	750
Rewolwerówka gilzowa z napędem do przystawki	6 000
Rozwiertarka pozioma sześciowrzecionowa do luf	8 000
Szlifierka do ostrzenia nożyków przeciągaczy luf	3 500
Szlifierka do płaszczyzn	8 600
Szlifierka stołowa dwutarczowa	2 400

Źródło: CAW, PWU, sygn. 243, nlb. Cennik wyrobów z 1938 r.

Na szczególną uwagę zasługuje frezarka pionowa specjalna do frezowania kształtowego, a zwłaszcza do szlifowania profilowanego przestrzennego. W porównaniu z tzw. małpiarkami, maszyny te odznaczały się większą dokładnością frezowanego profilu, dużą oszczędnością zużycia narzędzi, tańszą obsługą, a głównie większą uniwersalnością, gdyż nadawały się do frezowania kształtów wzdłuż krzywych przestrzennych<sup>223</sup>.

Dodajmy, że w ciągu całego okresu międzywojennego wyłączne przedstawicielstwo na sprzedaż narzędzi, maszyn oraz obrabiarek Fabryki

<sup>222</sup> CAW, PWU, sygn. 239, nlb. Pismo Ministerstwa Komunikacji do Dyrekcji PWU z dn. 11 marca 1938 r.

<sup>223</sup> CAW, PWU, sygn. 242, nlb. Opis obrabiarek produkowanych przez FB.

Broni w Radomiu posiadało Biuro Techniczno-Handlowe i Skład Maszyn „Be-Te-Ha”, z siedzibą w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 17<sup>224</sup>.

## VI. PRACOWNICY

Pomimo faktu istnienia w 1920 r. w Radomiu 933 zakładów przemysłowych (w przeważającej większości bardzo małych), zatrudniających w sumie ok. 21 tys. pracowników, uruchomienie tak dużego przedsiębiorstwa jak Państwowa Wytwórnia Broni wymagało rozwiązania problemu siły roboczej<sup>225</sup>.

Zakład zbrojeniowy, jaki miał powstać na terenie miasta, potrzebował wykwalifikowanej siły roboczej. Pomimo stosunkowo dużej liczby robotników mieszkających w Radomiu, w większości nie spełniali oni wymagań stawianych przez przemysł obronny. Pewnym wyjściem byłoby sprowadzenie do miasta wykwalifikowanej siły roboczej razem z parkiem maszynowym. Niestety, z terenu Wolnego Miasta Gdańska, skąd pochodziły w większości maszyny będące na wyposażeniu najpierw Fabryki Karabinów w Warszawie, a następnie Fabryki Broni, udało się zatrudnić zaledwie dwóch specjalistów<sup>226</sup>. Wobec niedoboru wykwalifikowanych kadr, należało je uzupełnić pracownikami innych zakładów, bądź też przeprowadzić na miejscu kompleksowe szkolenia. Początkowo w grę wchodziła raczej jedynie ta pierwsza możliwość.

W pierwszych latach działalności zakładu, wraz z niskim poziomem wykwalifikowania siły roboczej, więcej niż znaczący stał się problem dość dużej ilości wypadków przy pracy. Było to rzeczą oczywistą, gdyż nie zaznajomieni dokładnie z poszczególnymi rodzajami maszyn robotnicy bardzo szybko ulegali zdarzeniom losowym w trakcie trybu produkcyjnego. Tylko w 1928 r. w radomskim zakładzie zanotowano 296 nieszczęśliwych wypadków, a w roku 1930 było ich 230. Spośród tych ostatnich tylko 50 zgłoszono do Zakładu Ubezpieczeń (pozostałe były lekkimi skaleczeniami), który uznał u jednej osoby stałą niezdolność do pracy w 75%, a w dwóch przypadkach w 10%. Już w początkach lat trzydziestych

<sup>224</sup> CAW, PWU, sygn. 243, nlb. Album obrabiarek i narzędzi produkowanych przez FB.

<sup>225</sup> D. Półroła, St. Witkowski, *Przemysł i rzemiosło, w: Radom. Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, pod. red. St. Witkowskiego, Warszawa 1985, s. 221.

<sup>226</sup> J. Piłatowicz, *Fabryka Karabinów*, s. 232.

w omawianej sferze nastąpiła wyraźna poprawa; przykładowo, w pierwszym półroczu 1931 r. w fabryce zanotowano tylko 87 nieszczęśliwych zdarzeń przy pracy. Warto podkreślić, iż przyczyną większej niż w innych wytwórniach liczby wypadków, był w Radomiu słaby poziom wykształcenia robotników, wśród których odnotowywano wysoki procent analfabetów (największy spośród zakładów należących do PWU). Poprawa tego stanu nastąpiła wskutek edukacji, nauczania i wskazówek personelu, a także wywieszania w halach produkcyjnych barwnych (czerwonych) plakatów ostrzegawczych i stałemu polepszeniu urządzeń ochronnych<sup>227</sup>.

Tabela nr 16: Napływ robotników wykwalifikowanych do Fabryki Broni w Radomiu z poszczególnych miejscowości oraz zakładów przemysłowych kraju, według danych z 1926 r.

Miejscowość – przedsiębiorstwo	Liczba przybyłych robotników
Zakłady Ostrowieckie i Starachowickie	120
Państwowa Wytwórnia Prochu i Amunicji w Pionkach	60
Zagłębie Dąbrowskie – różne zakłady	60
Warszawa – różne zakłady	40
Fabryka Karabinów w Warszawie	30
Fabryka „Pocisk” w Warszawie – Rembertowie	20
Lublin – różne zakłady	20
Inne miejscowości	45
<b>RAZEM</b>	<b>395</b>

Źródło: CAW, KK, sygn. 960, nlb. Załącznik nr 7 do sprawozdania z kontroli przeprowadzonej przez Korpus Kontrolerów w FB w dn. 20 listopada 1926 r.

<sup>227</sup> CAW, PWU, sygn. 692, nlb. Notatka w sprawie nieszczęśliwych wypadków w FB; sygn. 231, nlb. Załącznik nr 1 [do ?]; sygn. 14, s. 26. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

Tabela nr 17: Poziom wykształcenia pracowników Fabryki Broni w Radomiu w latach 1930-1931

Kategoria	Dane nd. 1 stycznia 1930 r.		Dane nd. 1 stycznia 1931 r.	
	Liczba bezwz.	%	Liczba bezwz.	%
Analfabeci	129	4,8	125	4,9
Półanalfabeci	65	2,4	68	2,6
Umiejący czytać i pisać	892	33,3	925	35,9
Ukończona szkoła powszechna	1179	44,0	1035	40,2
Ukończona szkoła rzemieślnicza	152	5,7	155	6,0
Ukończona inna szkoła	262	9,9	266	10,3
Razem absolwenci szkół	1595	59,5	1456	56,6
Razem piśmienni	2487	92,8	2381	92,5

Zródło: CAW, PWU, sygn. 68, s. 45. Sprawozdanie z działalności Państwowych Wytwórní Uzbrojenia za 1930 r.

W listopadzie 1926 r. stan zatrudnienia w radomskiej Fabryce Broni wynosił 800 osób. Ich przypisanie do poszczególnych działów zakładu przedstawia tabela, umiejscowiona na kolejnej stronie wydawnictwa.

Okresem dość wyraźnie zaznaczonego wzrostu zatrudnienia były lata 1927-1929. Stało się tak pomimo pierwszego zarządzenia w sprawie niezwiększania stanu ilościowego personelu robotniczego w fabrykach zbrojeniowych, wydanego przez Szefa Administracji Armii dn. 25 października 1928 r. W piśmie tym uprzedzono Dyрекcję PWU o projektowanych ograniczeniach programu zamówień na rok budżetowy 1929/30 i polecono wstrzymać przyjmowanie nowych pracowników. Wkrótce Dyrekcja PWU wydała podległym sobie zakładom polecenie ścisłego przestrzegania powyższego zarządzenia<sup>228</sup>. Jednocześnie Rada Administracyjna PWU biorąc pod uwagę własne potrzeby, ogólną sytuację gospodarczą kraju, jak również znaczenie Fabryki Broni w Radomiu dla interesów państwa, zaleciła niestosować tutaj przymusowej redukcji personelu robotniczego, uważając ją za „szkodliwą pod względem państwowym, socjalnym i mobiliza-

<sup>228</sup> Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu, s. 7.

cyjnym”, a jedynie ograniczyć się do redukcji samorzutnej<sup>229</sup>. Na szczęście dla zakładu, w 1928 r. uruchomiono w nim produkcję rowerów, co wpłynęło nawet na zwiększenie liczby zatrudnionych. Dnia 1 stycznia 1929 r. wydział rowerów liczył 324 robotników, cztery miesiące później już 462, a w 1930 r. 399 robotników i 21 urzędników<sup>230</sup>.

Tabela nr 18: Stan zatrudnienia w Fabryce Broni w Radomiu w listopadzie 1926 r.

Dział	Robotnicy	Pracownicy umysłowi	Inni
Administracja	-	1	-
Ambulatorium	-	1	-
Biuro techniczne	-	7	-
Buchalteria	-	4	-
Budowlany	57	9	-
Elektrotechniczny	62	4	-
Gospodarczy	39	3	-
Kuźnia	22	1	-
Magazyn	45	4	-
Montaż kbk	13	-	-
Narzędziownia	180	8	-
Obróbka części	116	3	-
Obróbka termiczna	10	-	-
Odbiorczy	13	1	-
Rachuba robotnicza	-	2	-
Remontowy	119	3	-
Sekretariat	-	2	-
Stolarnia	32	1	-
Straż Bezpieczeństwa	-	-	38
Razem	708	54	38

Zródło: CAW, KK, sygn. 960, nlb. Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej przez Korpus Kontrolerów w FB w dn. 20 listopada 1926 r.

<sup>229</sup> CAW, KK, sygn. 956, nlb. Określenie stanu zatrudnienia poszczególnych wytwórní z dn. 28 czerwca 1929 r.

<sup>230</sup> Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu, s. 7; CAW, PWU, sygn. 14, nlb. Protokół z posiedzenia nr 53 Rady Administracyjnej PWU z dn. 1 lipca 1931 r.

Poważne zwolnienia nastąpiły jednak już od 1930 r., trwając nieprzerwanie do 1933 r. Spowodowały one zmniejszenie się liczby zatrudnionych w Fabryce Broni w porównaniu z rokiem 1930 aż o 833 osoby, to jest o 36,0%<sup>231</sup>.

Tabela nr 19: Stan ilościowy robotników Fabryki Broni w Radomiu w latach 1926-1933

Stan na dzień (rok)	Liczba robotników
1926	800
1 kwietnia 1927	838
1 stycznia 1928	2 010
1 stycznia 1929	2 663
1 stycznia 1930	2 681
1 stycznia 1931	2 574
1932	2 217
1933	1 848

Źródło: CAW, KK, sygn. 960, nlb. Sprawozdanie z kontroli w FB w dn. 20 listopada 1926 r.; PWU, sygn. 68, nlb. Wykres nr 11: Sprawozdanie z działalności Państwowych Wytwórni Uzbrojenia za rok 1930; *Zakłady Zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, pod red. A. Jezierskiego, Warszawa 1975, s. 9.

Utrata pracy, częściowe bezrobocie oraz systematyczne obniżanie płac powodowały, że zarobki znacznej części robotników Radomia nie wystarczały na spokojną i godną egzystencję. Dotyczyło to głównie robotników niewykwalifikowanych, bądź też słabo wykwalifikowanych, albowiem nawet podczas ostrego kryzysu gospodarczego fabryka poszukiwała usilnie pracowników o konkretnych zawodach (np. lakierników), a więc musiała zaoferować takowym atrakcyjne warunki finansowe<sup>232</sup>.

W okresie poprawy koniunktury gospodarczej państwa wielu pracowników wysoko wykwalifikowanych zdecydowało się też na odejście z radomskiego zakładu. Zjawisko to uwidoczniło się szczególnie w latach 1934-1935, kiedy to wykwalifikowani pracownicy techniczni przenosili się masowo do innych miejsc pracy szczególnie do Zakładów Południo-

<sup>231</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 7.

<sup>232</sup> CAW, PWU, sygn. 691, nlb. Notatka w sprawie określenia zdolności produkcyjnej w Fabryce Broni w Radomiu; *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 8.

wych w Stalowej Woli, gdzie pracownikom fizycznym często przyznawano wynagrodzenie o prawie 100,0% wyższe niż w Radomiu<sup>233</sup>.

Wśród pracowników Fabryki Broni wysoki odsetek stanowiły kobiety. W początkach lat trzydziestych pracowało ich tutaj przeciętnie ok. 550, czyli ok. 21,0% stanu załogi<sup>234</sup>. Od 1934 r. w zakładzie wprowadzono zatrudnianie młodocianych, których zarobki były wyraźnie mniejsze, niż starszych pracowników. W listopadzie 1937 r. w Fabryce Broni zorganizowano po raz pierwszy Junackie Hufce Pracy, skupiające 150 junaków objętych dokszałcaniem zawodowym<sup>235</sup>.

Niestety, zachowane materiały archiwalne nie dostarczają danych o liczbie zatrudnionych w radomskim zakładzie w końcu lat trzydziestych. Wydaje się to skutkiem płynności stanu liczebnego załogi Fabryki Broni. Zatrudnienie młodocianych, istnienie Junackich Hufców Pracy oraz duża rotacja dorosłego personelu robotniczego, wpływały na niestabilność stanu osobowego. Należy przy tym pamiętać o niewiadomej liczbie „chałupników” pracujących na potrzeby zakładu w okresach wzmożonej produkcji. Należy przypuszczać, iż na krótko przed wybuchem liczba pracowników Fabryki Broni nie przekraczała 3 tys. osób<sup>236</sup>.

Warto przypomnieć nieco informacji dotyczących płac w zakładzie. Wynagrodzenie pracowników było różne w zależności od działu zatrudnienia. W lipcu 1939 r. najwyższe średnie wynagrodzenie otrzymywali robotnicy zatrudnieni w narzędziowni (258 zł. i 69 gr.), najniżej zaś uposażeni byli pracownicy działu rowerów (112 zł. i 30 gr.). Najbardziej popularnym systemem wynagrodzeń był akord, a system dniówkowy obowiązywał w działach pomocniczych, np. w gospodarczym, czy w straży bezpieczeństwa. Oczywiście najniżej opłacani byli pracownicy niewykwalifikowani. W 1936 r. otrzymywali oni za godzinę pracy 43 gr., wobec średniej płacy pracownika wykwalifikowanego wynoszącej 73 gr. Średnia płaca uczniów i małoletnich wynosiła 30 gr. za godzinę<sup>237</sup>.

Na tym tle całkowicie odmiennie przedstawiały się zarobki kadry kierowniczej, rekrutującej się w całości z osób skierowanych do Radomia przez Dyрекcję PWU. Pierwszym dyrektorem zakładu został inż. Andrzej Dowkontt, a jego zastępcą pplk Jan Siczek. W 1929 r. dyrektorem głów-

<sup>233</sup> Cz. T. Zwolski, *op. cit.* s. 9; D. Półrola, St. Witkowski, *op. cit.*, s. 224.

<sup>234</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 43. Sprawozdanie z działalności PWU za 1930 r.

<sup>235</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 9.

<sup>236</sup> *Radom. Dzieje miasta*, s. 223.

<sup>237</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 9-10.



nym został dotychczasowy dyrektor techniczny zakładu inż. Kazimierz Oldakowski. Początkowo w Fabryce Broni dawało się odczuć znaczący brak kadry inżynierskiej. Na kierownicze stanowiska angażowano ludzi młodych, bez odpowiedniej praktyki. Odrębną grupę stanowili ludzie z wykształceniem oraz praktyką, przybyli z terenu rdzennej Rosji. Czuli się oni Polakami, aczkolwiek bardzo trudno było porozumieć się z nimi ze względu na barierę językową (inż. Woźniakiewicz – kierownik działu obróbki łoża, inż. J. Jasnorzewski – kierownik działu buchaltajnego)<sup>238</sup>. Z czasem pracę w Radomiu otrzymywali inżynierowie wykształceni w polskich uczelniach, którzy odbyli staż w zagranicznych zakładach. Przykładem może być inż. Janusz Tymowski, którego po rocznej praktyce we Francji (w zakładach Hotchissa) szybko zatrudniono w Radomiu.<sup>239</sup>

Według stanu na 1926 r. (danymi z tego roku dysponujemy) dyrektor główny fabryki i dyrektor techniczny zarabiali po 1500 zł. miesięcznie, kierownik wydziału produkcji – 1000 zł., główny buchalter – 650 zł., sekretarz – 550 zł., a lekarz zakładowy – 350 zł.<sup>240</sup>

Pod koniec lat trzydziestych wśród kadry inżynierskiej Fabryki Broni zauważalne są te same tendencje, jak wśród pracowników wykwalifikowanych: wobec rozbudowy COP i powstawania nowych zakładów przemysłowych, jej bardziej wartościowi reprezentanci byli kuszeni lepszymi zarobkami, bądź też odchodzili z zakładu w skutek decyzji Dyrekcji PWU. Nie znaczy to, że w Radomiu nie pozostał nikt spośród „starych” inżynierów. Ubytki kadrowe stawały jednak zakład w trudnej sytuacji, wyraźnej zwłaszcza w okresach wzmożonej produkcji.

## VII. UWAGI O AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ ZAŁOGI

Instytucją starającą się koordynować całość życia społecznego pracowników Fabryki Broni, poprzez zapewnienie możliwości samorealizacji oraz godziwego wypoczynku i rozrywki było Koło Kulturalno-Oświatowe. Obejmowało ono niejako automatycznie wszystkich pracowników

<sup>238</sup> CAW, KK, sygn. 960, nlb. Raport Korpusu Kontrolerów w sprawie funkcjonowania FB z dn. 31 lipca 1926 r.

<sup>239</sup> J. Piłatowicz, *Kadra inżynierska w II Rzeczypospolitej*, Siedlce 1994, s. 172.

<sup>240</sup> CAW, KK, sygn. 960, nlb. Załącznik nr 4 do sprawozdania z kontroli przeprowadzonej przez Korpus Kontrolerów w FB w dn. 20 listopada 1926 r.

zakładu, ciesząc się wydatnym poparciem jego dyrekcji. W początkach lat trzydziestych Koło posiadało bibliotekę, zespół teatralny, orkiestrę, chór, kilka sekcji sportowych (piłki nożnej, kolarską, bokserską, zapasniczą, szachową), a także sekcję użytkowników ogródków działkowych. W wybudowanym przez zakład Kasynie Robotniczym, gdzie mieściła się siedziba Koła, funkcjonowało przedszkole dla dzieci pracowników i tzw. tania kuchnia dla najmniej zarabiających. Prowadzono tutaj również kursy dokształcania analfabetów oraz kursy prawa jazdy.

Niestety, zachowane w archiwaliach informacje na temat działalności kulturalnej afiliowanej przy fabryce są bardzo skromne. Wiemy jednak np., że w 1931 r. sekcja teatralna skupiała 70 osób, które w ciągu roku wystawiły 10 spektakli oraz urządziły 5 akademii okolicznościowych i 4 zabawy taneczne<sup>241</sup>. Orkiestra zakładowa składała się z zespołu muzyki dętej oraz z zespołu muzyki symfonicznej, biorąc udział we wszystkich uroczystościach państwowych i kościelnych. Istniał również klub towarzyski o nazwie „Ognisko”, liczący w końcu 1930 r. 105 zarejestrowanych członków. Posiadał on czytelnię czasopism, bilard i inne gry towarzyskie, urządzając odczyty i zabawy zespołowe. Comiesięczna liczba odwiedzin sięgała w tym okresie średnio nawet 1 tys. osób.

W przedszkolu zatrudniano 4 opiekunki, a dyrekcja zakładu udostępniła na jego potrzeby lokal, regulując też rachunki za światło i ogrzewanie. Wielu pracowników fabryki uczęszczało na kursy dla analfabetów. Zajęcia tutaj odbywały się trzy razy w tygodniu, obejmując naukę czytania, pisania, arytmetyki oraz historii<sup>242</sup>.

Sekcja kolarska (cyklistów) koncentrowała swą działalność na urządzaniu zawodów i wycieczek rowerowych, odnosząc zwłaszcza w tych pierwszych wiele sukcesów. Na bazie sekcji piłki nożnej powstał klub piłkarski „Broń” (zarejestrowany oficjalnie w 1928 r.), który w następnych latach rozbudowywał się o kolejne sekcje<sup>243</sup>. Początkowo drużyna nie miała własnego boiska, jednak w 1931 r. oddano do użytku stadion, na

<sup>241</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 64. Sprawozdanie PWU za 1930 r.

<sup>242</sup> Tamże, s. 65.

<sup>243</sup> Historia klubu „Broń” zasługuje na odrębne, wnikliwe przebadanie, w czym pomocna być może, przejęta w bieżącym roku przez Archiwum Państwowe w Radomiu, jego dokumentacja. Wśród niej występują m.in. materiały z okresu międzywojennego, a mianowicie: kronika sekcji piłki nożnej z lat 1938-1939 (zawiera składy drużyn i opisy rozegranych spotkań), a także kilkadziesiąt fotografii z lat 1929-1939, przedstawiających zawodników, treningi oraz spotkania sekcji piłki nożnej i sekcji bokserskiej. APR, Robotniczy Klub Sportowy „Broń” w Radomiu, sygn. 3, 4, 34, passim.

którym klub rozgrywa mecze do dnia dzisiejszego. Największym powodzeniem cieszyła się jednak sekcja ogródków działkowych. W 1930 r. fabryka przydzieliła pracownikom 240 działek, użytkowanych przy pomocy sekcji, zarządzającej nawet odczyty poświęcone np. fachowej uprawie ogórków<sup>244</sup>.

Zorganizowany przy Fabryce Broni Hufiec Młodocianych odbywał co-sobotnie ćwiczenia pod okiem oficerów z radomskiego 72 Pułku Piechoty im. Dionizego Czachowskiego. Latem organizowano ćwiczenia polowe, uczestniczono w marszach i zawodach urządzanych przez Komendę Obwodową Hufca. Przy fabryce działało również Stowarzyszenie Rezerwistów i Byłych Wojskowych. Zbiórki jego członków odbywały się raz na miesiąc, a rezerwiści brali aktywny udział w uroczystościach o charakterze patriotycznym i propaństwowym. W marcu 1930 r. wyłoniona spośród nich drużyna odbyła marsz pieszy do Warszawy, celem złożenia życzeń Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu<sup>245</sup>.

Oprócz organizacji i instytucji o charakterze robotniczym, w Fabryce Broni działały także „urządzenia społeczne” przeznaczone dla urzędników. Przypomnieć w tym miejscu warto np. Spółdzielnię Mieszkańcowa Pracowników Umysłowych Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, której radomski oddział został założony dn. 18 stycznia 1928 r. W niespełna dwa lata później spółdzielnia posiadała 42 członków, a wkłady na budowę mieszkań wynosiły nieco ponad 119 tys. zł. W Radomiu istniał też oddział Kasy Przejorności Pracowników Umysłowych, utworzonej na mocy uchwały Rady Administracyjnej PWU z dn. 15 maja 1929 r. Fundusze Kasy pochodziły z 5,0 % comiesięcznego wynagrodzenia potrącen z pensji pracowników.<sup>246</sup>

W Fabryce Broni nie prowadzono okresowych badań zdrowotnych. Małe ambulatorium nie było w stanie prowadzić w miarę efektywnej działalności. Dopiero w 1935 roku zaadoptowano na użytek zakładowej służby zdrowia budynek przy ulicy Słonecznej 10 (obecnie ul. 1905 roku)<sup>247</sup>.

Zakład posiadał dwa ośrodki wczasowe – w Polanie Radłowskiej nad morzem (namioty) oraz niedaleko Zakopanego (kwatery prywatne). Z czasem zorganizowano dalsze dwa ośrodki – w Łącku koło Nowego Sącza i w Horodnicy. Koszt pobytu na dwutygodniowych wczasach wy-

<sup>244</sup> CAW, PWU, sygn. 65, s. 64. Sprawozdanie PWU za 1930 r.

<sup>245</sup> Tamże, s. 66.

<sup>246</sup> Tamże, s. 93-94.

<sup>247</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 12.

nosił 83 - 85 zł od osoby<sup>248</sup>. Listy na wczasy sporządzano w grudniu, a należność potrącano z góry z zarobku pracownika. Dla dzieci organizowane były kolonie i obozy w Rabce oraz Janowcu nad Wisłą<sup>249</sup>. W 1938 r. podjęto kroki w kierunku zorganizowania jeszcze jednego ośrodka – w Skoku<sup>250</sup>.

Na terenie Fabryki Broni dominowały dwa związki zawodowe. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe osiągnęło wpływy wśród pracowników radomskiego zakładu w latach 1926-1927. Jesienią 1928 r. radomska sanacja przystąpiła do organizowania własnego związku zawodowego w ramach Generalnej Federacji Pracy. W listopadzie tego roku przystąpiono do tworzenia Zarządu Okręgowego tej centrali, która skupiała w Radomiu głównie pracowników interesującego nas zakładu. Na początku lat trzydziestych powstał nowy związek zawodowy – Pracowników Umysłowych Fabryki Broni<sup>251</sup>.

Związki zawodowe wykazywały największą aktywność w czasie kryzysu gospodarczego. Największy strajk mający miejsce w fabryce wybuchł 16 marca 1932 r. Nie przystąpiło wtedy do pracy ok. 30 % pracowników. Pomimo współpracy związków zawodowych działających w zakładzie z władzami PWU, działacze związkowi nie mogli całkowicie uchronić dyrekcji przed strajkami. Zresztą po każdej przerwie w pracy wobec strajkujących stosowano surowe kary – od potrącania poborów, aż po karne zwolnienia z pracy<sup>252</sup>.

Kończąc warto wspomnieć jeszcze o funkcjonowaniu na terenie zakładu takich organizacji jak np. Polski Czerwony Krzyż, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej<sup>253</sup>, czy też Liga Morska i Kolonialna<sup>254</sup>.

*nie wykopiowano gwałt radomskich 1926-39. Dostały  
b. dużo o F. Broni i życia załogi o działalności różnych  
organizacji skupionych w Koszynie ul. Kościuszki 2  
patrz. str. 90 - dopisek.*

<sup>248</sup> Tamże.

<sup>249</sup> Tamże.

<sup>250</sup> Patrz: rozdział II.

<sup>251</sup> Piotr A. Tusiński, *Postawy polityczne mieszkańców Radomia w latach 1918-1939*, Radom 1996, s. 52-56.

<sup>252</sup> *Zakłady zbrojeniowe im. Gen. Waltera w Radomiu*, s. 12.

<sup>253</sup> CAW, PWU, sygn. 68, s. 68. Sprawozdanie PWU za 1930 r.

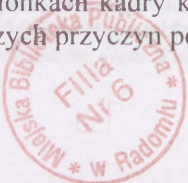
<sup>254</sup> Archiwum Zakładowe Zakładów Metalowych „Łucznik”, materiały nie uporządkowane. Legitymacja zakładowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej nr 681 na nazwisko J. Wójcickiego.

## ZAKOŃCZENIE

Fabryka Broni w Radomiu była jedną z większych inwestycji przemysłowych Drugiej Rzeczypospolitej. W latach wojny i okupacji hitlerowskiej zakład pracował pod administracją niemiecką na trzy zmiany. Zaniechano wówczas produkcji cywilnej, koncentrując się na wyrobie ViS-ów (lufy do tej broni produkował zakład w Austrii). W jednym z budynków osiedla robotniczego mieściła się siedziba radomskiego gestapo. Po wojnie fabryka zmieniła nazwę na „Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera w Radomiu”. Oprócz produkcji wojskowej wytwarzano w niej maszyny do szycia i pisania marki „Łucznik”.

Na przestrzeni lat w zakładzie pracowało tysiące mieszkańców Radomia. Dla wielu stał się on wręcz „rodzinnym miejscem pracy”, zatrudniającym męża, żonę i dorosłe dzieci. Nie budzi więc zdziwienia fakt emocjonalnego związku mieszkańców Radomia z przedsiębiorstwem. Dziś, gdy w budynkach pofabrycznych powstają hurtownie, a tereny dawnej Fabryki Broni wtapiają się w krajobraz miasta walczącego z wysokim bezrobociem, radomianie doznają sprzecznych uczuć. Od początku transformacji ustrojowej minęło już kilkanaście lat. Przypomnę tylko, iż w podobnym okresie, w ciągu czternastu pierwszych lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Fabryka Broni w Radomiu dostarczyła Wojsku Polskiemu ponad 26 tys. karabinów. Stosownym postulatem wydaje się opracowanie w przyszłości pełnej monografii tego zakładu, będącej swoistym pomnikiem również jego powojennej historii.

Celem niniejszej publikacji nie było gloryfikowanie minionego czasu i ludzi, działających przed osiemdziesięciu laty. Staralem się udowodnić, że i wówczas można było zaobserwować wiele niedociągnięć, czy wręcz nadużyć, zarówno przy budowie, jak i już w trakcie funkcjonowaniu zakładu. Ludzkie słabości w każdej epoce są bardzo podobne – pokusa zdobycia pieniędzy i osiągnięcia władzy sprzyja wręcz tworzeniu układów i klik. Równocześnie w każdej społeczności zauważyć można jednostki, poświęcające całą swoją energię ogólnemu dobru. Dzięki nim właśnie Fabryka Broni stała się zakładem sprawnym, ekspansywnym, wytwarzającym produkty wojskowe i cywilne, które przynosiły powszechne uznanie pracownikom przedsiębiorstwa i umacniały pozycję ekonomiczną Radomia. Chęć utrwalenia pamięci o tych właśnie osobach – zarówno członkach kadry kierowniczej, jak i robotnikach, była jedną z najważniejszych przyczyn powstania tej książki.



54186

## WYKAZ TABEL

1.	Wykaz gruntów hipotecznych zakupionych od osób prywatnych przez Fabrykę Broni w Radomiu	25
2.	Wartość obiektów i inwestycji fabryki według stanu z 1927 r.	33
3.	Maszyny fabryki i ich wartość według stanu nd. 31 grudnia 1926 r.	42
4.	Park maszynowy Fabryki Broni w latach 1924-1930	47
5.	Maszyny posiadane przez poszczególne wydziały Fabryki Broni w latach 1927-1930	48
6.	Właściwości taktyczno-techniczne karabinów i karabinków Mausera, produkowanych w radomskiej Fabryce Broni	51
7.	Dane techniczno-taktyczne rewolweru Nagant wz. 1895	52
8.	Dane techniczno-taktyczne pistoletu samopowtarzalnego ViS wz. 1935	53
9.	Porównanie miesięcznej produkcji karabinów do miesięcznego odbioru w latach 1927-1930	55
10.	Procentowy wykaz braków w produkcji karabinka Mauser wz. 29 i bagnetu w 1930 r.	58
11.	Produkcja Fabryki Broni w Radomiu według planu gospodarczego na 1931 r.	60
12.	Liczba karabinów i karabinków dostarczonych przez Fabrykę Broni w Radomiu na potrzeby Wojska Polskiego w latach 1927-1930	62
13.	Sprzedaż rowerów „Łucznik” produkowanych w Fabryce Broni w Radomiu w latach 1929-1939	68
14.	Typy rowerów wytwarzanych w Fabryce Broni w Radomiu w latach 1937-1939	69

15.	Niektóre maszyny produkowane w Fabryce Broni w Radomiu oraz ich ceny w 1938 r.	71
16.	Napływ robotników wykwalifikowanych do Fabryki Broni w Radomiu z poszczególnych miejscowości oraz zakładów przemysłowych kraju, według danych z 1926 r.	73
17.	Poziom wykształcenia pracowników Fabryki Broni w Radomiu w latach 1930-1931	74
18.	Stan zatrudnienia w Fabryce Broni w Radomiu w listopadzie 1926 r.	75
19.	Stan ilościowy robotników Fabryki Broni w Radomiu w latach 1926-1933	76

## WYKAZ SKRÓTÓW

AmR	Akta miasta Radomia
APR	Archiwum Państwowe w Radomiu
CAW	Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie
COP	Centralny Okręg Przemysłowy
CZWW	Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych
FB	Fabryka Broni w Radomiu
GUZA	Główny Zarząd Zaopatrzenia Armii
KK	Korpus Kontrolerów
MRiDP	Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych
MRP	Ministerstwo Robót Publicznych
MSWoj.	Ministerstwo Spraw Wojskowych
MWRiOP	Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
PKP	Polskie Koleje Państwowe
PWU	Państwowe Wytwornie Uzbrojenia
SGR	Starostwo Grodzkie Radomskie
WWB	Wojskowa Wytwórnia Broni w Radomiu

## INDEKS OSÓB

- Adamski Jan 26  
 Adamski Władysław 26
- Bińkowski S. 22, 25  
 Budzyński 56, 59
- Chebdzyńska vel Hebdzyńska  
   Anna 21-23, 25  
 Chebdzyński J 25  
 Chrzanowicz J. 24  
*Ciepliński A.* 52, 53
- Dowkontt Andrzej 16, 19, 77  
 Drabik J. 22, 25  
 Draganek J. 25  
 Drobiński H. 25  
 Dunajewski Jerzy 10, 11, 14, 15  
 Dziewulski S. 25
- Freitag-Mika Eliza* 8, 14, 27, 28  
 Gałęzowski J. 13  
 Głuchowski Janusz 9  
*Gołębiowski J.* 9-12, 55, 56  
 Gumiński J. 24
- Hamerski A. 25  
 Hebdzyńska Anna – zob. Chebdzyńska vel Hebdzyńska Anna  
 Horowicz M. 13
- Jamiołkowski Marceli  
 Jasnorzewski J. 78  
*Jeziński A.* 53, 62
- Kamiński J. 24  
 Kapeliński Józef 22, 23  
 Kapłowa K. 25  
 Karol II, król Rumunii 36  
 Kaszewscy 25
- Kaszewski 22, 23  
 Kazimierski W. 24  
 Kindt S. 13  
 Klimko Piotr 40  
 Korupczyński I. 25  
 Krassowski 28, 31, 32  
 Krzywicki J 24  
 Krzyżanowski J. 20  
 Kuczyński 59
- Listkiewicz L. 25  
 Litwinowicz Aleksander 9
- Matuszewski R.* 51  
 Matyjaśkiewicz T. 25  
 Müller L. 13
- Nalberski Wojciech 3-4, 6
- Ōłdakowski Kazimierz 18-20, 21, 24, 39, 78  
 Osóbka Zygmunt 4
- Pankowski W. 27-30  
 Piątkowski Sebastian 4, 6  
*Piłatowicz Józef* 6, 11, 39, 72, 78  
 Piłsudski Józef 80  
 Pinno A. 18  
 Pogonowski F. 68  
*Półrola Danuta* 72, 77  
 Pruchnicki F. 27-30
- Siczek Jan 16-18, 29, 77  
 Siczek S. 39  
 Sielicki L. 24  
 Skrzypiński Jan 52  
 Słobotnicki W. 33  
 Soczyński T. 33  
 Sokołowski 23

Sosnkowski Kazimierz 9
Stępień A. 25
Strzecha 25
Strzeszewski Zygmunt 16
Szczegłow K. 51
Szybowski M. 25
<i>Tusiński Piotr A. 81</i>
Tymowski Janusz 78
<i>Walczak Z. 52</i>
Wickenhagen 25
Wierzejski 68, 70
Wilniewicz Piotr 52
<i>Witkowski Stefan 72, 77</i>
Wlekliński Jan 65
Wojewódzki W. 33
Wojnarski W. 25
Woźniakiewicz 78
Wójcicki 21, 25
Wójcicki J. 81
Zagożdżon Józef 20, 21, 25
Zarzycki 21
Zwolski Czesław T. 27, 53, 70, 77
Żuchowscy 22
Żuchowski A. 25
Żuchowski F. 25

## SPIS TREŚCI

<b>Wprowadzenie</b> .....	<b>3</b>
<b>Wstęp</b> .....	<b>5</b>
<b>I. Geneza lokalizacji Fabryki Broni w Radomiu</b> .....	<b>7</b>
1. Początki inwestycji w polskim przemyśle zbrojeniowym w oparciu o ideę „trójkąta bezpieczeństwa” .....	7
2. Przyczyny lokalizacji Fabryki Broni w Radomiu .....	13
<b>II. Tereny i Grunty</b> .....	<b>15</b>
<b>III. Budynki</b> .....	<b>27</b>
<b>IV. Maszyny</b> .....	<b>39</b>
<b>V. Produkcja</b> .....	<b>50</b>
1. Produkcja wojskowa .....	50
2. Produkcja cywilna .....	65
<b>VI. Pracownicy</b> .....	<b>72</b>
<b>VII. Uwagi o aktywności społecznej załogi</b> .....	<b>78</b>
<b>Zakończenie</b> .....	<b>82</b>
<b>Wykaz tabel</b> .....	<b>83</b>
<b>Wykaz skrótów</b> .....	<b>85</b>
<b>Indeks osób</b> .....	<b>87</b>

Dr. "Ziemia Radomska" Nr 160 z 8 XI 1930.  
nr. specjalny poświęcony Fabryce Bismutu Radomian.

Zawiera kilka artykułów i fotografii.  
np. art. o produkcji węgla, o organiz. społecznej  
w fabryce, o działalności kultur-oswiatowej  
np. fotogr. - kolonia robotnicza, kasy na w budowę,  
złoty, oddział PWiWF, alt. ewangeliczny  
stadionu i in.

Wzrost gęsty w Biblii Nowożytnej W-wa. 00-973.  
At. Niepodl. 212

77	.....	II. Tereny i Grupy
77	.....	III. Budynki
39	.....	IV. Maszyny
20	.....	V. Produkcja
20	.....	1. Produkcja wojkowa
20	.....	2. Produkcja cywilna
72	.....	VI. Pracownicy
78	.....	VII. Uwagi o działalności społecznej zakładu
81	.....	Zakończanie
83	.....	Wykaz tabel
85	.....	Wykaz skrótów
87	.....	Indeks osób

p02.16/v 05.

Anton very historic w SP 10 Radom (2004/5)





**FABRYKA BRONI "ŁUCZNIK" - RADOM**  
**Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**  
**26-600 Radom, ul. 1905 Roku 1/9**

Fabryka Broni „Łucznik” - Radom Sp. z o. o. kontynuuje chlubne tradycje producentów broni strzeleckiej w Radomiu gdzie wytwarzano słynne pistolety VIS wz. 35 i karabiny MAUSER. Obecnie jesteśmy producentem nowoczesnych jednostek broni strzeleckiej takich jak pistoletów maszynowych PM-98 GLAUBERYT kal. 9mm PARA, karabinów BERYL i MINI-BERYL kal. 5,56 mm NATO, karabinków sportowych BERYL-SPORT kal. .223 REM oraz pistoletu osobistego P99 kal. 9 mm PARA.



Oferujemy kompleksową naprawę broni strzeleckiej / osobistej, sportowej, myśliwskiej i pneumatycznej / Odbudowujemy (odtworzamy) broń niekompletną zgodnie z życzeniem klienta lub z dostarczoną dokumentacją. Na życzenie wykonujemy sztucery.

Wymieniamy lufy w kalibrach: 7,62 mm (308W i 30-06); 7 mm (7x57, 7x64, 7x65R); 6,5 mm; 5,6 mm (.222 Rem, .223 Rem, 5,6x39)

Zamówienia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Sprzedaży naszego zakładu:

Dział Sprzedaży - [zbyt@fabrykabroni.pl](mailto:zbyt@fabrykabroni.pl)

tel. (048) 362 25 75, tel./fax: (048) 362 70 58 lub (048) 362 27 28



Biblioteka im. Żałuskich  
Radom



593652



Tel./Fax. - (48) 362 27 28 - Sekretariat  
Tel./Fax. - (48) 362 70 58 - Dział Zaopatrzenia  
Tel. - (48) 362 25 75 - Dział Sprzedaży  
Zarząd - [zarzad@fabrykabroni.pl](mailto:zarzad@fabrykabroni.pl)  
Dział Księgowości - [ksiegowosc@fabrykabroni.pl](mailto:ksiegowosc@fabrykabroni.pl)  
Dział Logistyki - [zbyt@fabrykabroni.pl](mailto:zbyt@fabrykabroni.pl)

[www.fabrykabroni.pl](http://www.fabrykabroni.pl)